Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 22 (394) ROK III — WARSZAWA — NIEDZIELA, 22 STYCZNIA 1950 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ

Zwycięskie idee Lenina przewodzą naszej Partii w walce o socjalizm

Uroczysta akademia w Warszawie w 26 rocznicę śmierci Lenina

W dn. 20 bm. — w przededniu 26-ej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina, Komitet Centralny PZPR zorganizował w Teatrze Polskim w Warszawie uroczystą akademię, której przewodniczył Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR, tow. Bolesław Bierut.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, Sejmu i Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przodownicy pracy i przedstawiciele społeczeństwa całej stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele ZSRR i państw demokracji ludowej, z dziekanem Korpusu Dyplomatycznego, ambasadorem ZSRR, W. Z. Lebiediewem na czele.

W prezydium zasiedli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, Budowniczowie Polski Ludowej i przodownicy pracy. W prezydium zasiadł także ambasador ZSRR, Lebiediew.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego — wśród głębokiej ciszy przemawia przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydent RP, tow. Bolesław Bierut.

Następnie wygłasza obszerny referat sekretarz KC PZPR, wicemarszałek Sejmu, tow. Roman Zambrowski.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna.

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta

26 lat minęło od chwili zgonu Włodzimierza Lenina. Wieczysty ruch czasu przedłuża przestrzeń, dzielącą nas od okresu, w którym żywa płomienna postać Wielkiego Wodza Rewolucji Socjalistycznej bezpośrednio wytyczała kierunek ruchu historii ludzkiej. Ale im bardziej wydłuża się ten oddalający nas ruch czasu — tym bliższymi faktycznie stają się dla milionowych mas ludowych, we wszystkich częściach świata, wielkie idee Lenina, idee coraz bardziej bliskie, zrozumiałe, dynamiczne, przeobrażające świat i życie ludzkie.

— Umarł człowiek, lecz żyją jego myśli i dzieło, rośnie, rozszerza się, potężnieje rozpoczęta przez Niego przebudowa życia, którą kieruje stworzona przez Niego partia, porywająca do czynów masy. Na czele tego coraz potężniejszego marszu milionów kroczy dziś Ten, który najpełniej ucieleśniał w swym geniuszu przeobrażającą moc idei, czynów i myśli Lenina, rozwijając dalej ich nieprzemijającą i niepowstrzymaną rewolucyjną siłę. Pod przewodem towarzysza Stalina — ucznia, przyjaciela i kontynuatora dzieła Lenina — masy pracujące całego świata urzeczywistniają w codziennej walce idee rewolucyjne marksizmu-leninizmu.

— Lenin żyje wszędzie, gdzie istnieją rewolucjoniści — pisał przed 15 laty Henri Barbusse. Możemy dodać: rewolucjoniści, w których sercach budzą się, żyją i nabierają mocy nieśmiertelne idee Lenina, istnieją dziś już wszędzie, gdzie istnieją i walczą masy pracujące, a więc we wszystkich krajach i zakątkach świata. We wszystkich krajach i zakątkach świata coraz silniej rozbrzmiewa hasło walki o pokój, o postęp, o wyzwolenie człowieka z niewoli imperialistycznej. Im bardziej nieprzytomne i wrogie dla ludzkości knowania rozwijają bankruci imperialistyczni, im więcej tracą głowę i pienią się przeciwko ludowi podżegacze wojenni i ich europejscy pachołkowie — tym mocniej bije w oczy i tym bardziej przekonywająco oddziałuje na masy pracujące obiektywna słuszność idei Lenina, Jego myśli i Jego wskazań. Nieśmiertelną prawdę nauki leninowskiej przyswajają sobie dziś polskie masy pracujące w codziennej pracy, budując planowo podstawy nowego socjalistycznego życia, sprawiedliwszego i szczęśliwszego ustroju społecznego. W zrozumieniu potężnego, rewolucyjnego znaczenia idei i dzieła Lenina — łączymy się dziś z wielomilionowymi masami ludowymi całego świata w niezłomnej wierze w ich rychłe i powszechne zwycięstwo.

Otwieram uroczystą Akademię, poświęconą pamięci Lenina.

Referat tow. Romana Zambrowskiego

W dniu jutrzejszym cała postępowa ludzkość złączy się w hołdzie składanym pamięci Lenina w 26 rocznicę Jego zgonu.

Przed 26 laty umarł człowiek, którego imię już za jego życia stało się na całej kuli ziemskiej symbolem nowego świata, którego nauka po jego śmierci z każdym rokiem zdobywa sobie nowe miliony zwolenników i wywiera coraz bardziej decydujący wpływ na rozwój całej ludzkości.

Lenin twórca, teoretyk i wódz Partii Bolszewickiej, organizator Wielkiej Rewolucji Październikowej, założyciel i sternik pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — dokonał przełomu w całym międzynarodowym ruchu mas pracujących. Wskrzesił i odrodził rewolucyjne zasady marksizmu i uzbroił międzynarodową klasę robotniczą w naukę, prowadzącą ją do zwycięstwa nad kapitalizmem. Towarzysz Stalin, składając przysięgę nad grobem Lenina mówił:

„Wielkość Lenina polega przede wszystkim na tym właśnie, że stworzywszy Republikę Rad wykazał tym samym ciemiężonym masom całego świata w praktyce, iż nadzieja na wybawienie nie jest płonna, że panowanie obszarników i kapitalistów nie jest długotrwałe, że królestwo pracy można stworzyć wysiłkiem samych mas pracujących, że królestwo pracy należy stworzyć na ziemi, a nie w niebie. Wzniecił on tym nadzieję na wyzwolenie w sercach robotników i chłopów całego świata. Tym tłumaczy się fakt, że imię Lenina stało się najukochańszym imieniem dla mas pracujących i wyzyskiwanych".

Śmierć Lenina okryła żałobą cały świat proletariacki. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski w odezwie wydanej w te dni pisał między innymi:

„Pod jego mocarną dłonią, pod jego gorącym rewolucyjnym tchnieniem, jego twórczą, łamiącą wszelkie zapory myślą, wyrosły zastępy Międzynarodówki Komunistycznej.

Że po raz pierwszy w historii robotnicy polscy, francuscy, amerykańscy, niemieccy i robotnicy całego świata walczą razem i w jednych szeregach o obalenie kapitalizmu;

że milionowe rzesze chłopskie całego świata coraz bardziej wiążą swoje nadzieje z triumfem rewolucji proletariackiej;

że dziesiątki narodów podbitych i ujarzmionych przez rządy imperialistyczne — w proletariacie i jego walce widzą swego oswobodziciela;

że coraz bardziej usuwa się grunt spod nóg wodzom socjalugody, przykuwającym proletariat do rydwanu kapitalizmu;

że potężnieje fala gniewu ludowego, że wzbiera i organizuje się w całej ludzkości pracującej potężna wola zrzucenia jarzma kapitalistycznego —

to jego dzieło i zasługa, to sprawa Lenina.

*

Za życia Lenina władza radziecka kładła podwaliny pod budowę ustroju socjalistycznego. Budownictwo socjalistyczne mogło przynosić pierwsze tylko swoje plony ludom Związku Radzieckiego. Ale już w pierwszych latach Rewolucji Lenin przewidział jak wielkie przeobrażenia we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego niesie ze sobą budownictwo socjalizmu. W swoim przemówieniu na III-im Zjeździe Rad w styczniu 1918 r. Lenin mówi:

„Przed zwycięskim proletariatem rozpostarła się ziemia, która odtąd stała się dobrem ogólno - narodowym — i potrafi on zorganizować nową produkcję i spożycia na zasadach socjalistycznych. Dawniej cały rozum człowieka, cały jego geniusz tworzył tylko po to, aby jednym dać wszystkie dobrodziejstwa techniki i kultury, a innych pozbawić tego, co najniezbędniejsze — oświaty i możliwości rozwoju. Teraz zaś wszystkie cuda techniki, wszystkie zdobycze kultury staną się własnością ogólno - narodową i odtąd już nigdy rozum i geniusz człowieka nie będzie służył jako środek gwałtu, środek eksploatacji.

My o tym wiemy — i czyż w imię tego doniosłego historycznego zadania nie warto pracować, nie warto oddać wszystkich sił? I lud pracujący dokona tego gigantycznego, historycznego dzieła, albowiem ucieleśnia on drzemiące wielkie siły rewolucji, odrodzenia i tworzenia tego co nowe".

Lenin stworzył podstawy socjalistycznego budownictwa w ZSRR

Lenin założył podstawy budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

W oparciu o genialną analizę działania prawa nierównomiernego rozwoju w okresie imperializmu, stworzył teorię o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju.

Lenin założył podstawy pod politykę industrializacji ZSRR i przeprowadzenia drobnej gospodarki chłopskiej na tory socjalizmu drogą kolektywizacji.

Tytaniczne dzieło zbudowania socjalizmu w ZSRR i całkowitego zlikwidowania klas kapitalistycznych, zwycięskiej obrony ojczyzny socjalistycznej przed najpotężniejszą, jaką znał świat, maszyną wojenno-imperialistyczną Niemiec hitlerowskich oraz stworzenia warunków dla podjęcia budowy komunizmu — wyższej fazy socjalizmu — dokonały ludy Związku Radzieckiego pod kierownictwem kontynuatora dzieła Lenina — Wielkiego Stalina. Pod kierownictwem towarzysza Stalina, który obronił leninizm przed wszystkimi jego wrogami, trockistami, bucharinowcami, który rozwinął i wzbogacił naukę leninowską o państwie socjalistycznym i partii, o industrializacji i kolektywizacji — wielki kraj socjalizmu stał się potężnym punktem przyciągania i ostoją, drogowskazem i nadzieją setek milionów uciskanych i wyzyskiwanych na całym świecie.

Wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, którą tak wszechstronnie wyjaśnił i uzasadnił Lenin, przejawiła się w pełni nie tylko w rozgromieniu przez narody i Armię Radziecką faszyzmu hitlerowskiego, nie tylko w szybkiej odbudowie straszliwych zniszczeń wojennych, ale i w przekroczeniu o półtora raza poziomu przedwojennego produkcji przemysłowej w ciągu 4 lat po wojnie. Wyższość socjalizmu nad kapitalizmem nieodparcie manifestuje fakt, że w ciągu ostatnich 20 lat produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła dziewięciokrotnie, podczas gdy kraje Europy kapitalistycznej w ciągu tych 20 lat w dziedzinie rozwoju przemysłu drepcą na miejscu. Ogromny rozkwit wszystkich dziedzin życia społecznego narodów ZSRR, jego techniki, jego nauki, literatury, teatru, filmu, potwierdzają genialne słowa Lenina, wypowiedziane przezeń jeszcze przed Rewolucją Październikową:

„...Ważne jest zdać sobie sprawę z tego, jak nieskończenie fałszywy jest zwykły burżuazyjny pogląd, jakoby socjalizm był czymś martwym, skostniałym, raz na zawsze zakończonym, podczas gdy w rzeczywistości dopiero od socjalizmu zacznie się szybki, prawdziwy, naprawdę masowy przy udziale większości ludności, a później całej ludności, ruch naprzód we wszystkich dziedzinach życia społecznego i osobistego".

Wielka Rewolucja Październikowa wyrwała 1/6 część świata z orbity wpływów imperializmu, zapoczątkowała ogólny kryzys kapitalizmu, u podstaw którego leży potężny

(Dalszy ciąg na str. 3)

Cała postępowa ludzkość składa hołd pamięci Lenina

Zw. Radziecki

MOSKWA. We wszystkich miastach i wsiach Zw. Radzieckiego odbywają się uroczyste akademie, organizuje się wystawy poświęcone życiu i działalności Lenina.

W wielu dzielnicach stolicy Zw. Radzieckiego odbyły się akademie żałobne. Na uroczystej akademii w teatrze im. Leninowskiego Komsomołu ponad tysiąc stachanowców, inżynierów, artystów i kompozytorów dzielnicy Swierdłowskiej złożyło hołd pamięci wielkiego Lenina.

W oddziałach garnizonu moskiewskiego, szkołach i akademiach wojskowych odbywają się zebrania i wyświetlane są filmy, poświęcone genialnemu strategowi rewolucji, organizatorowi Armii Radzieckiej — Leninowi.

Chiny

PEKIN. W przededniu 26 rocznicy śmierci Lenina radio pekińskie, rozpoczęło nadawanie specjalnych audycji.

W Pekinie odbędzie się uroczysta akademia i otwarcie wystawy, poświęconej życiu i działalności Włodzimierza Lenina. Na ekranach kin chińskich wyświetlane są filmy o Leninie. Prasa chińska poświęca wiele artykułów życiu, walce i pracy W. Lenina.

Czechosłowacja

PRAGA. W całej Czechosłowacji odbywają się akademie żałobne, poświęcone pamięci Lenina. Na zebraniach robotników omawia się wielkie historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej. Masy pracujące Czechosłowacji zaznajamiają się z doświadczeniami budownictwa socjalizmu w ZSRR i walką Zw. Radzieckiego o pokój i przyjaźń między narodami.

Na półkach księgarskich Czechosłowacji ukazała się w języku czeskim krótka biografia Włodzimierza Lenina. W tłumaczeniu na język czeski ukaże się również wiele dzieł Lenina. Na ekranach kin czechosłowackich wyświetlane są filmy radzieckie, poświęcone pamięci Włodzimierza Lenina.

Węgry

BUDAPESZT. W 26 rocznicę śmierci Lenina odbędzie się w Budapeszcie uroczysta akademia zwołana przez Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących.

Nakładem wydawnictwa „Sikra" ukaże się w 50.000 egz. dzieła Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji". Rozgłośnie węgierskie rozpoczęły nadawanie programów, poświęconych życiu i twórczości Lenina. Na ekranach kin węgierskich wyświetlane są filmy o Leninie.

Bułgaria

SOFIA. W miastach i wsiach odbywają się akademie żałobne, poświęcone pamięci Lenina.

Towarzystwo Przyjaźni Bułgarsko - Radzieckiej organizuje wystawy poświęcone genialnemu twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Albania

TIRANA. W Albanii odbywają się liczne zebrania i akademie żałobne.

Nakładem wydawnictw albańskich ukaże się kilka przekładów dzieł Lenina oraz krótka biografia Lenina.

Korea

PHENIAN. W zakładach przemysłowych Phenianu w miastach i wsiach odbywają się uroczyste akademie żałobne poświęcone pamięci Lenina.

W wielu miejscowościach Północnej Korei zorganizowano bogate wystawy, przedstawiające poszczególne okresy życia, walki i pracy Włodzimierza Lenina.

We wszystkich kinach wyświetlane są filmy poświęcone Leninowi.

Hołd polskiego świata pracy

Polski świat pracy składa hołd twórcy bolszewizmu i pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, gorącemu przyjacielowi mas ludowych, Wielkiemu Leninowi.

W przededniu 26 rocznicy zgonu Lenina, tysiączne rzesze społeczeństwa polskiego w skupieniu wysłuchały transmitowanego przez radio z Teatru Polskiego w Warszawie przemówienia sekretarza KC PZPR, tow. Romana Zambrowskiego, wygłoszonego na uroczystości dla uczczenia pamięci Lenina.

W gromadach i wsiach odbywają się wieczornice z pogadankami okolicznościowymi i częścią artystyczną, zorganizowane przez koła TPPR.

W szkołach szereg lekcji poświęconych będzie życiu Lenina, jego roli w dziejach świata, jako uczonego, teoretyka i przywódcy ruchu robotniczego, organizatora Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Wodza postępowej ludzkości i przyjaciela mas pracujących Polski.

Na lekcjach języka polskiego i rosyjskiego, historii i nauki o Polsce i świecie współczesnym — nauczyciele ukażą młodzieży wielkość i genialność, a zarazem bezpośredniość i prostotę Lenina. W dniu 21 stycznia we wszystkich klasach szkół ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli, wygłoszone zostaną krótkie pogadanki o życiu i dziełach W. I. Lenina.

W Krakowie, Poroninie i Białym Dunajcu, gdzie Lenin przebywał w latach: 1912 — 1914, odbędą się wielkie uroczystości. Dnia 21 bm. zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa w Krakowie przy ul. Szewskiej 16. Tegoż dnia nastąpi otwarcie wystawy w Domu Lenina w Poroninie oraz otwarcie świetlicy w Białym Dunajcu w domu, w którym mieszkał Lenin.

Na uroczystości te świat pracy całej Polski deleguje czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów i działaczy społecznych.

Sukces sił demokratycznych w wyborach elektorów w Finlandii

HELSINKI (PAP). Ścisłe obliczenie wyników wyborów kolegium elektorów, którzy wybrać mają prezydenta Finlandii, wykazało, że Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego otrzymał 66 mandatów, a nie — jak przypuszczano poprzednio — 65. Socjaldemokraci natomiast otrzymali tylko 64 mandaty, a nie, jak to wynikało z prowizorycznych obliczeń — 65.

Podział mandatów między poszczególne stronnictwa pozostał bez zmian.

Dziennik „Työkansan Sanomat" opublikował dziś oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii Ville Pessi, charakteryzujące wyniki wyborów do kolegium.

Pessi podkreśla, że sukces Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego dowodzi, że masy ludowe Finlandii coraz bardziej stanowczo domagają się zmiany obecnej polityki fińskiej i nawiązania prawdziwie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Pessi stwierdza również, iż rządząca partia socjaldemokratyczna poniosła poważną porażkę i że szeregowi robotnicy odchodzą od partii socjaldemokratycznej, która w wyniku swej reakcyjnej polityki pogorszyła warunki bytu ludności pracującej. Porażkę ponieśli również agrariusze, którzy zrazili sobie masy chłopskie swą współpracą z partiami skrajnej prawicy.

Omawiając wyniki wyborów dziennik „Työkansan Sanomat" wskazuje, że partia socjaldemokratyczna, która jako partia rządząca wykonywała tzw. „linię Paasikivi" — doznała poważnej porażki.

Rezultat wyborów dowodzi, że masy pracujące miast oraz drobni rolnicy nie godzą się na obecną reakcyjną politykę wewnętrzną i awanturniczą politykę zagraniczną rządu Fagerholma.

Blok reakcyjny uzyskał w kolegium elektorów tylko 107 mandatów, co oznacza, że niewiele ponad 1/3 głosujących wyraziło swe poparcie dla Paasikivi. Natomiast partie, które zdecydowanie występowały przeciwko kandydaturze obecnego prezydenta, otrzymały ogółem 130 mandatów.

Większość narodu fińskiego oświadczyła więc, że nie życzy sobie ponownego wyboru Paasikivi na prezydenta. Większość narodu fińskiego nie życzy sobie kontynuowania obecnej polityki terroru policyjnego, prześladowania demokratów, polityki przygotowań wojennych.

Prezydentem Finlandii powinna zostać osoba, nie będąca agentem podżegaczy wojennych — osoba, która nie tylko w słowach, lecz w rzeczywistości broni prawdziwych interesów narodu fińskiego — kończy „Työkansan Sanomat".

Wybitni związkowcy brytyjscy potępiają rozbijaczy

LONDYN. (PAP). — Szereg wybitnych brytyjskich działaczy związkowych opublikowało 18 bm. oświadczenie, w którym ostro krytykuje utworzenie rozbijackiej organizacji tzw. „międzynarodowej konfederacji wolnych związków zawodowych".

Oświadczenie potępia prawicowych przywódców TUC, którzy współpracując z reakcyjnymi leaderami związkowymi Stanów Zjednoczonych wystąpili ze Światowej Federacji Związków Zawodowych i utworzyli organizację rozbijacką. Do organizacji tej — stwierdza oświadczenie — należy jedynie garstka rozbijaczy ruchu zawodowego, którzy nie mogą pretendować do reprezentowania olbrzymiej większości robotników swych krajów.

Oświadczenie podpisało 43 wybitnych działaczy związkowych, reprezentujących organizacje związkowe najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej.

Przed pięciu laty

W pierwszych godzinach po oswobodzeniu Warszawy — na teren Elektrowni Warszawskiej weszli saperzy radzieccy i polscy. Po szybkim odminowaniu elektrowni rozpoczęto prace nad jej uruchomieniem. Robotnicy polscy przy pomocy fachowców radzieckich szybko uporali się z tym trudnym zagadnieniem.

3.300.000 broszur o towarzyszu Stalinie w ZSRR

Nakładem wydawnictwa literatury politycznej w Moskwie ukazało się 11 broszur z artykułami poświęconymi 70 rocznicy urodzin towarzysza Józefa Stalina. Broszury te, wydane w łącznym nakładzie 3.300.000 egzemplarzy zawierają artykuły pióra W. Mołotowa, G. Malenkowa, L. Berii, K. Woroszyłowa, A. Mikojana, L. Kaganowicza i in., zamieszczone w jubileuszowym numerze „Prawdy" z 21 grudnia 1949 r.

Lekarze polscy zwiedzili Akademię Nauk Medycznych w ZSRR

MOSKWA. (PAP). — Bawiąca w Moskwie delegacja lekarzy polskich z wiceministrem zdrowia Sztachelskim na czele zwiedziła w czwartek Akademię Nauk Medycznych ZSRR.

Prezes Akademii, znany uczony radziecki, Mikołaj Anicz kow zapoznał gości z organizacją i pracą Akademii.

Kierownik delegacji polskiej wiceminister Sztachelski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że lekarze polscy podczas pobytu w Moskwie mieli okazję zwiedzenia wielu zakładów naukowych, szpitali i poliklinik. Lekarze polscy przekonali się, że podstawą radzieckiej służby zdrowia są najnowsze zdobycze medycyny.

Sukcesy wojsk republiki vietnamskiej

PEKIN. (PAP). — Radio vietnamskie donosi, że wojska republikańskie wyzwoliły Chobo w północnym Vietnamie. Miejscowość ta położona jest w odległości 50 mil na zachód od Hanoi. Wojska vietnamskie wyzwoliły także miejscowość Dintai. Garnizon francuski poddał się wojskom republikańskim.

GENEWA. (PAP). — Według nadeszłych tu przez Paryż doniesień oddziały Vietnamu zaatakowały ostatnio francuską bazę lotniczą Basz-Mai, niszcząc 8 samolotów i hangar.

Postępowi Anglicy piętnują terror w Hindustanie

LONDYN (PAP) — „Daily Worker" donosi, iż działający w Anglii Komitet Obrony praw hinduskich związków zawodowych wystosował do premiera Hindustanu Pandit Nehru i gubernatora Hajderabadu depeszę, w której protestuje przeciwko szalejącemu w Indiach terrorowi policyjnemu i domaga się zaniechania egzekucji 23 chłopów z Hajderabadu, wyznaczonej na dzień 22 stycznia br.

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w ciągu ostatniego tygodnia wzmogły się w Indiach represje przeciwko elementom demokratycznym, którym przewodzi partia komunistyczna. W Kalkucie i w innych miastach aresztowano kilkadziesiąt osób, oskarżonych o „działalność komunistyczną". W ciągu kilku dni w prowincji Biharskiej policja zabiła 12-tu robotników i aresztowała 40.

Dzienniki hinduskie zamieszczają liczne wiadomości o masowych, długotrwałych głodówkach więźniów politycznych w Kalkucie.

Postępowa młodzież Niemiec Zachodnich walczy przeciw remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, iż rozszerzone plenum Zarządu „Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej" północnej Nadrenii i Westfalii (strefa angielska) uchwaliło rezolucję, wzywającą młodzież do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Plenum wzywa młodzież Niemiec Zachodnich do czynnego przeszkodzenia wszelkim przygotowaniom do nowej wojny i do niepodporządkowania się wszelkim rozkazom stawiennictwa na punkty zborne, w których odbywać się będzie zaciąg do armii zachodnio - niemieckiej.

Młodzież Węgier w obronie 16 ofiar monarchofaszystów greckich

BUDAPESZT. (PAP). — Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej wystosował telegram do premiera rządu ateńskiego Teotokisa, w którym protestuje przeciwko wyrokowi skazującemu na śmierć 16 przywódców demokratycznej młodzieży greckiej.

Tylko rząd prowadzący politykę pokoju może uchronić Anglię przed kryzysem

Manifest wyborczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). — Ogłoszony tu został manifest wyborczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej, który stwierdza na wstępie, że jedynie program komunistyczny może uchronić klasę robotniczą W. Brytanii przed pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym i zapewnić ludziom pracy pokój, dobrobyt i szczęście.

Brytyjska Partia Komunistyczna wysuwa następujące główne żądania:

1) Niedopuszczenie do krachu gospodarczego.

W tym celu partia komunistyczna domaga się podwyżki płac przy równoczesnym obciążeniu nadmiernych zysków, redukcji cen, zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych, podwyżki emerytur i zerwania z polityką redukowania świadczeń społecznych. Partia domaga się nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu i nacjonalizacji ziemi oraz rozszerzenia handlu ze wszystkimi demokratycznymi krajami świata.

2) Wstrzymanie przygotowań wojennych.

W. Brytania powinna przeciwstawić się próbom rozpętania trzeciej wojny światowej, poprzeć propozycje radzieckie w sprawie zawarcia paktu pokoju pięciu mocarstw i zakazu bomby atomowej, wzmocnić ONZ oraz wycofać się z takich sojuszów militarnych, jak pakt atlantycki, zredukować wydatki wojskowe, wycofać z kolonii wojska brytyjskie, zakończyć wojnę na Malajach i pozostawić ludom kolonialnym wolność samodzielnego rządzenia się.

Brytyjska Partia Komunistyczna potępia również utrzymywanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z faszystowską Hiszpanią i Grecją oraz zbrojenie Niemiec Zachodnich.

3) Uniezależnienie Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych.

Partia Komunistyczna stwierdza, że należy położyć kres kontroli USA, które pragnęłyby użyć W. Brytanii do swych agresywnych celów przeciwko ZSRR. Ponadto Amerykanie pragną rozwiązać własne trudności gospodarcze kosztem ludności brytyjskiej. W. Brytania powinna uniezależnić się od USA i odesłać z powrotem bombowce amerykańskie.

4) Przyjaźń i handel ze Zw. Radzieckim, krajami demokracji ludowej i Nowymi Chinami.

Uzasadniając ten punkt, Brytyjska Partia Komunistyczna podkreśla wspólnotę interesów między narodem radzieckim i narodami innych wymienionych krajów z jednej strony, a narodem brytyjskim z drugiej. Łączy je w szczególności wspólna wola utrzymania pokoju.

W dalszym ciągu manifest domaga się ochrony praw demokratycznych i wydania zakazu organizacji faszystowskich.

Brytyjska Partia Komunistyczna demaskuje następnie identyczną w praktyce politykę konserwatystów i prawicowych przywódców Partii Pracy.

Kolejne punkty programu dotyczą obrony praw związków zawodowych, wzmocnienia spółdzielczości, ochrony interesów kobiet i młodzieży.

Wzywając wszystkich ludzi pracy W. Brytanii do głosowania na Partię Komunistyczną, manifest stwierdza, że partia ta dąży do utworzenia takiego rządu, który będzie istotnie walczył o pokój i działał w interesie ludzi pracy przeciwko wyzyskiwaczom.

Manifest kończy się hasłem walki o silną, wolną i niezależną socjalistyczną Wielką Brytanię.

Program Partii Pracy potwierdza jej zdradę

LONDYN (PAP). Kierownictwo Labour Party ogłosiło swój program wyborczy w manifeście pt. „Wspólnymi siłami osiągniemy zwycięstwo". Manifest jest pełen gołosłownych frazesów na temat rzekomych osiągnięć Labour Party w okresie powojennym. W pewnych miejscach manifest powtarza obietnice, zawarte w programie 1945 roku — obietnice, jakich kierownictwo Labour Party w najmniejszym nawet stopniu nie dotrzymało.

Manifest aprobuje bez zastrzeżeń agresywną politykę anglo - amerykańskiego bloku imperialistycznego.

„Daily Worker", komentując manifest Labour Party, podkreśla, że kierownictwo Labour Party bez przerwy powtarza dla celów propagandowych ataki na klasę posiadającą, lecz działalnością swą ułatwia kapitalistom kontrolowanie życia gospodarczego Anglii.

Dziennik potępia również program polityki zagranicznej Labour Party. Kierownictwo Labour Party wyraża swe poparcie dla agresywnego bloku antyradzieckiego, na którego czele stoją USA. Rzecz charakterystyczna, że w manifeście Labour Party nie ma ani słowa na temat walki z kryzysem, na temat podwyższenia płac, utrwalenia pokoju i niezawisłości Wielkiej Brytanii.

Coraz liczniejsze związki przeciw zamrażaniu płac

LONDYN (PAP). Sekretarz generalny brytyjskiego związku zawodowego robotników przemysłu stalowego i żelaznego Lincoln Evans, wygłosił przemówienie, w którym przyznał fakt całkowitej porażki polityki zamrożenia płac robotniczych. Evans stwierdził, że przy obecnym wzroście kosztów utrzymania absurdem jest przypuszczenie, że żądania podwyżkowe mas robotniczych będą mogły być powstrzymane.

Sekretarz związku kolejarzy Figgins demaskuje w organie związku zawodowego kolejarzy politykę Rady Głównej brytyjskich związków zawodowych (TUC), stwierdzając, że polityka ta wychodzi na korzyść jedynie kapitalistom.

Chiny Ludowe nie będą tolerowały zdradzieckich knowań w Tybecie

Oświadczenie rzecznika MSZ Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie w związku z wiadomościami o „misji dobrej woli", wysłanej przez władze urzędujące w Lassa (stolica Tybetu) — do St. Zjednoczonych, W. Brytanii i innych krajów.

Podkreślił on, że Tybet jest częścią składową Chińskiej Republiki Ludowej i dlatego władze urzędujące w Lassa nie mają prawa wysyłania „misji".

Posunięcie władz urzędujących w Lassa jest niewątpliwie reżyserowane bezpośrednio przez imperialistów amerykańskich i ich wspólników, którzy chcą zagarnąć Tybet. Ludność Tybetu niejednokrotnie wyraziła wolę przyłączenia się do wielkiej demokratycznej rodziny narodów Chińskiej Republiki Ludowej.

W programie, przyjętym przez Polityczną Konferencję Konsultatywną ustalono, że Tybet będzie korzystał z autonomii regionalnej pod kierownictwem Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Z wiadomości prasowych wynika, że władze urzędujące w Lassa wysłały również „misję dobrej woli" do Pekinu. Jeżeli misja ta ma na celu prowadzenie rokowań na zasadzie programu Politycznej Konferencji Konsultatywnej — to zostanie ona przyjęta przez Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

W przeciwnym wypadku Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej będzie uważał postępowanie władz urzędujących w Lassa za nielegalne i podyktowane przez imperialistycznych agresorów — wbrew woli ludności Tybetu.

Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie będzie tolerował takiej zdradzieckiej działalności władz, urzędujących w Lassa.

Delegaci ZSRR, Polski, CSR i Białorusi żądają usunięcia kuomintangowców z ONZ

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący delegacji radzieckiej do ONZ Jakub Malik oświadczył, że nie będzie brał udziału w pracach Komisji Atomowej dopóki zasiada w niej przedstawiciel Kuomintangu.

Delegaci Zw. Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Republiki Białoruskiej opuścili Komisję Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ dla spraw zatrudnienia na znak protestu przeciwko udziałowi w pracach Komisji przedstawiciela Chin kuomintangowskich.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową"

BUKARESZT. (PAP). — 20 stycznia ukazał się w Bukareszcie kolejny 3 (63) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!", organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Artykuł wstępny poświęcony jest 26 rocznicy zgonu W. I. Lenina — wodza komunizmu światowego, wielkiego myśliciela i teoretyka marksizmu, twórcy bohaterskiej partii bolszewików i pierwszego socjalistycznego państwa świata.

Czasopismo zamieszcza również portret W. I. Lenina i doniesienia o przygotowaniach do obchodu 26 rocznicy jego zgonu w ZSRR i innych krajach.

Czasopismo publikuje komunikat o wykonaniu państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1949 roku.

Z kolei znajdujemy na łamach czasopisma artykuł następcy sekretarza generalnego włoskiej partii komunistycznej Pietro Secchia o krwawej masakrze modeńskiej. Członek KC Węgierskiej Partii Pracujących Istvan Friss pisze o zakończeniu nacjonalizacji fabryk na Węgrzech.

W tymże numerze ukazała się recenzja z nowej książki „Kryzys Imperium Brytyjskiego", opublikowanej w Londynie w grudniu ubiegłego roku. Autorem książki jest Palme - Dutt, recenzentem — George Matthews.

Czasopismo podaje wiadomości na temat rządów amerykańskich w Austrii, informacje o plenum centralnego zarządu niemieckiej jednościowej partii socjalistycznej oraz szereg innych doniesień z krajów demokracji ludowej i ze świata kapitalistycznego.

Belgowie walczą o trwały pokój

BRUKSELA (PAP) — Jak już donosiliśmy, belgijskie organizacje postępowe przystąpiły do zbierania podpisów pod petycjami w obronie pokoju. 19 bm. policja belgijska aresztowała w Brukseli szereg młodych robotników i studentów, zajmujących się zbieraniem podpisów i skonfiskowała arkusze petycyjne.

Odpowiedź min. Czou En-laia na propozycję Szwecji

PEKIN (PAP) — W odpowiedzi na propozycję Szwecji, która wyraziła gotowość nawiązania stosunków z Chinami Ludowymi minister Czou En-lai w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oświadczył, iż Centralny Rząd Ludowy gotów będzie nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem szwedzkim na zasadach równości, wzajemnych korzyści i wzajemnego poszanowania terytorium i suwerenności państwowej — po zerwaniu przez rząd szwedzki stosunków z niedobitkami reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego. Minister Czou En-lai wyraził nadzieję, iż rząd szwedzki wyśle swych przedstawicieli do Pekinu celem przeprowadzenia rokowań w powyższej sprawie.

Władze USA nie wydają Czechosłowacji zbrodniarzy wojennych

PRAGA (PAP). — 19 bm. w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa sprawiedliwości złożyli oświadczenie, stwierdzające, że amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech nie bacząc na wielokrotne żądania rządu czechosłowackiego, nie wydają Czechosłowacji przestępców wojennych. Według danych rządu czechosłowackiego — około 150-ciu wojennych przestępców — faszystów i zdrajców narodu czechosłowackiego znajduje się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Polacy w kraju i we Francji protestują przeciwko prowokacjom reakcji francuskiej

Antypolskie prowokacje reakcyjnego rządu francuskiego wywołały w całym kraju niekończącą się falę oburzenia.

Na Dolnym Śląsku potępili faszystowskie metody policji Mocha zebrani na wiecach, robotnicy Fabryki Sztucznego Jedwabiu, pracownicy Fabryki Urządzeń Mechanicznych, gazowni, elektrowni, liczne załogi fabryk w Wałbrzychu, Dzierżoniowie, Bielawie, Świdnicy itd.

W woj. krakowskim ostro napiętnowali prowokacje Mocha górnicy kopalni „Bierut", hutnicy „Trzebini", pracownicy cementowni „Górka" i wielu innych kopalń, hut i fabryk.

W Kielcach, Radomiu, Częstochowie i w innych miejscowościach Kielecczyzny robotnicy żywiołowo protestują przeciwko dyskryminacyjnym zarządzeniom rządu francuskiego.

*

BRUKSELA (PAP). Z Paryża donoszą, że organizacje polskie domagają się przeprowadzenia śledztwa i ukarania sprawców zamachu na ambasadę RP w Paryżu, a jednocześnie podkreślają, że żaden manewr nie zdoła podważyć odwiecznej przyjaźni między Francją a Polską.

Protesty ogłosiły między innymi: Organizacja Pomocy Ojczyźnie w Le Martinet (departament Gard), Związek Polaków byłych uczestników Ruchu Oporu w Saint - Etienne, zarząd główny Związku Polskich Kół Muzycznych i Teatralnych, Rada Narodowa Polaków we Francji w Ricouart (departament Pas-de-Calais).

Usprawnienie zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych

Zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych stało się więc ważnym i odrębnym od normalnego zaopatrzenia wsi zagadnieniem, którym zajmuje się spółdzielczość rolnicza.

Do niedawna gospodarstwa zespołowe zaopatrywane były centralnie przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Obecnie gdy liczba spółdzielni wzrasta w coraz większym tempie, zaopatrzenie tych gospodarstw przejmują powiatowe związki gminnych spółdzielni i gminne spółdzielnie, co będzie dużym ułatwieniem dla spółdzielni produkcyjnych, gdyż wszystkie zakupy będą mogły załatwić na terenie własnych gmin i powiatów.

Rozwój gospodarczy Słowacji

PRAGA (PAP). — Pełnomocnicy Słowackiego Zgromadzenia Narodowego zatwierdzili plan gospodarczy Słowacji na rok 1950.

Produkcja przemysłowa Słowacji wzrośnie w porównaniu z 1949 r. o 21,9 proc., a w porównaniu z 1948 r. o 50 proc.

W 1950 r. nastąpi dalsze wzmocnienie i rozszerzenie sektora socjalistycznego słowackiej gospodarki narodowej. Przewiduje się, że w końcu 1950 r. — sektor socjalistyczny w przemyśle Słowacji stanowić będzie 98—99 proc.

Pakistan otrzyma polski węgiel

W ostatnich dniach została zawarta między Polską a Pakistanem umowa na dostawę ok. ćwierć miliona ton węgla polskiego.

Pierwszy statek z ładunkiem 10 tysięcy ton węgla opuścił w dniu 19 bm. port gdański, udając się w drogę do Karachi

Polscy włókniarze odpowiadają na list węgierskich towarzyszy

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) — Załoga PZPB im. Józefa Stalina w Łodzi otrzymała ostatnio list od towarzyszy z węgierskiej fabryki włókienniczej „Pamutipar".

W odpowiedzi na to pismo włókniarze polscy piszą m. in.:

„Drodzy Towarzysze! Załoga PZPB im. Józefa Stalina w Łodzi z radością przyjmuje Wasz serdeczny list i dziękuje za braterskie pozdrowienia i gratulacje z okazji nadania naszym zakładom imienia Wielkiego Stalina.

Przede wszystkim chcemy Was zapoznać z naszymi osiągnięciami na drodze budowy socjalizmu: Plan trzyletni wykonaliśmy w 105 proc., rozwinęliśmy szeroko akcję socjalistycznego współzawodnictwa. Przodowały w nim prządki: Świtoniakowa, Pauzewiczowa, Gorąca, Krawczykowa; tkaczki: Lipińska, Seweryniakowa, Ramusowa, Korzeniowska. Obecnie przybyły nowe nazwiska, jak Majewski, Krygier, Skórka. Nasze czołowe tkaczki pracują na 12 krosnach, wielu przodowników pracy wysunięto na kierownicze stanowiska w przemyśle.

Wiele jednak mamy jeszcze do zrobienia, aby stać się zakładami godnymi imienia Wielkiego Stalina.

Braki i błędy przezwyciężymy prędzej i lepiej, dzięki proponowanej przez Was wymianie doświadczeń. Dlatego też z radością do niej przystępujemy. Przyrzekamy Wam, drodzy włókniarze z Ujpestu, że będziemy pracować lepiej i wydajniej, wzorując się na doskonałych przykładach iwanowo-woźniesienskich budowniczych socjalizmu oraz opierając się na bogatych doświadczeniach Waszych sławnych bohaterów pracy.

Drodzy Towarzysze, wymiana doświadczeń, wydajniejsza praca, to nasz wkład w dzieło wzmocnienia obozu pokoju, to fundament trwałej, braterskiej przyjaźni polskiej i węgierskiej klasy robotniczej.

Przesyłamy braterskie pozdrowienia dzielnym włókniarzom z „Magyar Pamutipar". Niech żyje światowy obóz pokoju i jego Wódz — Wielki Stalin! Niech żyje przyjaźń polsko - węgierska!"

(bg)

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła skład Centralnej Komisji Wyborczej

MOSKWA (PAP). W dniu 20.1. ogłoszony został dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdzający skład Centralnej Komisji Wyborczej. Komisja składa się z 27 członków. Przewodniczącym Komisji został Aleksander Osikow, wysunięty przez Wszechzwiązkową Radę Centralną Radzieckich Związków Zawodowych, zastępcą przewodniczącego Michajłow, wysunięty przez Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży, a sekretarzem Diedow, wysunięty przez Związek Zawodowy Pracowników Organizacji politycznо - oświatowych.

K. P. Danii wzywa lud do wzmożenia walki o pokój

KOPENHAGA (PAP) — Dziennik „Land og Folk" opublikował uchwałę plenum KC Duńskiej Partii Komunistycznej. Uchwała ta stwierdza m. in.:

Przyłączając się do punktu widzenia Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, wyrażonego w rezolucjach przyjętych na posiedzeniu, odbytym w listopadzie 1949 r. — Komitet Centralny podkreśla, że byłoby poważnym błędem ze strony komunistów i zwolenników pokoju, jeśliby wziąwszy pod uwagę wzmocnienie obozu pokojowego i antyimperialistycznego, doszli do wniosku, iż nastąpiło odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

Im trudniejsza staje się sytuacja imperialistów amerykańskich, tym większe jest niebezpieczeństwo, że imperialiści będą usiłowali wciągnąć świat do nowej katastrofalnej wojny.

Charakteryzując sytuację w Danii, uchwała KC wskazuje, że polityka przekształcenia Danii w bazę amerykańską, skierowaną przeciwko ZSRR, obarcza masy pracujące brzemieniem ciągle wzrastających podatków.

W obecnej sytuacji — stwierdza uchwała — istnieją realne możliwości utrzymania pokoju. Jeśli szerokie warstwy ludności staną zdecydowanie do walki o pokój — potrafią położyć kres atlantyckiej polityce wojny. Dlatego też partia winna zlikwidować w swych szeregach wszelkie tendencje niedoceniania niebezpieczeństwa wojny, niedoceniania konieczności zdecydowanej walki o pokój.

Uchwała demaskuje przestępczą, rozbijacką działalność prawicowych socjaldemokratów — agentów imperialistycznych podżegaczy wojennych i wzywa komunistów duńskich do systematycznej walki przeciw tej rozbijackiej działalności.

Komitet Centralny podkreśla konieczność wzmacniania jedności klasy robotniczej i stwierdza, że walka o realizację słusznych żądań mas pracujących jest nieodłączna z walką o pokój.

Zwycięstwo robotników Triestu w walce o podwyżkę płac

RZYM. (PAP). — Z Triestu donoszą, iż osiągnięto tam porozumienie pomiędzy jednolitymi związkami zawodowymi i Izbą Pracy z jednej, a organizacjami przedsiębiorców z drugiej strony w przedmiocie zbiorowych układów pracy w przemyśle Triestu.

Na mocy tego porozumienia stosowane będą w Trieście warunki pracy i płacy, ustalone dla robotników włoskich w układzie, podpisanym w Rzymie w sierpniu 1949 roku.

W ten sposób zwycięsko zakończyła się walka robotników Triestu o podwyżkę płac. Punktem kulminacyjnym tej walki był strajk powszechny w dniu 5 bm.

W strajku tym po raz pierwszy wzięli udział wszyscy robotnicy Triestu, również ci, którzy znajdują się pod wpływami partii chrześcijańsko - demokratycznej.

Młodzież rumuńska domaga się wykluczenia titowców z ŚFMD

BUKARESZT. (PAP). — Młodzież rumuńska domaga się wykluczenia młodzieżowej organizacji titowskiej, tzw. „Ludowej Młodzieży Jugosławii" z szeregów Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Młodzież pracująca Rumunii na masowych wiecach uchwala rezolucje, domagające się kategorycznie, by Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wykluczył z jej szeregów przedstawicieli tzw. „Ludowej Młodzieży Jugosławii", ponieważ organizacja ta jest posłusznym narzędziem w rękach faszystowskiej kliki Tito - Rankowicza.

Kolejarze w zachodnich sektorach Berlina potępiają terror policyjny

BERLIN (PAP). Z polecenia amerykańskich władz okupacyjnych policja zachodnioberlińska bezprawnie zajęła gmach dyrekcji kolei berlińskiej.

Jak donosi dziennik „Berliner Zeitung", fakt ten wywołał wielkie oburzenie ludności, która stanęła w obliczu całkowitej niemal dezorganizacji komunikacji kolejowej w mieście.

5 tysięcy współpracowników dyrekcji kolei berlińskiej uchwaliło rezolucję, domagającą się natychmiastowego zwolnienia przez policję zajętego gmachu.

W wielu dzielnicach Berlina zachodniego odbyły się masowe wiece kolejarzy. Uczestnicy jednego z takich wieców uchwalili rezolucję, w której m. in. oświadczają:

„Uprzedzamy wszystkich przeciwników pokojowej odbudowy Niemiec: Ręce precz od kolei! Nie dopuścimy do tego, aby nowe prowokacje groziły nam utratą pracy".

„Berliner Zeitung" ocenia tę nową prowokację policyjną, inspirowaną przez władze amerykańskie, jako kontynuację ich wysiłków, zmierzających do pogłębienia podziału Niemiec. Nowa prowokacja dezorganizuje również komunikację międzystrefową.

Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 20 stycznia br. uchwaliła szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady bieżącej sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego RP, m. in. projekt przewidujący utworzenie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości.

W celu przeprowadzenia skutecznej walki z przerostami etatów Rada Ministrów powołała dwie komisje, z których jedna ureguluje tę sprawę na odcinku administracji państwowej, druga zaś w zakresie gospodarki uspołecznionej.

Wzmocnienie kontroli i dyscypliny finansowej zapewni powzięta przez Radę Ministrów uchwała w sprawie praw i obowiązków, głównych, względnie starszych księgowych w uspołecznionych zakładach i przedsiębiorstwach.

Poza tym Rada Ministrów przyjęła szereg uchwał i rozporządzeń.

Masło, tłuszcze i herbata ze Związku Radzieckiego

W ostatnich dniach rozpoczął się import masła i innych tłuszczów jadalnych ze Związku Radzieckiego do Polski.

Masło radzieckie odznacza się bardzo wysoką zawartością tłuszczu i kierowane będzie zarówno do handlu detalicznego jak i do zakładów żywienia zbiorowego.

Część importowanego ze Zw. Radzieckiego masła sprzedawana będzie w opakowaniu mleczarni spółdzielczych z nadrukiem wskazującym, że masło to pochodzi z importu radzieckiego.

Oprócz masła mleczarskiego nadchodzą z ZSRR transporty innych wysokowartościowych tłuszczów jadalnych, przeznaczone do przerobu przez przemysł tłuszczowy.

Nadszedł do Polski pierwszy transport wysokogatunkowej herbaty ze Związku Radzieckiego, w ilości kilkudziesięciu ton.

Tygodnik francuski piętnuje wysiedlenie red. Bibrowskiego

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że tygodnik „Lettres Francaises" zamieszcza artykuł, w którym występuje w obronie wysiedlonego z Francji dziennikarza polskiego red. Bibrowskiego i jego żony. Tygodnik podkreśla zasługi ob. ob. Bibrowskich w Ruchu Oporu i w dziele zbliżenia kulturalnego polsko - francuskiego i piętnuje decyzję rządu francuskiego, który wysiedlił red. Bibrowskiego z Francji i zapowiedział wysiedlenie jego żony.

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

M. JASNOW — PRZEWODNICZĄCYM MOSKIEWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

W Sali Kolumnowej Domu Zw. Zawodowych w Moskwie odbyła się 7-ma sesja Moskiewskiej Rady Miejskiej.

Referat o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wygłosił sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin. Sesja jednogłośnie wybrała przewodniczącym Moskiewskiej Rady Miejskiej deputowanego M. Jasnowa na miejsce G. Popowa, który jak wiadomo mianowany został ministrem budownictwa miejskiego w ZSRR. Wśród ogólnego entuzjazmu uczestników sesji wystosowano list powitalny do Józefa Stalina.

W KOMITECIE NAGRÓD STALINOWSKICH

W Moskwie odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Nagród Stalinowskich w dziedzinie Literatury i Sztuki. Przewodniczył posiedzeniu A. Fadiejew.

Komitet podsumował wyniki swojej półtoramiesięcznej pracy. Rozpatrzono ponad 550 utworów z dziedziny literatury, muzyki, malarstwa, architektury, rzeźby, sztuki dramatycznej i filmowej, przedstawionych do nagrody stalinowskiej za rok 1949.

Członkowie Komisji na sesjach wyjazdowych do szeregu miast Związku Radzieckiego zapoznali się i obejrzeli występy baletowe, koncerty, utwory sceniczne itd.

NOWE WYDANIE „KAPITAŁU" MARKSA

Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycznej wydało w masowym nakładzie trzy tomy „Kapitału" Karola Marksa. Jest to wznowione wydanie „Kapitału", które ukazało się przed wojną w przekładzie I. Stiepanowa - Skworcowa.

FILM „UPADEK BERLINA"

19 stycznia w Moskiewskim Domu Filmu odbył się pokaz nowego filmu kolorowego pt. „Upadek Berlina" (dwie serie). Obraz „Upadek Berlina" — to poemat filmowy o historycznym zwycięstwie, odniesionym w Wielkiej Wojnie Narodowej przez bohaterski naród radziecki

Zwycięskie idee Lenina przewodzą naszej Partii w walce o socjalizm

Referat towarzysza Romana Zambrowskiego

(Dalszy ciąg ze str. 1)
rozwój świata socjalizmu i degradacja świata pasożytującego imperializmu.

Doświadczenie pokolenia, które przeszło dwie wojny światowe z całą siłą unaoczniło słuszność i aktualność stworzonej przez Lenina jeszcze przed Rewolucją Październikową teorii imperializmu, jako kapitalizmu monopolistycznego, gnijącego, umierającego, w którym wszystkie sprzeczności kapitalizmu osiągają najwyższe napięcie, który niesie masom pracującym coraz częstsze kryzysy, bezrobocie, drożyznę, coraz straszliwszy ucisk polityczny i wojnę, imperializmu, który doprowadza klasę robotniczą do progu rewolucji.

W 1921 roku, na IX Zjeździe Rad, Lenin mówił:

„Kapitalizm ginie; ginąc może on jeszcze setkom i tysiącom milionów ludzi przynieść nieprawdopodobne męczarnie, ale żadna siła nie zdoła powstrzymać jego upadku. Nowe społeczeństwo, które opierać się będzie na sojuszu robotników i chłopów musi powstać. Tak, czy owak, 20 lat wcześniej, czy dwadzieścia lat później ono powstanie".

Za życia Lenina i pod jego kierownictwem klasa robotnicza Rosji, prowadząc do szturmu kapitalizmu milionowe masy ludowe, dokonała pierwszego wyłomu w świecie imperializmu i rozpoczęła nową erę w historii ludzkości.

Pod sztandarem Lenina i pod kierownictwem Stalina dokonał się na gruzach hitleryzmu drugi historyczny wyłom w świecie imperializmu, w wyniku którego z orbity wpływów imperializmu wypadły kraje Europy Wschodniej i Środkowej, a z jarzma ucisku kolonialnego wyzwolił się wielki naród chiński.

Lenin, który uzbroił międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy w rozwiniętą teorię dyktatury proletariatu i odkrył władzę radziecką jako formę państwową dyktatury proletariatu, przewidywał, iż w toku rozwoju historycznego powstać może całe bogactwo form władzy państwowej w okresie przejściowym. Lenin mówił:

„...przejście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: dyktatura proletariatu".

W ciągu 5 lat swego istnienia demokracja ludowa poprzez rozszerzenie i pogłębienie socjalistycznych przeobrażeń, poprzez ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych, poprzez wzmacnianie kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, poprzez tworzenie wzmacnianie nowego aparatu władzy państwowej, poprzez budowanie partii klasy robotniczej, jako partii nowego typu, poprzez wszechstronny rozwój twórczej inicjatywy i aktywności szerokich mas pracujących ugruntowała się jako nowa forma dyktatury proletariatu i coraz skuteczniej wykonuje swe funkcje dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa bowiem wyrasta z tych samych korzeni, co i wyższa forma dyktatury proletariatu — władza radziecka, z marksizmu-leninizmu.

Ten proces utrwalenia władzy robotniczo - chłopskiej i wejście krajów demokracji ludowej na drogę budownictwa socjalizmu stały się możliwe dzięki wierności partii komunistycznych i robotniczych tych krajów — zasadom leninizmu, dzięki ich nieubłaganej walce przeciw oportunizmowi i nacjonalizmowi, przeciw wszelkim formom kontrrewolucyjnego titoizmu, dzięki skupieniu się partii komunistycznych i robotniczych wokół genialnego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina.

Jeżeli zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem uwarunkowało swoisty przebieg przemian rewolucyjnych w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej, jeżeli, mówiąc słowami towarzysza Bieruta: *„U podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR"*, to również i utrwalenie się demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu stało się możliwe dzięki istnieniu ZSRR, dzięki pomocy ZSRR, dzięki temu, że partie komunistyczne i robotnicze zachowały wierność dla zasad internacjonalizmu proletariackiego, dla leninizmu, że śmiało czerpały z bogatej skarbnicy doświadczeń dyktatury proletariatu ZSRR.

Idee leninowskie niezawodnym orężem mas walczących o pokój i wolność

Olbrzymie osiągnięcia narodów radzieckich w okresie powojennego budownictwa, a w szczególności potężny rozwój przemysłu i nieprzerwany wzrost ich dobrobytu znamionują, jak daleko pod przewodem Partii Lenina — Stalina posunął się Związek Radziecki na drodze wiodącej ku celowi, nakreślonemu przez Lenina — ku komunizmowi. Opublikowane w przededniu leninowskich dni dane o wykonaniu z nadwyżką zwiększonego planu czwartego roku stalinowskiej powojennej pięciolatki, dane o przekroczeniu w minionym roku poziomu produkcji, ustalonego w planie na 1950 rok odzwierciedlają burzliwy wzrost potęgi gospodarczej i obronnej ZSRR, bohaterstwo pracy jego narodów.

Poważne sukcesy, osiągnięte w minionym roku przez wszystkie kraje demokracji ludowej w realizowaniu ambitnych planów uprzemysłowienia i rozwoju gospodarki narodowej, są wymownym dowodem twórczej siły leninowskich idei, owocem ofiarnego wysiłku ożywionych tymi ideami narodów. Zacieśniająca się stale współpraca i pomoc wzajemna między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej, braterska pomoc Związku Radzieckiego, okazywana i naszemu krajowi, przyśpiesza nasz marsz ku socjalizmowi, pomnaża naszą siłę gospodarczą, służy utrwaleniu niepodległości i bezpieczeństwa Polski.

Wyprowadzenie zwłok Lenina w Gorkach

W tym samym czasie kontrast między niepowstrzymanym rozwojem świata socjalistycznego a postępującym upadkiem świata kapitalizmu przybiera stale na ostrości.

Coraz bardziej pogrąża się w błocie marazmu i nierozwiązalnych przeciwieństw świat trumanów, bevinów i mochów. Ekonomikę krajów kapitalistycznych przytłoczoną, niepohamowaną grabieżczą ekspansją monopoli amerykańskich i ciężarem przygotowań wojennych wstrząsają mnożące się przejawy nadciągającego kryzysu. Coraz ostrzejsze konflikty klasowe rozdzierają społeczeństwo kapitalistyczne. Na każdym kroku, we Francji czy we Włoszech, w Europie czy w Azji, widzimy jak podchwytywane coraz szerzej przez masy wielkie idee leninowskie stają się niezawodnym orężem w ich walce. Pod przewodem swych partii komunistycznych występują one w obronie swych praw i swobód demokratycznych, w obronie honoru narodowego, pokoju i niepodległości, brutalnie deptanych i likwidowanych przez dążący do podboju całego świata zaborczy imperializm amerykański i ulegające mu zaprzedane klasy panujące krajów kapitalistycznych. Żadne represje i dywersje, ani manewry imperialistów nie są w stanie powstrzymać i zdławić rosnących sił klasy robotniczej, skupiającej wokół siebie najszersze masy ludowe. Lenin 30 lat temu pisał:

„Niechaj burżuazja miota się, wścieka do pomieszania zmysłów... Burżuazja postępuje tak, jak postępowały wszystkie klasy skazane przez historię na zagładę... We wszystkich wypadkach i we wszystkich krajach komunizm hartuje się i rośnie; korzenie jego tkwią tak głęboko, że prześladowania nie osłabiają, lecz wzmacniają go".

Rok zwycięstw obozu pokoju — rok porażek świata imperializmu

Pasmem dotkliwych klęsk i porażek dla idących w ślady hitlerowskich imperialistów, anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych stał się rok ubiegły.

Zwycięstwo rewolucji chińskiej, powstanie Chin Ludowych, kierowanych przez Partię Komunistyczną i jej wodza Mao Tse-tunga pogłębia wyłom w świecie imperializmu, podrywa jego siły, rewolucjonizuje całą Azję, rzuca na szalę walki o pokój, demokrację i socjalizm potęgę 475 - milionowego pracowitego, wytrwałego i bitnego narodu, który poznał swą siłę. Naród chiński, kierowany przez wierną ideom marksizmu - leninizmu partię, daje pełny wyraz swej nierozerwalnej jedności z całym światowym obozem antyimperialistycznym, na czele którego kroczy pierwszy kraj socjalizmu na świecie — potężny Związek Radziecki.

W ostatniej swej pracy „Lepiej mniej, a lepiej" Lenin podniósł wagę Chin dla sprawy ostatecznego zwycięstwa nad imperializmem. Lenin mówił:

„Rezultat walki zależy w ostatecznym wyniku od tego, że Rosja, Indie, Chiny itp. stanowią ogromną większość ludzkości. I właśnie ta większość ludzkości z niezwykłą szybkością wciąga się w ostatnich latach do walki o swoje wyzwolenie, tak że w tym znaczeniu nie może być cienia wątpliwości, jakie będzie ostateczne rozstrzygnięcie walki światowej".

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak wskazał towarzysz Stalin „stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy". Wznosi on zaporę w urzeczywistnieniu dalekosiężnych planów imperialistów amerykańskich, zmierzających do wykorzystania Niemiec Zachodnich w nowej wojnie. Nie jeden też plan podżegaczy wojennych już przekreśliło posiadanie przez ZSRR broni atomowej i zastosowanie energii atomowej dla realizacji gigantycznych planów przeobrażenia przyrody. Nie zdołały też wnieść rozkładu, ani zahamować rosnącej siły klasy robotniczej, jednoczącej się w walce przeciwko agresji amerykańskiego imperializmu, jego agentury — zdradzieccy prawicowi socjaliści, bezlitośnie gromieni przez Lenina w ciągu całego jego życia, napiętnowani przezeń jako „współuczestnicy przestępstw i zbrodni burżuazji". Rozgromienie na Węgrzech, w Bułgarii i w innych krajach demokracji ludowej głęboko ukrytych najmitów imperialistycznych — titowskich agentur, jak: Rajka, Kostowa, zadało dotkliwy cios planom podżegaczy wojennych oraz zaostrzyło czujność i odporność partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej w walce z wrogiem klasowym, pod jakąkolwiek by się krył maską. Wobec tych faktów partie te spotęgowały swą walkę przeciw oportunizmowi i nacjonalizmowi, który stanowi pożywkę dla wrogich agentur i splata się z nimi i wzmogły czujność klasową, którą Lenin poczytywał, jako jeden z pierwszych obowiązków każdej partii rewolucyjnej i każdego jej członka.

W ciągu ostatniego roku jeszcze mocniej zwarł swe szeregi wielusetmilionowy ruch obrońców pokoju, nabrał prężności organizacyjnej i niejednokrotnie skutecznie manifestował swą niezachwianą wolę walki o ocalenie ludzkości od pożogi nowej wojny imperialistycznej.

Nie wolno nam jednak zamykać oczu na to, że imperialiści amerykańscy i ich sateliciе nie mitygują się po tych dotkliwych klęskach, miotają się z wściekłości, stosują wobec własnych narodów metody hitlerowskie, przyśpieszają przygotowania do zbrodniczej wojny.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wysoko podniosła nad światem sztandar walki o pokój. Związek Radziecki w ciągu całego swego istnienia pozostał mu niezachwianie wierny, twardo stojąc na gruncie głoszonej przez Lenina i Stalina tezy o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego.

Tow. Malenkow w 32-ą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej podkreślił:

„Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt nawet nie pomyśli, że daliśmy się zastraszyć tym, że podżegacze wojenni pobrzękują szabelką. Nie my, lecz imperialiści i napastnicy powinni bać się wojny".

I jak głęboką prawdą i aktualnością tchną dziś słowa Lenina, wypowiedziane jeszcze po pierwszej wojnie imperialistycznej:

„Widzimy — mówił Lenin — jak Anglia i Ameryka, kraje, które miały większą od innych możność pozostania republikami demokratycznymi — tak samo dziko, szaleńczo zagalopowały się, jak Niemcy w swoim czasie i dlatego tak samo szybko, a może nawet i szybciej, zbliżają się ku finałowi, do którego tak skutecznie doszedł imperializm niemiecki. Z początku rozpęczniał nieprawdopodobnie na 3/4 Europy, roztył się, a potem natychmiast pękł, pozostawiając straszliwy odór. Do tego finału mknie obecnie imperializm angielski i amerykański".

W oparciu o naukę Lenina—Stalina rozpoczynamy budowę fundamentów socjalizmu

Towarzysze!

Od pięciu lat w kraju naszym odbywają się przeobrażenia socjalistyczne i polska klasa robotnicza i nasza Partia mają możność korzystania w praktyce z nauki Lenina i Stalina oraz z bogatych doświadczeń WKP(b) w dziedzinie budownictwa socjalizmu.

Spoglądając wstecz na bezmiar zniszczeń, ruin i zgliszcz, jakie pozostawił okupant, możemy być dumni z naszej klasy robotniczej, z naszego chłopstwa pracującego, z naszej inteligencji pracującej, z ich ofiarnego wkładu do dzieła odbudowy powojennej.

Mamy za sobą przedterminowe wykonanie naszego pierwszego planu — trzyletniego planu i sam fakt, iż w ciągu pierwszych pięciu lat powojennych nie tylko osiągnęliśmy przedwojenny poziom przemysłowy, ale przekroczyliśmy go o 76 proc. — jest dostatecznym świadectwem wyższości ustroju demokracji ludowej nad kapitalizmem.

Wielkie reformy okresu narodzin demokracji ludowej w Polsce — reforma rolna i uprzemysłowienie przemysłu, i późniejsze pomyślne wykonanie trzyletniego planu, wzrost w tym czasie klasy robotniczej o blisko milion nowych robotników, podwojenie liczby studentów na wyższych uczelniach i utorowanie do nich drogi dla młodzieży robotniczej i chłopskiej — zlikwidowało najjaskrawsze przejawy zacofania rozwojowego Polski, na które złożyły się stulecia staczania się Polski szlacheckiej, wieki rozbiorów i niesławne sanacyjno - endeckie rządy w drugiej Rzeczypospolitej.

Nasze pokolenie powołane jest do wypełnienia historycznego zadania zlikwidowania w pełni zacofania rozwojowego Polski w dziedzinie techniki i nauki, w dziedzinie kultury materialnej i duchowej. Chcemy w dziedzinie techniki i przemysłu dogonić i prześcignąć uprzemysłowione kraje kapitalistyczne, chcemy we wszystkich dziedzinach podciągać się coraz szybciej do poziomu wielkiego kraju socjalizmu, rozwijającego się ku komunizmowi.

Możemy, po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, stawiać sobie tak ambitne cele tylko dlatego, że wkroczyliśmy na drogę socjalizmu, tylko dlatego, że przyświeca nam wielka nauka Lenina i Stalina, tylko dlatego, że należymy do rodziny krajów demokracji ludowej, której przewodzi wielki kraj socjalizmu — ZSRR.

Rozstrzygającym etapem na drodze wszechstronnego rozwoju kultury materialnej i duchowej w Polsce Ludowej będzie realizacja sześcioletniego planu — planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Najważniejszym zadaniem sześcioletniego planu jest urzeczywistnienie porywającego programu industrializacji, uprzemysłowienia Polski. W swojej pracy nad przygotowaniem sześcioletniego planu, Komitet Centralny PZPR i nasze państwowe organa ekonomiczne oparły się na nauce Lenina-Stalina i na doświadczeniu budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Lenin uczył, że główną materialną podstawą socjalizmu jest wielki przemysł maszynowy. Stalin opracował drogi i metody industrializacji i wskazał, że istota industrializacji polega na rozwoju ciężkiego przemysłu i jego rdzenia — przemysłu budowy maszyn.

Plan sześcioletni przewiduje ogromny rozwój przemysłu ciężkiego. Jak wielkie jeszcze jest nasze zacofanie w tej dziedzinie, może wskazać przykład z dziedziny produkcji stali. Przed wojną w 1938 roku wytwarzaliśmy niespełna 1,5 miliona ton stali, w 1949 roku wprawdzie produkcja stali osiągnęła już ponad 2.300 tysięcy ton, ale pozostajemy jeszcze w tej dziedzinie w tyle za krajami o rozwiniętym przemyśle.

Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie

Realizacja wielkiego programu robót sześcioletniego planu wymagać będzie podniesienia na wyższy poziom uświadomienia, inicjatywy, dyscypliny i organizacji pracy klasy robotniczej, inteligencji technicznej, działaczy partyjnych, gospodarczych, związkowych oraz wszystkich pracujących.

Przy realizacji sześcioletniego planu przyświecać nam będą pełne głębokiej prawdy słowa towarzysza Stalina:

„...plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu, to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu".

Podstawowe masy naszej klasy robotniczej coraz skuteczniej uczą się pracować po nowemu, coraz szerzej stosują współzawodnictwo socjalistyczne. O dojrzałości politycznej naszej klasy robotniczej i o sile idei marksizmu-leninizmu niech świadczy fakt, że po pamiętnym czynie kongresowym współzawodnictwo osiągnęło najwyższy rozmach i masowy zasięg w dni wart stalinowskich, na cześć 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina.

Realizacja sześcioletniego planu jest tak olbrzymim zadaniem, że wykonanie jego wymagać będzie wzbogacenia form i upowszechnienia współzawodnictwa socjalistycznego na całą klasę robotniczą, wychowania w duchu nowego stosunku do pracy i własności społecznej całej bez reszty klasy robotniczej. Jedynie bowiem rozwinięcie całej inicjatywy twórczej klasy robotniczej i jej ofiarny wysiłek stanowi gwarancję wykonania planu i wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Nic nie straciły dla nas na aktualności słowa Lenina, wypowiedziane przezeń w 1919 roku:

Realizacja planu sześcioletniego pogłębi przemiany socjalistyczne w życiu polskiej wsi

„Komunizm zaczyna się tam, gdzie ujawnia się ofiarna, przezwyciężająca ciężki trud, troska szeregowych, robotników o zwiększenie wydajności pracy, o ochronę każdego puda zboża, węgla, żelaza i innych produktów, które otrzymują nie pracujący osobiście i nie ich „bliscy", ale „dalsi", czyli społeczeństwo w całości".

Przystąpienie do realizacji planu sześcioletniego, stawia również przed naszą Partią i klasą robotniczą sprawę znalezienia środków na tych, którzy ciągną w dół ogólne wyniki pracy podstawowej masy robotników i techników, na tych, co podnoszą krzywą absencji oraz na tych fachowców, co korzystając z likwidacji bezrobocia i nie licząc się z ogólnymi potrzebami produkcji, wędrują od fabryki do fabryki i nie chcą zagrzać miejsca w jednym przedsiębiorstwie.

Lenin i Stalin w Gorkach

Realizacja sześcioletniego planu niesie za sobą dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych i niewątpliwie przebiegać będzie w ostrej i zaostrzającej się walce klasowej.

Plan sześcioletni, porywający swoim rozmachem i wielkością będzie, mimo wszelkie trudności, istniejące jeszcze na naszej drodze ku socjalizmowi, wykonany, bo nasza Partia i nasza klasa robotnicza nieraz już dawały dowody słuszności słów towarzysza Stalina:

„Jedynie w walce o wielkie cele rodzi się wielka energia".

Realizacja sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce będzie miała ogromne znaczenie dla przyśpieszenia i pogłębienia przemian socjalistycznych na wsi polskiej.

Nasza Partia kieruje się nauką Lenina i Stalina, która wskazuje, że drobnotowarowa gospodarka chłopska z samej swojej istoty rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, żywiołowo i w masowej skali.

Demokracja ludowa nie może też na długą metę opierać się na dwóch różnych bazach — z jednej strony na przodującym, wielkim przemyśle socjalistycznym, a z drugiej strony na drobnej i zacofanej gospodarce chłopskiej.

Uprzemysłowienie kraju, które postępować będzie w miarę realizacji sześcioletniego planu, stworzy dogodne ekonomiczne i techniczne warunki dla bardziej masowego ruchu dobrowolnego organizowania się chłopów małorolnych i średniorolnych w spółdzielnie produkcyjne. Wielką pionierską rolę mają w tej dziedzinie do odegrania powstające obecnie Państwowe Ośrodki Maszynowe i powstałe już 300 spółdzielni produkcyjnych. Z chwilą bowiem, gdy spółdzielnia produkcyjna powstała, ambicją jej i wszystkich czynników politycznych i gospodarczych, które jej okazują pomoc powinno być, aby coraz silniej oddziaływać na chłopów niezrzeszonych, aby rzetelnością w pracy dla spółdzielni, gospodarnością, oszczędnością, samorządnością, przestrzeganiem zasad statutowych, spółdzielnia zachęcała chłopów swojej wsi do wstąpienia, a chłopów innych wsi — do zakładania nowych spółdzielń gospodarczych. Sprawa ta tym bardziej wymaga podkreślania, gdyż po wycieczkach chłopów polskich do ZSRR i w rezultacie pracy wyjaśniającej naszej Partii oraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, znaczna część chłopów małorolnych i średniorolnych otrząsnęła się już z bredni kułackich o „wspólnym kotle" i „pracy rzetelnych na wałkoniów" i chciałaby się przekonać do spółdzielni, ale waha się, z ogromnym zainteresowaniem i napięciem śledzi za każdą istniejącą spółdzielnią, za jej pracą i życiem wewnętrznym, oczekuje na jej wyniki gospodarcze i od tego ostatecznie uzależnia moment decyzji.

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć o wskazaniach Lenina, że *„jedynie wówczas, gdy w praktyce na podstawie bliskiego chłopom doświadczenia, zostanie udowodnione, że przejście do zrzeszonego rolnictwa jest niezbędne i możliwe, jedynie wówczas będziemy mieli prawo powiedzieć, że na drodze... do rolnictwa socjalistycznego zrobiliśmy poważny krok naprzód".*

Gwarancją zwycięskiego budownictwa socjalizmu w naszym kraju jest rosnące przewodnictwo klasy robotniczej w sojuszu robotniczo - chłopskim, jest spotęgowanie kierowniczej roli naszej Partii i jej wierności dla zasad leninizmu.

Po wykarczowaniu gomułkowszczyzny Partia czerpie w pełni ze skarbnicy doświadczeń WKP(b)

W ciągu ostatniego roku zaszły poważne zmiany w naszej Partii, które zbliżyły nas do partii typu leninowsko - stalinowskiego.

Odrzucając gomułkowszczyznę nasza Partia nawiązała zarazem do najlepszych tradycji polskiej klasy robotniczej — do internacjonalistycznych tradycji SDKPiL i do tradycji bohaterskiej KPP, której nieprzemijającą zasługą było wprowadzenie do polskiego ruchu robotniczego leninizmu.

Przezwyciężając i wykarczowując wpływy gomułkowszczyzny, nasza Partia usunęła zarazem hamulce, które w przeszłości utrudniały jej w praktycznej działalności opieranie się na nauce Lenina i Stalina i czerpanie szeroko z bogatej skarbnicy doświadczeń WKP(b.)

Przezwyciężając wreszcie i wykarczowując gomułkowszczyznę, nasza Partia stworzyła grunt, na którym wzmaga swą czujność rewolucyjną wobec wszelkich agentów imperializmu i rodzimej reakcji, którzy przeniknęli i usiłują przenikać do naszej Partii i aparatu władzy ludowej.

Wiemy, że nam wszystkim, całej naszej Partii wiele trzeba się jeszcze uczyć u Lenina i Stalina.

(Dokończenie na str. 4)

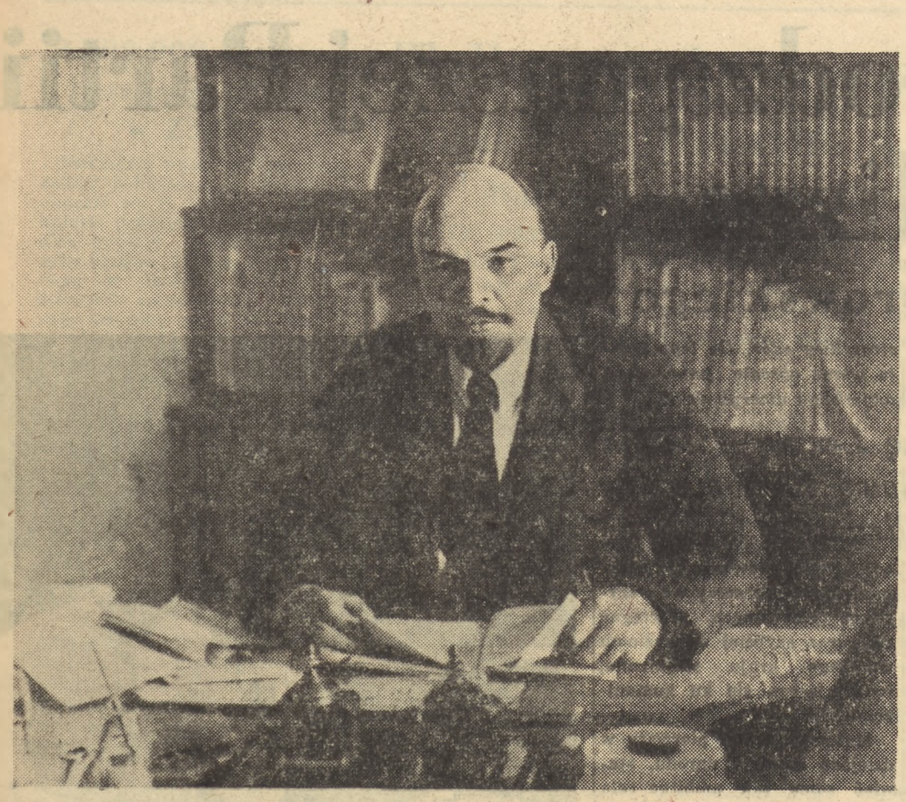

W. I. Lenin w swoim gabinecie na Kremlu. Rok 1918

Zwycięskie idee Lenina przewodzą naszej Partii w walce o socjalizm

Dokończenie referatu tow. Romana Zambrowskiego

Wiele mamy jeszcze do zrobienia, aby wcielić w życie jedno z podstawowych zadań rewolucji socjalistycznej, sformułowanych przez Lenina w 1918 roku „podnieść najniższe doły do twórczości historycznej" i usuwać tą drogą wszystko co złe, wrogie, obce, konserwatywne i biurokratyczne w naszym aparcie władzy ludowej.

Wiele mamy jeszcze do zrobienia w dziedzinie rzeczywistego ugruntowania w naszej Partii leninowsko - stalinowskiej metody krytyki i samokrytyki, metody, która sprawia, iż każdy szeregowy robotnik, chłop i inteligent czuje się twórcą historii tej metody, która z Partii naszej uczyni masową szkołę kadr typu stalinowskiego.

Nasz Komitet Centralny dowiódł niejednokrotnie w surowej krytyce i samokrytyce, że nie mamy zamiaru ukrywać naszych słabości i niedomagań, że jedynie krytyka i samokrytyka jest niezawodną bronią w usuwaniu wszelkich braków i niedociągnięć.

Jednocząc Partię na granitowej podstawie leninizmu, kierując się nauką Lenina — Stalina w pracy i walce podnieśliśmy poziom ideologiczny i zdolność bojową naszej Partii i osiągnęliśmy nieznaną dotychczas w naszej Partii zwartość szeregów partyjnych wokół Komitetu Centralnego i jego Przewodniczącego — towarzysza Bieruta.

Lenin jest szczególnie bliski polskiej klasie robotniczej i polskiemu ludowi

Lenin był wodzem całej międzynarodowej klasy robotniczej. Ale polskiej klasie robotniczej i polskiemu ludowi Lenin jest szczególnie bliski.

W ciągu półwiecza najlepsi synowie polskiej klasy robotniczej, SDKP i L-owcy, robotnicy z PPS Lewicy, komuniści i peperowcy wbrew niesłychanej nagonce nacjonalistycznej całej polskiej burżuazji i prawicy PPS nierozerwalnie wiązali sprawę niepodległości Polski z sojuszem z rosyjską rewolucyjną klasą robotniczą. Historia dwukrotnie przyznała im słuszność i jeszcze raz potwierdziła, że prawdziwy patriotyzm w naszych czasach cechuje tylko internacjonalistów.

Rację mieli SDKP i L-owcy, którzy opowiadali się za wspólną walką z rosyjską klasą robotniczą o rewolucyjne obalenie caratu i burżuazji i uzyskanie tą drogą niepodległości. Historia przyznała im słuszność. Rewolucja Październikowa dała niepodległość Polsce i podpisy Lenina i Stalina anulujące rozbiory Polski przez carów i kajzerów widnieją pod jednym z pierwszych dekretów władzy radzieckiej.

Rację mieli też polscy komuniści, którzy w polityce sojuszu z ZSRR widzieli gwarancję obrony niepodległości przed imperializmem, i ich kontynuatorzy - peperowcy, którzy od pierwszej chwili najazdu hitlerowskiego na ZSRR w zwycięstwie ZSRR i walce zbrojnej ludu polskiego przeciw okupantowi widzieli jedyną gwarancję odzyskania niepodległości. I znowu historia przyznała słuszność internacjonalistom, którzy okazali się jedynymi prawdziwymi patriotami.

Dziś, w rezultacie tej polityki, ojczyzna nasza ma tak trwałe podstawy niepodległości i bezpieczeństwa, jakich nigdy nie miała.

Po raz pierwszy w naszych dziejach otoczeni jesteśmy przez przyjaznych nam sąsiadów i z którymi łączą nas nowe stosunki, nawiązujące do najszczytniejszych ideałów braterstwa ludów.

Polska Ludowa wierna swej polityce pokoju dała niejednokrotnie dowody gotowości ułożenia normalnych stosunków z krajami kapitalistycznymi na zasadach wzajemnego poszanowania interesów narodowych i nieingerowania w wewnętrzne sprawy.

Antypolska nagonka we Francji godzi w interesy narodu francuskiego

Naród polski w szczególności niejednokrotnie dawał wyraz swej sympatii dla miłującego wolność narodu francuskiego, sympatii, która ma swą tradycję historyczną. Tym bardziej oburzająca jest antypolska heca, rozpętana przez obecnych rządców Francji w związku ze zdemaskowaniem francuskiego szpiega, który służył nie tylko antypolskim, ale i antyfrancuskim interesom. Rządcy francuscy, jak widać, zapominają, że bezpowrotnie skończyły się owe czasy gdy burżuazyjna Polska powersalska była wasalem ówczesnej imperialistycznej Francji. Czasy się zmieniły. Dziś Polska Ludowa jest krajem suwerennym i nie ścierpi żadnej próby penetracji i nacisku ze strony imperialistów, a antypolska heca, rozpętana przez rząd Bidault, Schumana, Mocha jest jeszcze jednym dowodem, że rząd francuski nie służy interesom własnego narodu, lecz swym mocodawcom zza oceanu.

Burżuazja francuska ma zresztą swoją dawną tradycję zaprzedawania interesów narodowych w obawie przed własnym ludem.

Tę cechę francuskiej burżuazji napiętnował już przed przeszło stu laty nasz wieszcz, Adam Mickiewicz, kiedy w Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego pisał:

„Rządcy francuscy i mędrkowie francuscy, którzy gadacie o wolności, a służycie despotyzmowi, legniecie między ludem waszym i despotyzmem obcym, jako szyna żelaza zimnego, między młotem i kowadłem".

Brutalne ekspulsje, rozwiązanie zasłużonych w walce o wolność Francji demokratycznych organizacyj polskich wskrzeszają ponure praktyki Lavala wobec polskiej emigracji we Francji.

Haniebne praktyki władz francuskich wobec emigracji polskiej i Polski Ludowej godzą zarazem z całą siłą w lud francuski, w demokrację i republikę francuską.

W przededniu pierwszej wojny światowej Lenin pisał w liście z Paryża:

„Jedyna poważna opora demokracji i republiki we Francji — to masy, masy robotników, a za nimi i drobnych chłopów, a nie parlamentarni spekulanci, figlarze, karierowicze i awanturnicy z burżuazyjnych partii, którzy gotowi są sprzedać i demokrację i ojczyznę (jak sprzedawali Francję Bismarkowi francuscy burżua w 1871 r. ze strachu przed powstaniem paryskich robotników...)".

Wierzymy, że bohaterski lud francuski i wszyscy Francuzi, którym rzeczywiście są drogie interesy Francji i jej dobre imię, zmuszą do opamiętania się sprawców antypolskiej hecy.

Stalin to Lenin dnia dzisiejszego

Towarzysze: jest w powieści radzieckiego pisarza Ostrowskiego „Jak hartowała się stal" wzruszający epizod, gdy na polskiej stacji pogranicznej, strzeżonej przez żandarmów Piłsudskiego, polski maszynista złączył gwizd swej lokomotywy z żałobnymi syrenami, które po radzieckiej stronie granicy, jak i w całym Związku Radzieckim, żegnały Lenina.

Maszynista polski z powieści Ostrowskiego należał do ludzi awangardy rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej. Idee leninowskie przed 26 laty przebijały sobie dopiero drogę do serc i umysłów robotników polskich. Dziś zwycięskie idee Lenina przewodzą w walce o socjalizm naszej Partii i coraz większy wpływ wywierają na wieloimilionowe masy ludu pracującego w mieście i na wsi.

Dzisiaj miliony prostych ludzi w Polsce, gorąco miłujących swoją ojczyznę ludową i pragnących jej pokojowego rozwoju z nadzieją i miłością zwracają swe oczy ku człowiekowi, który przyniósł wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego, ku człowiekowi, który przewodzi ludzkości walczącej o pokój, ku człowiekowi, który jest Leninem dnia dzisiejszego — ku Wielkiemu Stalinowi.

Muzeum Lenina w Poroninie

Tadeusz Daniszewski

Kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR

W dniu dzisiejszym — w rocznicę śmierci twórcy partii bolszewickiej i pierwszego w świecie socjalistycznego państwa — otwarte zostaje w nowej postaci, po przeprowadzeniu daleko idących zmian, Muzeum Lenina w Poroninie. Muzeum to powstało w r. 1947 z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dla upamiętnienia pobytu Lenina w Polsce w latach 1912 — 14. W tym czasie Lenin wraz z Krupską przebywał w Krakowie, na lato zaś wyjeżdżał do Poronina.

Dom, w którym mieści się obecnie Muzeum, był w owym czasie największym budynkiem w Poroninie i należał do Pawła Guta — „Mostowego", który prowadził tam gospodę. Lenin często w tym domu gościł, prawdopodobnie odbywał tam narady z działaczami partii bolszewickiej.

Stale mieszkał Lenin w Białym Dunajcu koło Poronina, w domu Teresy Skupień. W zajmowanych przez Lenina pokojach: na parterze zostaje dziś otwarta biblioteka i świetlica dla miejscowej ludności, na piętrze zaś zostaje odtworzony pokój mieszkalny Lenina.

Budynek muzealny uległ obecnie gruntownej rekonstrukcji, która przywróciła mu stan, w jakim znajdował się w czasie gdy Lenin bywał w nim, w Poroninie. Ministerstwo Kultury i Sztuki, które objęło nadzór nad Muzeum, przystępuje w najbliższym czasie do uporządkowania terenu otaczającego Muzeum. W związku z tym przewidziane są poważne prace, jak znaczne rozszerzenie, niwelacja i zadrzewienie terenu, dobudowanie niektórych pomieszczeń użytkowych, melioracja dróg prowadzących do Muzeum.

*

Pobyt w Poroninie jest niezmiernie ważnym okresem w życiu i działalności Lenina. Stąd nadawał on kierunek ideowy centralnemu organowi partii — „Prawdzie", nadsyłając co kilka dni, a niekiedy co dzień artykuły. Stąd udzielał on szczegółowych wskazówek frakcji partyjnej w Dumie i przygotowywał ważniejsze przemówienia dla posłów bolszewickich. Stąd kierował on pracą delegacji bolszewickiej na Konferencji Brukselskiej w przededniu wybuchu Pierwszej Wojny Światowej.

W Poroninie odbywały się pod kierownictwem Lenina narady CK Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji z pracownikami partyjnymi. Szczególnie wielkie znaczenie miała narada poronińska z 5 — 14 października 1913 r., na której Lenin wystąpił ze sprawozdaniem o działalności CK i z referatem w kwestii narodowej. Lenin redagował niezwykle wnikliwie wszystkie rezolucje. Uchwalona na naradzie „rezolucja w kwestii narodowej" głosi:

„Co się tyczy prawa uciskanych przez monarchię carską narodów do samookreślenia, to jest do oderwania się i utworzenia własnego państwa, to Partia Socjaldemokratyczna winna bezwzględnie bronić tego prawa... Socjaldemokracja powinna przytem mieć na uwadze, że obszarnicy, klechy i burżuazja narodów uciskanych osłaniają częstokroć nacjonalistycznymi hasłami swe dążenia do rozbicia robotników i otumanienia ich, zawierając za ich plecami kompromisy z obszarnikami i burżuazją narodu panującego na szkodę mas pracujących wszystkich narodów".

(Lenin, tom XIX, str. 386).

W czasie pobytu w Poroninie Lenin wiele zajmował się kwestią narodową, widząc w niej potężny oręż w rękach proletariatu walczącego o swe wyzwolenie. Z całą mocą podkreśla on jedność interesów polskich i rosyjskich proletariuszy mających wspólnego śmiertelnego wroga — carat.

*

Muzeum Lenina w Poroninie pokazuje, na tle bohaterskich dziejów Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), niezwykłą drogę życiową jej założyciela i wodza, który mając u boku wiernego współbojownika, najlepszego syna Partii boiszewickiej — Stalina, — z żelazną wolą i konsekwencją dążył do obalenia w Rosji władzy obszarników i fabrykantów, do zbudowania socjalizmu. Muzeum ukazuje postać Lenina jako przywódcę i ideologa milionowych mas pracujących całego świata. Muzeum daje obraz Lenina jako wielkiego przyjaciela ludu polskiego, który walczył o swe wyzwolenie socjalne i narodowe.

Wydział Historii Partii KC PZPR, który przygotował Muzeum w jego obecnej postaci, mógł wywiązać się ze swego zadania tylko dzięki bezpośredniej ideologicznej pomocy Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina, tylko dzięki troskliwej opiece Muzeum Lenina w Moskwie, które nadesłało makiety i wiele cennych eksponatów.

Materiał wystawowy, na którego całość złożyły się fotografie i obrazy, wykresy i mapy, popiersia i płaskorzeźby, dokumenty i książki — zajmuje osiem niewielkich sal piętrowego budynku, z których pięć znajdujących się na parterze poświęconych jest życiu, pracy i walce Lenina.

Pokój I obejmuje okres lat 1870 — 1904, a więc: dzieciństwo i młodość Lenina, wstąpienie na drogę rewolucyjnego marksizmu, miażdżącą krytykę narodnictwa przez Lenina i utworzenie Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej, który był pierwszym zalążkiem rewolucyjnej partii proletariackiej w Rosji; walkę z ekonomizmem — rosyjską odmianą oportunizmu, powołanie do życia ogólnorosyjskiego pisma „Iskra" — jako środka ideowego zespolenia partii, wreszcie walkę Lenina na II Zjeździe przeciw mieńszewikom — o partię nowego typu. W tymże pokoju ukazane jest również dzieciństwo i młodość Stalina, jego ożywiona działalność na Kaukazie, jego dzieła będące wzorem konsekwentnej obrony leninizmu.

Tematem pokoju II jest głównie rewolucja 1905 r., rola jaką odegrali w niej Lenin i Stalin, taktyka bolszewików prowadzących zaciętą walkę przeciw mieńszewikom i Trockiemu. Szczególnie uwypuklony został tu stosunek Lenina do ówczesnego ruchu rewolucyjnego w Królestwie Polskim, kierowanego przez SDKPiL i jej wielkiego przywódcy Feliksa Dzierżyńskiego. Uwidocznione są słowa Lenina pisane w dniach czerwcowych:

„...Proletariat Łodzi pokazuje nam nie tylko nowy wzór rewolucyjnego zapału i bohaterstwa, ale i wyższe formy walki".

W dalszych witrynach tego pokoju naświetlona jest walka Lenina i Stalina — już w okresie ofensywy kontrrewolucji — przeciw próbom rewizji marksizmu o teoretyczne podstawy partii bolszewickiej. W końcu uwidocznione jest nowe ożywienie rewolucyjne 1912 r. i Konferencja Praska, która *„zjednoczyła organizacje bolszewickie w całym kraju w jednolitą partię bolszewicką".* (Stalin).

Następny pokój (III) obrazuje pobyt Lenina w Krakowie i Poroninie w latach 1912 — 14. Zwiedzający znajdzie tu całą dokumentację dotyczącą tego okresu, od chwili przyjazdu Lenina do Krakowa w lipcu 1912 r. — do zwolnienia go z aresztu w Nowym Targu, w sierpniu 1914 r.

W tym miejscu szeroko potraktowane jest zagadnienie narodowościowe z punktu widzenia leninizmu.

„Polski proletariat jako taki, — pisał Lenin — *może pomóc obecnie sprawie socjalizmu i wolności, w tej liczbie i polskiej — tylko we wspólnej walce z proletariatem sąsiednich krajów przeciwko ograniczonym nacjonalistom polskim. Nie można negować historycznie wielkiej zasługi polskich socjal - demokratów w walce przeciw tym ostatnim".*

Rozpoczyna się Pierwsza Wojna Światowa. Lenin uważa za jedynie słuszne hasło proletariackie *„przekształcenie współczesnej wojny imperialistycznej w wojnę domową".* Lenin skupia wokół siebie i wokół partii bolszewickiej wszystkie lewicowe elementy międzynarodowego ruchu robotniczego, w tej liczbie i SDKPiL. Wybucha Rewolucja Marcowa, lecz ku władzy wspięła się na barkach robotników i chłopów burżuazja.

Pokój IV zaczyna się od powrotu Lenina do kraju w kwietniu 1917 r. i jego słynnych „tez kwietniowych". Lenin zwraca się do robotników z apelem, by szykowali *„własne zwycięstwo w drugim etapie rewolucji".* Przygotowanie i przebieg Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pod wodzą Lenina i Stalina, międzynarodowe znaczenie rewolucji — oto główna treść tej sali. Silnie podkreślony jest udział Polaków w Rewolucji Październikowej, rola Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego.

„Jedno wspólne pragnienie — mówił Lenin — *jednoczy obecnie rewolucjonistów rosyjskich i polskich, pragnienie utrwalenia zdobyczy pierwszej rewolucji socjalistycznej".*

Szczegółowo omówione jest decydujące znaczenie Rewolucji Październikowej dla odzyskania przez naród polski niepodległości. W pokoju tym pomieszczone zostały również materiały z okresu wojny domowej i walki przeciw interwentom.

Pokój V — to ostatnie lata życia Lenina. Widzimy tu Nową Politykę Ekonomiczną i odbudowę gospodarczą kraju, walkę o jedność i czystość szeregów partyjnych, rolę Lenina jako wodza Międzynarodówki Komunistycznej, utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, ostatnie artykuły Lenina. Śmierć Lenina głośnym echem odbija się na całym świecie, wśród wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych. Sztandar Lenina podjął i poniósł dalej Stalin, godny następca i wielki kontynuator dzieła Lenina. Pokój kończy się przysięgą wierności dziełu Lenina złożoną przez Stalina w imieniu partii bolszewickiej.

Pokój VI, który mieści się na I piętrze poświęcony jest całkowicie Stalinowi i jego historycznej roli w dziele budownictwa socjalizmu i fundamentów komunizmu w Związku Radzieckim. Poszczególne witryny przedstawiają nam: Stalina — twórcę 5-latek, Stalina — inicjatora i organizatora kolektywizacji gospodarki rolnej, Stalina — autora Konstytucji ZSRR, Stalina — kontynuatora spuścizny ideowej Leniną, Stalina — zwycięskiego wodza w Wojnie Narodowej, Stalina — twórcę planu budowy społeczeństwa komunistycznego w ZSRR, Stalina — wielkiego przyjaciela Polski, Stalina — wodza całej postępowej ludzkości walczącej o pokój i socjalizm.

Stalin wzywa nas: *„Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę, jak Lenin".*

Pokój VII przedstawia marsz krajów demokracji ludowej, w tej liczbie i Polski, ku socjalizmowi, w oparciu o wskazania wielkiego Lenina. Zobrazowana jest tu decydująca rola Związku Radzieckiego w rozgromieniu hitleryzmu, i utrwaleniu się władzy demokracji ludowej w krajach Europy środkowej i południowowschodniej, wszechstronna pomoc, jakiej Związek Radziecki udziela krajom demokracji ludowej, czołowa rola Związku Radzieckiego w walce o zwycięstwo sił pokoju i postępu na całym świecie. Specjalne miejsce poświęcone jest zwycięskiej Rewolucji Chińskiej a także Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak również partiom marksistowskim krajów kapitalistycznych na Zachodzie, toczącym nieubłaganą walkę przeciw imperializmowi anglo-amerykańskiemu i jego planom panowania nad światem.

Pokój VIII stanowi salę bibioteczną. Księgozbiór zawiera ok. 700 dzieł Lenina i Stalina, wydanych w 47 językach (w tym 16 języków narodów ZSRR). Znaczną część tych książek przysłały dla Muzeum partie komunistyczne różnych krajów. W gablotach wystawione są pierwsze wydania dzieł klasyków marksizmu w języku polskim.

Muzeum Lenina w Poroninie przyciągnie szerokie rzesze robotnicze, chłopskie, inteligencji pracującej oraz młodzieży szkolnej, stanie się poważnym ośrodkiem propagandy marksizmu - leninizmu. Jeszcze bardziej pogłębi miłość, jaką żywią miliony ludzi pracy w Polsce dla wielkich wodzów i nauczycieli międzynarodowego proletariatu — Lenina i Stalina.

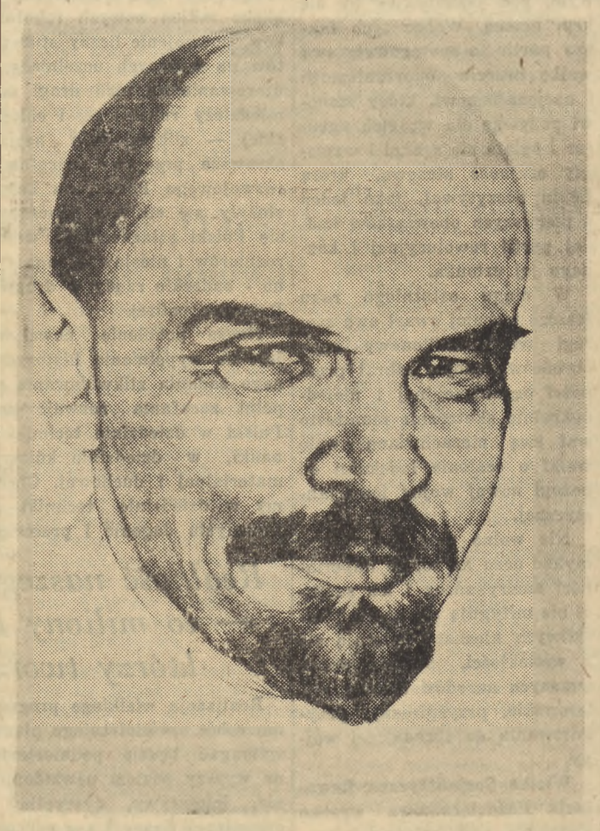

W. I. Lenin

(Rys. Andrejew)

Dżambuł Dżabajew

Pieśń o przysiędze

Pomnę dzień smutny, gdy niebo płakało,
Jak łzy — z niebiosów padał czysty śnieg,
W ogromnym kraju, zasypanym biało,
Najmędrszy z ludzi na marach legł.

Huczała w stepach groźna zawierucha
Pęczniały zaspy i przenikał chłód.
W Moskwie żegnając genialnego druha
Poprzysiągł Stalin — za Partię i lud.

Słowom przysięgi wierności dochował
Radzieckiej ziemi najwierniejszy syn.
Żywi świadkowie — widzimy, jak słowa
Mądre i proste wcielają się w czyn.

Huczą kopalnie, pola zakwitają,
Pełen jest słońca urodzajny sad,
I dniem i nocą warty się zmieniają —
Na straży granic Kraju Rad.

Do zwycięstw nas prowadzi wielki Stalin,
Za nim w pochodzie cały naród nasz.
Jemu radzieccy ludzie przysięgali.
Lenin się wcielił w człowieka ze stali.
Wielki Leninie, Ty w Stalinie trwasz!

Przełożył LEOPOLD LEWIN

Dom Muzeum Lenina w Poroninie po rekonstrukcji (fot. A. Wrocławski)

NAUCZYCIEL LUDU

Celina Bobińska

Jeszcze w czasach, gdy odcięty w Zurychu od rosyjskiej rewolucji, Lenin miotał się i nie spał po nocach snując plany, aby przedostać się do kraju z paszportem „niemego Szweda“ — pisał on swe „listy z daleka“ i prywatne listy do przyjaciół. Jedne i drugie zawierały jasny, przejrzysty i dokładny plan strategiczny rozwoju rewolucji. Mózg Lenina działał intensywnie, jak zawsze, przezwyciężając izolację i granice:

„Nowy rząd nie może dać ludowi chleba“. „Dać ludowi pokój, chleb i całkowitą wolność może tylko rząd robotniczy, opierający się: po pierwsze, na ogromnej większości ludności chłopskiej, na robotnikach rolnych i biednych chłopach; po drugie, na sojuszu z rewolucyjnymi robotnikami wszystkich krajów prowadzących wojnę“.

W listach tych pisanych po długim okresie odcięcia od kraju Lenin doskonale wyczuwał, co myślą, co czują, jak błądzą, jak zanadto dobrodusznie ufają chwilowym, drobnoburżuazyjnym przywódcom rosyjskie masy rewolucyjne. Ciągle kładzie on nacisk na konieczność „wyjaśniania szerokim masom“, „informowania szerokich mas i organizowania ich“. Trzeba *„zorganizować i uzbroić WSZYSTKIE najbiedniejsze wyzyskiwane warstwy ludności, aby one SAME ujęły bezpośrednio w swe ręce organy władzy państwowej, aby SAME STWORZYŁY instytucje tej władzy“.*

Czynne dążenie mas do sprawiedliwości i socjalizmu, ich często niesprecyzowana, lecz postępowa i twórcza inicjatywa, ich energia rewolucyjna — to był dla Lenina najistotniejszy, decydujący czynnik rewolucyjnego procesu. Lecz jego stosunek do mas był zaprzeczeniem anarchistycznego schlebiania żywiołowi. Historia dała szereg smutnych doświadczeń i rozczarowań mas, które niedojrzałe, niezorganizowane, nie przygotowane i źle pokierowane wstępowały w rozpaczliwą walkę, aby potem ciężko przez całe pokolenia płacić za porażki.

Zaszczepianie świadomości, jasnego rewolucyjnego programu tam, gdzie był gniew, nienawiść i postępowe dążenia do zmiany na lepsze — to było zadanie rewolucyjnej partii i rewolucyjnych wodzów. Lenin w niczym nie przypominał drobnomieszczańskich przywódców, którzy dumni są, gdy masy idą za nimi na wiarę, na ślepo, którzy chcą przewodzić powolnemu tłumowi i dbają o zachowanie dystansu między sobą a tłumem. Tam, gdzie ci przywódcy uważali, że dalszy rozwój świadomości mas jest niebezpieczny i niepokojący — Lenin wyjaśniał i uczył masy politycznej oraz organizacyjnej samodzielności. U podstaw tego szkolenia milionów była leninowska teza, że rewolucja będzie się rozwijać w miarę rozwoju świadomości mas.

Po zwycięskim powstaniu listopadowym rewolucja była młoda i wielekroć militarnie, gospodarczo i finansowo słabsza i biedniejsza od swych pokonanych wrogów. Główną jej szansą i jedynym kapitałem była obudzona aktywność, samodzielność i twórczość mas. W tej samodzielności mas widział Lenin pierwszy objaw socjalizmu. Gdy eserzy nazywali go „gorączkującym marzycielem“ dlatego, że nazajutrz po rewolucji mówił o budownictwie socjalizmu w wyniszczonym i skołatanym kraju, Lenin odpowiadał:

„Nie, towarzysze, w Rosji rozpoczęła się socjalistyczna, proletariacka rewolucja; masy ludowe same chcą rządzić swym losem. Robotnicy i chłopi pokryli Rosję swymi radami, oni rządzą swoim losem i to nie jest fantazja, nie jest utopia „gorączkującego marzyciela“.

Dla Lenina rewolucyjna masa nie była tylko bezosobową „napędową siłą rewolucji“. Masa składała się z prostych ludzi o niełatwym życiu. W masie widział on poszczególnego człowieka. Stąd żywy udział Lenina w sprawach poszczególnych ludzi i stałe jego zainteresowanie dla ich myśli i przeżyć.

Aleksandra Kołłątaj w swych wspomnieniach o Leninie opowiada o chłopie, który przyszedł do niej jako pierwszy klient rewolucyjnego ministerstwa opieki społecznej z kartką od Lenina: „...Wydajcie mu należność za konia z funduszów komisariatu“. Było 80 milionów skrzywdzonych przez carat chłopów. Lenin był ich troskliwym i przewidującym wodzem. Prosty chłop mógł odnaleźć i obudzić wczesnym rankiem Lenina oraz uzyskać od „głównego bolszewika“ list, aby mu zwrócono za konia zabranego przez carat. I chodził odtąd ten petent Lenina z listem za „towarzyszką komisarzem-ministrem“, która nie miała ministerstwa, nie miała jeszcze kasy i nie miała pieniędzy, ale musiała załatwić upartego interesanta z kartką od Lenina.

Oto w korytarzu pałacu Smolnego zatrzymuje Lenina bezręki robotnik. Nie prosi o zapomogę czy emeryturę. Ale ma pomysł: chce zdobyć maszyny dziewiarskie i urządzić spółdzielnię pracy dla bezrękich inwalidów. Jest to drugi czy trzeci dzień od narodzin nowej władzy. Ale Lenin znajduje czas, aby troskliwie skierować robotnika do Kołłątaj i po paru dniach sprawdza: „Czy był u was bezręki robotnik w sprawie spółdzielni? Trzeba go poprzeć z tą spółdzielnią. Dobrze to wymyślił“.

Siedzi u Lenina chłopski aktywista. Lenin telefonuje do pracownika komisariatu zdrowia: „Siedzi u mnie tutaj towarzysz Iwan Czekanow, bardzo interesujący chłop, po swojemu propaguje podstawy komunizmu. Otóż zgubił on okulary... Czy nie można mu załatwić dobrych okularów? Bardzo was proszę pomóżcie i przez sekretarza zawiadomcie mnie o wyniku“.

To nie była „filantropia dla biednych“. Tak samo dbał Lenin o odpoczynek dla swoich współpracowników, o przydział żywności w głodnych latach dla wybitnego uczonego, o zajęcie się dziećmi przypadkiem spotkanej pielęgniarki. To była zdolność WIDZENIA poszczególnego człowieka i stałego pamiętania o tym, jak wielkimi ofiarami opłaca on gwałtowny przewrót społeczny.

Podkreślając, że rewolucja walczy o rzeczy namacalne, zapytywał Lenin, gdy zbijał czcze frazesy mieńszewików: —

„czy nie o to, aby każda rodzina miała chleb? aby każde dziecko miało butelkę dobrego mleka i aby jeden dorosły z bogatej rodziny nie śmiał wziąć zbytecznego mleka, póki nie są zabezpieczone dzieci?“

Broniąc realnych, materialnych interesów mas, czyniąc wysiłki ponad siły i możliwości dla zdobycia owej „butelki mleka“ dla dzieci — miał Lenin jednocześnie głęboką wiarę w ideowość mas. Nigdy nie wątpił, że robotnicy i chłopi, skoro ogarną ogólne perspektywy rewolucji, wyrzekną się wielu rzeczy potrzebnych, zgodzą się na trudności i ograniczenia — aby utrzymać polityczne dobrodziejstwa rewolucji. Wierzył, że w imię rewolucyjnych ideałów i w imię solidarności klasowej robotnicy i chłopi gotowi są walczyć tak samo, jak o ziemię i o chleb powszedni dla siebie.

Toteż wielokrotnie mówił Lenin w halach fabrycznych i na wiecach chłopskich o międzynarodowej solidarności, o międzynarodowej roli rosyjskiej rewolucji, o obowiązku tej rewolucji niesienia pomocy i poparcia uciskanym klasom i narodom całego świata.

Stalin mówił, że Lenin *„to nowy wódz nowych mas, mas prostych i zwyczajnych najgłębszych nizin ludzkości“.*

Gdy Klara Zetkin, stara rewolucjonistka niemiecka, wspominała Leninowi o sile jego wymowy, odpowiedział:

„Wiem tylko, że gdy mówiłem, przez cały czas myślałem o robotnikach i chłopach, jako o swych słuchaczach. Chciałem, aby mnie zrozumieli. Gdziekolwiek by komunista mówił, powinien myśleć o masach, powinien mówić dla nich“.

Ten stosunek do mas i kontakt z masami był źródłem jasnego i prostego stylu leninowskiego, stylu NAUCZYCIELA LUDU. Język Lenina jest wolny od wszelkiego baroku, od patosu słów. Styl Lenina stał się stylem rewolucji. Przez surową i lakoniczną prawdę leninowskich i stalinowskich odezw, mów i haseł styl ten nadawał klasyczną formę rewolucyjnym czynom.

Kiedyś robotnik metalowiec powiedział Gorkiemu, że główną cechą Lenina jest prostota. „Jest prosty jak prawda“. Prosty jak prawda był też język Lenina. Styl Lenina coraz bardziej określa styl naszej epoki. Z niego i z rewolucji wyrósł styl stalinowski, który jest swoisty, ale posiada leninowską prostotę. Stalin tak jak jego nauczyciel zawsze mówi do mas i dla mas.

Ćwierć wieku temu umarł Lenin, ale jego potężna indywidualność, głoszone przez niego rewolucyjne normy społeczne i moralne, coraz bardziej zabarwiają naszą epokę. Mówimy „kultura dla mas“ i wymagania, jakie stawiał kulturze Lenin, coraz bardziej stają się wymaganiami epoki. Surowe wymagania Lenina wobec polityka i działacza stają się coraz bardziej wymaganiami opinii społecznej. Leninowski styl myślenia, jasny, dialektyczny, wrogi wszelkiemu dogmatyzmowi i martwocie, staje się stylem myślenia klasy robotniczej i rewolucyjnej inteligencji całego świata. Leninowski pogląd na procesy społeczne i na klasy, leninowskie kategorie i pojęcia naukowe — należą dziś wszędzie do inwentarza postępowej i rewolucyjnej nauki.

Gdy patrzymy wstecz — spoza każdego etapu historycznego ubiegłego pięćdziesięciolecia spoglądają ku nam współczesnym, przenikliwe, przymrużone oczy Lenina. Wzrok jego sięgał daleko naprzód w jutrzejszy dzień społeczeństwa, stawiając jakby słupy drogowe naszego wieku. Gdy patrzymy naprzód — jasna, przewidująca myśl Lenina pomaga nam, ludziom dwudziestego wieku, odnaleźć dalszą drogę.

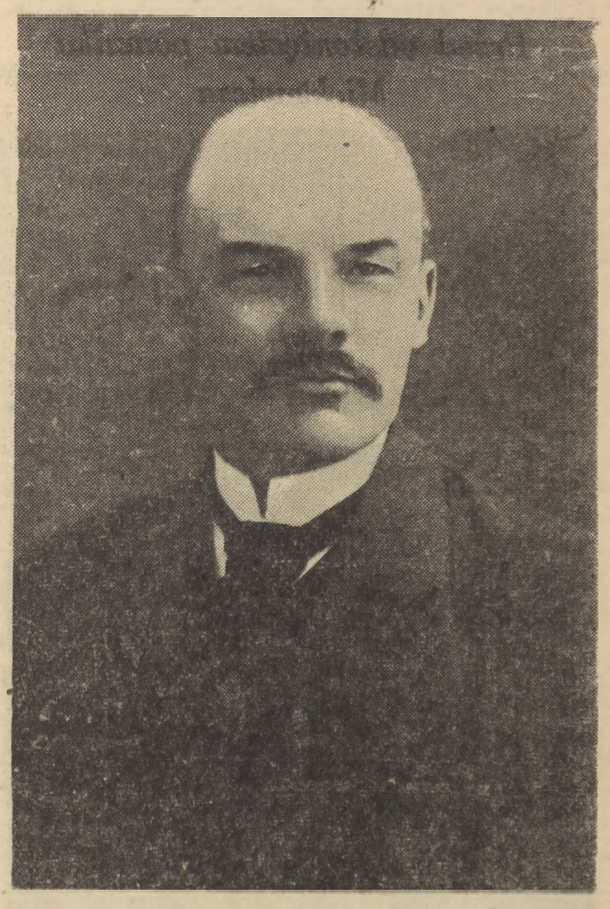

W. I. Lenin. Zdjęcie z 1912 r.

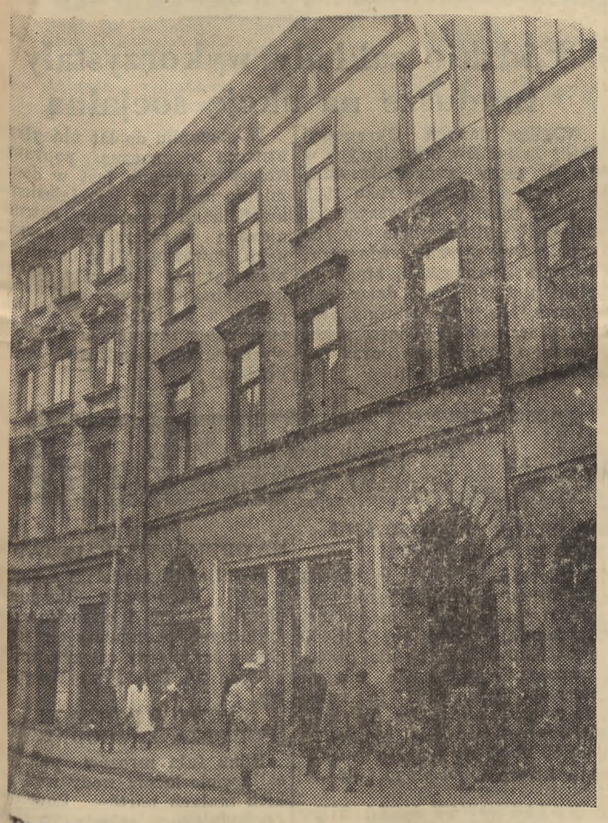

Dom przy ul. Szewskiej 16 w Krakowie, w którym Lenin wygłosił 18 kwietnia 1913 r., w sali Uniwersytetu Ludowego odczyt pt. „Ruch robotniczy w Rosji a socjalna demokracja“ (fot. A. Wrocławski)

Na marginesie pobytu Lenina w Polsce

Mały fragment wielkiego życia

Stanisław Brodzki

2 lipca 1912 roku Lenin przybywa do Krakowa. 2 lipca 1912 roku Stalin zostaje zesłany do Kraju Narymskiego. Dalekie od siebie, w sensie geograficznym, były te dwie drogi; ale obie wiodły do jednego celu.

Już 1 września Stalin, uciekając ze zsyłki, wraca do aktywnej roboty, kieruje kampanią wyborczą do IV Dumy, redaguje „Prawdę“. W tym samym czasie Lenin rozwija intensywną działalność w Krakowie, który służy mu jako baza do kierowania partią bolszewicką, jej nielegalną pracą i jej legalnymi placówkami.

Nie przypadkowo wybrał Lenin Kraków za miejsce pobytu. Towarzyszka Jego życia i działalności, Nadieżda Krupska, pisze w swoich wspomnieniach:

„Emigracja w Krakowie różna była niż w Paryżu czy Szwajcarii. W rzeczywistości była to pół-emigracja. W Krakowie byliśmy niemal całkowicie zaabsorbowani pracą w Rosji. Bliskie kontakty z Rosją zostały szybko ustanowione... Bardzo ścisłe więzy ustanowione zostały z „Prawdą“. Iljicz pisał niemal codziennie artykuły, posyłał listy, obserwował uważnie i zdobywał współpracowników... Taka systematyczna współpraca byłaby niemożliwa ze Szwajcarii...“

Wódz pierwszej w dziejach zwycięskiej socjalistycznej rewolucji, zmuszony do przebywania zagranicą, chciał znajdować się możliwie blisko kraju, w którym miał nastąpić pierwszy wyłom w światowym froncie imperialistycznym. Albowiem, jak pisze Stalin:

„...Bardzo niewielu z tych, którzy pozostawali w Rosji, było tak ściśle związanych z rosyjską rzeczywistością, z ruchem robotniczym w kraju, jak Lenin, pomimo że przebywał on długo za granicą. Zawsze, gdy przyjeżdżałem do niego za granicę — w latach 1907, 1908, 1912, widziałem u niego stosy listów od działaczy-praktyków z Rosji, i zawsze Lenin wiedział więcej niż ci, którzy pozostawali w Rosji. Swój pobyt za granicą uważał zawsze za ciężar dla siebie...“

Ponad dwa lata — włącznie z krótkotrwałymi wyjazdami za granicę — przebywał Lenin w Polsce.

Całą zimę spędzał Lenin w Krakowie.

„Iljicz — pisze Nadieżda Krupska — bardzo lubił Kraków; przypominało mu to Rosję... Iljicz obserwował uważnie życie codzienne ludności Krakowa, jego biedoty i jego robotników... W Galicji pełno było jeszcze feudalnych zwyczajów... Ale mimo to, masy tchnęły nienawiścią do swoich panów... Głęboko wierząca służąca mówiła, że gdyby wybuchła rewolucja — ona pierwsza wzięłaby widły i poszłaby przeciwko panom...“

Na miesiące letnie wyjeżdżał Lenin do Poronina.

„Miejsce tu cudowne — pisał do siostry, M. I. Ulianowej — Powietrze wspaniałe... gazet dużo i pracować można... Ludność — polscy chłopi, górale, z którymi porozumiewam się niewiarygodnie łamanym językiem... Prowadzimy tu wiejskie życie...“

W to „wiejskie życie“, wypełnione niezmordowaną pracą, runęła 1 sierpnia 1914 r. wojna światowa. 7 sierpnia do mieszkania Lenina przyszedł komendant lokalnego posterunku policji i przeprowadził rewizję. „...zabrał on kilka zeszytów z notatkami o kwestii rolnej i zadał parę nic nie znaczących pytań“ — notuje Krupska. Na drugi dzień Lenin został aresztowany i przewieziony do więzienia w Nowym Targu.

*

Protokół spisywał wachmistrz Matyszczuk. Nie bardzo wiedział on co zrobić z aresztowanym, posądzanym na podstawie jakiejś denuncjacji — o szpiegostwo na rzecz Rosji carskiej.

„Wspomniany — tak pisze o Leninie wachmistrz Matyszczuk w swoim raporcie do „K. u. k. Bezirkshauptmanschaft in Nowy Targ“ (starostwa cesarsko królewskiego w Nowym Targu) — jest literatem i podaje, że za przestępstwo polityczne zmuszony był z Rosyi uciec, po czym przebywał w Szwajcaryi, zaś ostatnie dwa lata spędził w Krakowie, zaś po części w Białym Dunajcu, gdzie na lato wyjeżdżał...“

Wachmistrz Matyszczuk sumiennie protokołował dalej:

„Podczas przeprowadzenia rewizyi u wspomnianego, nie znaleziono również nic, co by było wskazywało, że ten trudni się szpiegostwem, stwierdzono zaś, że ten otrzymuje stałą korespondencyę z osobami mieszkającymi w Petersburgu, jak również, ze znajdującą się tam redakcyą „Prawdy“, której to gazety wspomniany ma być współpracownikiem...“

Jest również w protokóle wzmianka, że Lenin „...miał miewać wedle podania Wiktoryi Buły, córki Franciszka z Białego Dunajca, która swego czasu u niego służyła, rozmaite narady z innymi rosyjskimi poddanemi, których liczba czasem tak wielka była, że nawet pełna sień słuchaczów się naschodziła...“

Nie wiemy, co widziała Wiktoria Buła — narady, czy konferencje; ale wiemy, że danym jej było, przez dziurkę od klucza, ujrzeć historię w trakcie tworzenia. Ale o tym ani ona, ani wachmistrz Matyszczuk nie wiedzieli.

*

Tymczasem cesarsko królewska biurokracja urzędowała „normalnym trybem“. Sprawę „wspomnianego“ przejęło c. k. starostwo w Nowym Targu, oddało c. k. sądowi powiatowemu w Nowym Targu i przekazało jej odpis — tym razem już w niemieckim języku — do oddziału c. k. sztabu generalnego przy komendzie I Korpusu w Krakowie, do c. k. namiestnictwa we Lwowie oraz do innych jeszcze c. k. instancji. Lenin przebywał w więzieniu nowotarskim, gdzie mogła go odwiedzać Nadieżda Krupska. O życiu Lenina w więzieniu pisze ona w swych wspomnieniach:

„Iljicz opowiadał mi o swoich współtowarzyszach niedoli. Było tam wielu miejscowych chłopów — niektórzy za nieprzedłużenie dokumentów, inni za niezapłacone podatki, inni wreszcie, ponieważ narazili się lokalnym władzom. Iljicz przypomniawszy sobie, że kiedy był na zesłaniu w Szuszenskoje, dawał porady prawne miejscowym chłopom, których ratował z różnego rodzaju opresji — ustanowił w więzieniu nowotarskim zaimprowizowane biuro porad prawnych, pisania petycji itd... W nocy, gdy inni spali, on wypracowywał plany przyszłej linii partii, kroki, które trzeba będzie poczynić, by przekształcić wojnę światową w wojnę między proletariatem a burżuazją...“

Rzeczy małe i rzeczy duże: bezpośrednia pomoc dla uciskanych i wyzyskiwanych i plany zniesienia wyzysku w ogóle. Oto Lenin.

*

Ale o tym, oczywiście, nie wiedziały c. k. władze.

Lenin wysyła depeszę do dyrekcji policji w Krakowie, w której wyjaśnia niesłuszność oskarżeń i domaga się zwolnienia. Sprawa jednak toczy się dalej. Następny protokół pisze już c. k. komisarz powiatowy, Głowiński. Tu już poziom informacji jest wyższy. Dowiadujemy się o działalności Lenina, o jego dziełach, o działaczach, z którymi się stykał. Pan komisarz Głowiński już coś nie coś wie, co to za dzieła i co to za ludzie. Pan komisarz przekazuje 13.VIII depeszą sprawozdanie do c. k. namiestnictwa we Lwowie, informując,

„...że przytrzymany jest znanym w rewolucyjnej literaturze rosyjskiej pod pseudonimem Lenin, działaczem a nawet twórcą kierunku, którego zwolennicy należą do zagorzałych wrogów caratu...“

O zwolnienie Lenina interweniowali tymczasem wybitni pisarze i działacze polityczni z Polski i z zagranicy, m. in. Kasprowicz i Orkan. C. k. władze zrozumiały, że oskarżenia są bezsensowne. 18.VIII prokuratura sądu wojskowego w Krakowie zarządza telegraficznie uwolnienie Lenina. Następnego dnia Lenin jest wolny.

Ale sprawa toczy się dalej, na szczeblu c. k. namiestnictwa. Dopiero 21.VIII, w 8 dni po otrzymaniu depeszy od komisarza Głowińskiego, c. k. namiestnictwo poleca staroście nowotarskiemu zawiadomić Sąd Wojskowy w Krakowie o „poufnych informacjach co do osoby Włodzimierza Ulianowa“. Z mimowolną ironią Głowiński dopisał na akcie: „Wedle wiadomości zasięgniętej... Ulianow... został uwolniony“...

*

Władze austriackie aresztowały Lenina pod bzdurnym zarzutem, pracy na rzecz caratu. Zwolniły go one, przekonawszy się, że jest wrogiem caratu. I na tym, dla c. k. biurokratów był koniec sprawy „wspomnianego“ Ulianowa.

Tak skończył się ten „nowotarski epizod“ W. I. Lenina.

Nowe sztuki radzieckie o Leninie i Stalinie

Wiele teatrów radzieckich wystawiło utwory sceniczne, obrazujące życie i działalność Wielkich Wodzów Października.

*

W teatrze im. Leninowskiego Komsomołu odbyła się niedawno, przyjęta niezwykle serdecznie premiera nowej sztuki I. Popowa pt. „Rodzina“ („Siemia“).

Jest to sztuka o młodości Lenina. Opowiada ona o tym okresie życia Włodzimierza Iljicza, w którym formował się jego charakter i kształtował się jego światopogląd. Akcja sztuki rozgrywa się niedługo po śmierci ojca Lenina, w chwili, gdy na rodzinę Ulianowów spada nowy ciężki cios: aresztowanie, a potem kara śmierci, na którą carat, skazał, starszego brata Lenina — Aleksandra Ulianowa. Sztuka ukazuje jak młody Włodzimierz Iljicz zaczyna pojmować błędność tych dróg, którymi szło poprzednie pokolenie rewolucjonistów i jak usilnie stara się znaleźć nową drogę, zabezpieczającą rewolucji pewne i ostateczne zwycięstwo. Ostatni akt sztuki pokazuje Lenina w Petersburgu na posiedzeniu Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej. Wraz z Leninem występują w tym akcie wybitni robotnicy-rewolucjoniści — Babuszkin i Szczeglunow.

Sztuka ukazuje w sposób bardzo trafny, jak w powstającej i formującej klasie robotniczej Rosji narastała rewolucyjna świadomość.

W przedstawieniu sztuki Popowa nie ma szczegółów nieważnych, lub niepotrzebnych. Każde słowo i każdy gest ma swoje uzasadnienie i głęboką treść.

*

W dniu 70-lecia urodzin towarzysza Stalina odbyła się w Moskwie w Teatrze Małym uroczysta premiera nowej sztuki W. Wiszniewskiego pt. „Niezapomniany rok 1919“. Jest to sztuka o wydarzeniach na petersburskim froncie, w okresie od maja do czerwca 1919 r., kiedy angielsko-białogwardyjskie pułki usiłowały niespodziewanym atakiem wziąć Piotrogród. Komitet Centralny bolszewickiej partii i towarzysz Lenin osobiście skierowali na ten najważniejszy w tym momencie front towarzysza Stalina, który w sposób stanowczy i pewny zlikwidował grożące Piotrogrodowi niebezpieczeństwo.

O tych pamiętnych dniach opowiada sztuka, ukazując na tle historycznych wydarzeń postacie Lenina i Stalina oraz ich serdeczną, bliską, bojową współpracę.

Leningradzki Teatr im. Komsomołu wystąpił ze sztuką Sz. Dadiani pt. „Z iskry“. Znaleziły w niej odbicie epizody rewolucyjnej działalności Stalina w Batum, dokąd przybył on w r. 1901 w celu stworzenia organizacji robotniczej partii socjal - demokratycznej.

Sztuka ukazuje Stalina jako wiernego przyjaciela i współbojownika Lenina. Stalin budował z nim i umacniał rewolucyjną partię proletariatu rosyjskiego. Pracując na Kaukazie, Stalin realizował konsekwentnie idee leninowskiej „Iskry“, które wznieciły później płomień Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W sztuce „Z iskry“ proces tworzenia organizacji leninowskiej, jednoczenia się i wzrostu sił klasy robotniczej, przedstawiony jest w sposób poglądowy, uosobiony w postaciach bohaterów. Autor ukazał Stalina w nierozerwalnym związku z masami robotniczymi, z życiem prostych ludzi pracy. Opowieść o życiu Stalina jest bowiem zarazem opowieścią o losach ludu, o jego walkach i zwycięstwie.

Pod wpływem swego wielkiego przywódcy i nauczyciela robotnicy dojrzewają politycznie, stają się nieugiętymi bojownikami — leninowcami, siłą nie do zwyciężenia.

Umiejętnie skontrastował autor sztuki ludzi z tamtej strony barykady, którzy w zestawieniu z przedstawicielami obozu rewolucyjnego wydać się muszą niezwykle nędzni i podli (zbankrutowany książe gruziński, adwokat, policmajster, komisarz policji i in.). Te ujemne postacie sztuki wywołują w widzach zrozumiałe uczucie oburzenia, gniewu i pogardy.

Krytyka radziecka oceniła zarówno samą sztukę, jak i jej inscenizację bardzo pochlebnie, podkreślając zwłaszcza żywość akcji i wyrazistość rysunku postaci scenicznej.

*

Leningradzki Teatr Nowy wystawił sztukę Sameda Wurguna pt. „Słońce wschodzi...“, pokrewną w założeniach ideologicznych widowisku wyżej omówionemu.

Tematem utworu Wurguna są epizody z bakińskiego okresu działalności Stalina. Po powrocie z piątego — londyńskiego — zjazdu partii, Stalin od lipca 1907 r. prowadził robotę rewolucyjną w Baku, centrum przemysłu naftowego Rosji. W walce z mieńszewickim oportunizmem Stalin zjednoczył organizację bakińską na pozycjach leninizmu, wzmocnił ją, przeprowadził wybory do 3-ej Dumy, poprowadził walkę robotników bakińskich przeciwko magnatom naftowym. W ponurych latach stołypinowskiej reakcji proletariat bakiński mężnie i ofiarnie walczył w pierwszych szeregach ruchu rewolucyjnego.

Sztuka Wurguna ma podtytuł — „Chanlar“. W postaci jednego z najbliższych współpracowników Stalina, robotnika - bolszewika Chanlara, autor sztuki przedstawia najlepsze cechy rewolucyjnych robotników Azerbejdżanu, wychowywanych w szkole stalinowskiej. Przed oczyma widzów przesuwają się obrazy ciężkiej walki robotników, pod wodzą Stalina, z carskim reżimem.

Jednym z najbardziej dramatycznych momentów sztuki jest przemówienie Stalina nad grobem Chanlara. Stalin wskazuje na trudności walki, wypowiadając zarazem niezachwiane przekonanie o przyszłym zwycięstwie rewolucji. Sztuka Sameda Wurguna demonstruje siłę bolszewickiej agitacji i propagandy, której genialnym mistrzem, inspiratorem i organizatorem był Stalin.

„W odróżnieniu od czysto realistycznego stylu inscenizacji „Z iskry“... — pisze jeden ze sprawozdawców leningradzkich — widowisko „Słońce wschodzi...“ utrzymane jest w duchu patetyczno - romantycznym. Samo przez się nie może to wywoływać zastrzeżeń, ponieważ radziecka sztuka teatralna odznacza się bogactwem twórczych interpretacyj. Jednakże naturalna mowa ludzka bohaterów widowiska zamienia się często w retoryczną deklamację, która w wielu wypadkach jest sprzeczna z ich realnym obliczem. Jest rzeczą niewątpliwą, że przy wyborze środków artystycznych dla inscenizacji sztuki należało brać za punkt wyjścia przede wszystkim charaktery osób działających“.

Biografie Lenina i Stalina, wielkich przywódców klasy robotniczej całego świata, stanowią niewyczerpaną skarbnicę tematów powieściowych, poetyckich, dramaturgicznych — i zawsze będą pobudzać i zapładniać twórczą wyobraźnię pisarzy. Dlatego też nie można wątpić, że literatura i dramaturgia radziecka zrodzi jeszcze wiele pełnowartościowych — pod względem ideowym i artystycznym — utworów, przedstawiających światowo - historyczną działalność Budowniczych pierwszego socjalistycznego państwa.

B.D.S.

Przed odsłonięciem pomnika Mickiewicza

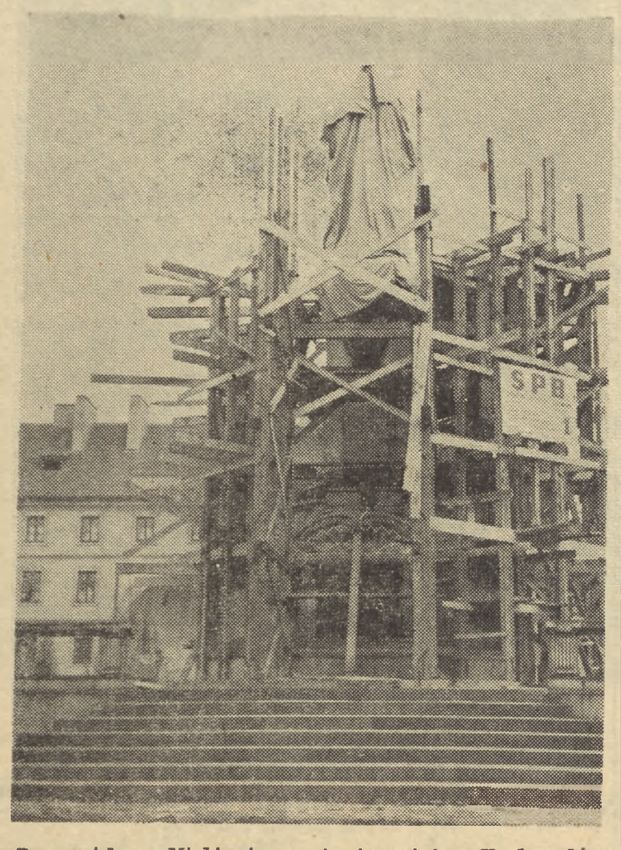

Posąg Adama Mickiewicza ustawiony już na Krakowskim Przedmieściu przykryto białą płachtą. Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się 28 stycznia br.

Foto Film Polski

Prokuratorzy ludowi radzą nad zagadnieniem zwalczania przestępstw gospodarczych

Sześćdziesięciu pięciu kierowników prokuratur — absolwentów szkół prawniczych Min. Sprawiedliwości, obradowało ostatnio w Warszawie nad zagadnieniem zwalczania przestępstw gospodarczych.

Referat zasadniczy wygłosił na konferencji dyr. dep. H. Podlaski wskazując, że ściganie przestępstw gospodarczych nabiera szczególnego znaczenia w okresie odbywającej się w warunkach zaciętej walki klasowej, budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Resztki klas wyzyskujących, stawiając opór budującemu się socjalizmowi, sięgają do arsenału nadużyć, korupcji, sabotażu i szkodnictwa gospodarczego.

Zadanie walki z przestępstwami gospodarczymi — powiedział mówca — wymaga zupełnie innego, niż przedwojenny, stylu pracy prokuratora. Prokuratura przedwojenna była jednym z instrumentów panowania klasowego burżuazji. Styl pracy Prokuratury Ludowej polega na żywym uczestniczeniu w życiu gospodarczym i społecznym, stałym zaznajamianiu się z zagadnieniami życia gospodarczego — po to, aby nie tylko ścigać dokonane przestępstwa, lecz poprzez współpracę z organizacjami gospodarczymi i społecznymi zapobiec ich powstawaniu.

W ożywionej dyskusji omówiono szczegółowo dotychczasowe doświadczenia i dalsze plany pracy Prokuratur.

W roku ub. chłopi przekroczyli o 78 proc. plan spłat na Państwowy Fundusz Ziemi

W roku ub. chłopi wpłacili na Państwowy Fundusz Ziemi o 78% więcej niż przewidywał plan spłat.

Na tak znaczne przekroczenie planu wpłynęły w dużym stopniu masowo podejmowane „Czyny chłopskie" dla uczczenia ważnych wydarzeń politycznych, w szczególności zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Józefa Stalina i zobowiązania z okazji Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych. W ramach zobowiązań chłopi powszechnie regulowali różne swoje zobowiązania płatnicze przed wyznaczonymi terminami.

Setki milionów złotych przynoszą usprawnienia robotnicze

Sprawozdania z akcji racjonalizatorskiej nadchodzące z całego kraju wykazują, że oszczędności, osiągnięte w roku ubiegłym dzięki wynalazkom pracowniczym zastosowanym przez poszczególne działy przemysłu wynoszą setki milionów złotych.

I tak np.: w przemyśle bawełnianym w ciągu roku 1949 zastosowano praktycznie 133 pomysły robotnicze. Przyniosły one gospodarce narodowej ok. 120 miln. zł oszczędności.

W zakładach przemysłu gumowego zgłoszono w tym samym okresie ok. 115 wynalazków, które dały ponad 40 milionów złotych oszczędności.

Wśród nowych pomysłów pracowników przemysłu włókienniczego w woj. krakowskim na uwagę zasługuje projekt tarczy ochronnej przy tzw. selfaktorach, opracowany przez ob. Krawczyka.

W Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkiego tylko w ciągu grudnia ub. roku zatwierdzono 39 wynalazków robotniczych. Zastosowanie ich w produkcji przyniosło 5 miln. zł oszczędności. Jeden z tych pomysłów, opracowany przez Stefana Noskreckiego i Stanisława Malczaka da ponad 2 miln. zł oszczędności.

Pracownicy Toruńskich Zakładów Graficznych opracowali ostatnio urządzenie, które pozwoliło uruchomić produkcję krajową specjalnego rodzaju papieru parafinowanego.

Papier ten, przed wprowadzeniem w życie wynalazku, sprowadzany był z zagranicy.

Bydgoscy i krakowscy kolejarze zgłosili setki cennych pomysłów

W Krakowskiej Okręgowej Dyrekcji Kolei Państw. bierze czynnie udział we współzawodnictwie około 80 proc. pracowników wszystkich służb. Liczba przodowników pracy wzrosła do 950. Wśród nich znajduje się czterech wielokrotnie wyróżnionych i odznaczonych Orderem „Sztandar Pracy". 135 racjonalizatorów Krakowskiej DOKP zgłosiło w ciągu ubiegłego roku 178 przyjętych pomysłów i ulepszeń, które dały milionowe oszczędności.

Dowodem uznania za poważne osiągnięcia produkcyjne było rozdanie w ostatnim kwartale ub. roku przeszło 20 miln. zł premii i nagród nowatorom, przodownikom i wyróżnionym pracownikom.

Ubiegły rok był okresem silnego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego wśród kolejarzy bydgoskich. 35 racjonalizatorów - warsztatowców zgłosiło 55 pomysłów i usprawnień, z których zastosowano 26, reszta znajduje się w opracowaniu. Wiele ze zgłoszonych usprawnień zastosowano we wszystkich warsztatach PKP.

M. in. ślusarz W. Skonieczny dokonał ulepszenia hamulców przy wagonach. Pomysł ten daje ok. 2 miln. zł oszczędności rocznie. Skonieczny otrzymał za swe usprawnienia awans na kierownika i wysoką premię pieniężną.

Ślusarz Br. Jordan, również awansowany na kierownika, jest autorem ośmiu pomysłów racjonalizatorskich. M. in. skonstruował on przyrząd do odlewania plomb i ulepszył młotki pneumatyczne. Oszczędność na jednym młotku wynosi ponad 200 tysięcy złotych.

Wzmocnić pracę partyjno-polityczną w kolejnictwie

Juljan Gordon

Zastępca Kierownika Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR

Powojenne kolejnictwo polskie ma za sobą poważne osiągnięcia. Przedterminowo wykonany został trzyletni plan przewozów i koleje nasze wysunęły się do rzędu najsprawniejszych w Europie.

Ogromny rozmach naszej gospodarki w ciągu ostatnich trzech lat — wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, wzrost budownictwa — wywołały odpowiedni, nieustanny wzrost przewozów kolejowych. W roku 1949 były one o 15 proc. wyższe, niż w roku 1948.

Plan 6-letni stawia przed kolejnictwem nowe, wielkie zadania. Przewozy towarowe i osobowe, tzn. właściwa „produkcja" kolei wzrośnie w 1955 roku o 60 proc. w porównaniu z przewozami w 1949 r. Tabor powiększymy o 20 proc. Tak wielki wzrost przewozów musi więc być osiągnięty drogą organizacyjnego usprawnienia, podniesienia wydajności pracy i przyśpieszenia obrotu wagonów i parowozów. Powinniśmy się zatem nauczyć pracować tak, aby tabor nasz mógł z każdym rokiem wykonywać większe zadania przewozowe.

Plan 6-letni przewiduje przyśpieszenie obrotu wagonów przeciętnie o 20 proc. Oznacza to, że jeżeli wagon kolejowy swą pracę przewiezienia ładunku, lub podróżnych, wykona w czasie odpowiednio krótszym, niż dotąd, to można będzie przewieźć przy pomocy tej samej ilości wagonów o 20 proc. ładunków więcej. Jak z tego widać, przyśpieszenie obrotu wagonów — to obniżenie kosztów własnych kolejnictwa, a zarazem przyśpieszenie obiegu środków obrotowych wszystkich gałęzi naszej gospodarki narodowej.

Szeroko zakreślony plan inwestycyjny przewiduje w okresie sześciolecia budowę nowych linii kolejowych, elektryfikację poszczególnych odcinków, rozbudowę węzłów kolejowych itd., co znacznie powiększy przepustowość podstawowych magistrali kolejowych. Wykonanie tego wielkiego planu wymaga zlikwidowania przez kolejnictwo dotychczasowych niedociągnięć, pokonania nowo powstających trudności, — trudności wzrostu.

Trudności pokonuje się w walce

Te trudności i niedociągnięcia naszego kolejnictwa, ujawnił wyraźnie przebieg przewozów jesiennych w 1949 r.

Niewątpliwie — na poważne spiętrzenie przewozów jesiennych wpłynęła nierównomierność przewozów w ciągu całego roku, wypływająca z niedotrzymania terminów planu załadunku przez niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i inne. Dlatego w roku bieżącym, wyciągając wnioski z doświadczeń ub. r., należy już w styczniu rozpocząć walkę o dokładną realizację planów załadunku — miesięcznych, dekadowych i dziennych.

Przebieg przewozów jesiennych przede wszystkim wykazał jednak niedostateczne przygotowanie kolejnictwa do rosnących zadań przewozowych, czego objawem były między innymi wypadki kolejowe w tym okresie. Nie wolno zapominać, że wrogie agentury szukają różnych dróg, by naszą pracę utrudnić, albo wręcz zniweczyć. W kolejnictwie działalność wroga idzie przede wszystkim w kierunku podrywania dyscypliny pracy, ignorowania lub lekceważenia przepisów bezpieczeństwa ruchu.

Im większa jest gęstość ruchu kolejowego — tym donioślejszą rolę odgrywa ścisłe wykonywanie przepisów ruchu kolejowego, które winny być kodeksem pracy każdego kolejarza. Nasi towarzysze czuli są przeważnie na przejawy jawnego sabotażu, ale niestety nie zawsze doceniają należycie szkodliwą rolę niedbalstwa w pracy.

Dlatego walka o podniesienie dyscypliny pracy na PKP jest nierozerwalną częścią walki o dalsze usprawnienie pracy kolejnictwa. Wielką rolę odegrać tu powinny organizacje partyjne na PKP i cały aktyw związkowy.

Doniosła uchwała

Biuro Organizacyjne KC PZPR przyjęło uchwałę w sprawie wzmożenia pracy partyjno-politycznej wśród kolejarzy. Uchwała wskazuje zarówno na osiągnięcia, jak i na braki naszej pracy partyjnej w kolejnictwie, analizuje źródła niedociągnięć oraz daje wytyczne dla kolejarskich organizacji partyjnych i dla kierujących ich pracą — terenowych komitetów partyjnych.

Uchwała Biura Organizacyjnego KC poleca przede wszystkim wzmocnić kierowniczą rolę kolejarskich organizacji partyjnych w dziedzinie działalności gospodarczej poszczególnych jednostek pracy. Plan każdej takiej jednostki służbowej (warsztatów, węzła, stacji, odcinka drogowego itp.) winien być doprowadzony do świadomości każdego pracownika. Organizacja partyjna musi brać czynny udział w opracowaniu planu, znać i analizować sprawozdania z wykonania planu — pod względem ilościowym, jakościowym i kosztów własnych, winna zmobilizować ogół pracowników do wykonania planu, do uruchomienia wszystkich rezerw podniesienia wydajności pracy.

Na ujawnienie tych rezerw pozwala rozwój współzawodnictwa pracy w każdej służbie kolejowej i pomiędzy służbami — pozwala harmonijna, zespołowa współpraca wszystkich służb kolejowych.

Stoi więc zadanie rozwinięcia współzawodnictwa tak, by wszyscy maszyniści współzawodniczyli o największy przebieg parowozów, o ich najdłuższy przebieg międzyremontowy, o oszczędność paliwa i smarów. By „ruchowcy" i „handlowcy" (wspólnie ze służbą parowozową) współzawodniczyli o regularność ruchu pociągów, o skrócenie postoju wagonów pod naładunkiem i wyładunkiem. Ustawiacze — o przyspieszenie pracy manewrowej, przy jednoczesnym podniesieniu jej jakości (prawidłowe formowanie pociągów, nieuszkadzanie wagonów). Wszyscy warsztatowcy winni współzawodniczyć o lepsze wykorzystanie maszyn, o obniżenie jakości praco-godzin, potrzebnych na remont taboru i o podniesienie jakości napraw w celu przedłużenia międzyremontowego przebiegu parowozów i wagonów. Drogowcy — o lepszą konserwację torów, co przyczyni się do usprawnienia ruchu pociągów itd.

Nie ma ludzi „małych" w kolejnictwie

Osiągnięcia przodujących maszynistów, ustawiaczy, i innych pracowników kolejowych w dziedzinie powiększenia szybkości technicznej i handlowej ujmuje służba ruchu w postaci lepszych, wydajniejszych rozkładów jazdy. Zaoszczędzone minuty dają w sumie godziny, zaoszczędzone kilogramy dają w sumie tony, zaoszczędzone godziny i tony — tysiące i miliony złotych oszczędności. Przyczynia się do tego każdy kolejarz przez wzrost wydajności pracy, gdyż — jak powiedział w 1935 roku tow. Stalin — *„na kolei nie ma ludzi „małych" — wszyscy są wielcy, wszyscy są konieczni — włącznie ze zwrotniczymi, ze smarowaczami i sprzątaczkami"*.

Współzawodnictwo w kolejnictwie trzeba w dalszym ciągu rozszerzać i doskonalić. Opracowanie dokładnych mierników — norm pracy w każdej jednostce służbowej — oto podstawa do doskonalenia współzawodnictwa pracy. Chodzi o to, aby każdy kolejarz i każdy zespół robotników wiedział, jakie są warunki współzawodnictwa i co zapewnia zaszczytny tytuł przodownika pracy.

Należy zwiększyć inicjatywę organizacji partyjnych w dziedzinie rozwijania nowych form współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizacji, szerokiego upowszechnienia osiągnięć i metod przodowników pracy oraz korzystania z doświadczeń przodujących kolejarzy radzieckich.

Jak mało np. zrobiła organizacja partyjna parowozowni bydgoskiej, aby spopularyzować i zastosować wśród ogółu maszynistów — metodę pracy i osiągnięcia brygady parowozowej Czapczyka, Krygiera i Szwarca, którzy zwiększyli dobowy przelot swego parowozu przeciętnie do 620 km.

Szczególną uwagę zwraca uchwała na sprawę zaostrzenia czujności organizacji partyjnych na odcinku walki o podniesienie bezpieczeństwa ruchu na PKP, o zapobieganie wypadkom kolejowym i podejmowanym niekiedy próbom sabotażu. Zainteresować się trzeba również „niewielkimi" wypadkami (np. uszkodzenia wagonów przy manewrach), a nawet „niedoszłymi" wypadkami (naruszenia przepisów, jak przejechanie zamkniętego sygnału, wypuszczenie pociągu na zajęty szlak bez następstw itp.).

Walczyć z konserwatyzmem, poprawić styl pracy organizacji partyjnych

Śmielej i systematyczniej wysuwać należy robotników na stanowiska kierownicze w administracji kolejowej, otoczyć ich opieką organizacji partyjnych i zapewnić im doszkalanie się. Przełamując zdecydowanie przejawy konserwatyzmu i rutyny w pracy pewnej części administracji kolejowej, należy otoczyć troskliwą opieką uczciwie, rzetelnie pracującą inteligencję techniczną, niezależnie od jej przynależności partyjnej. Rozwinięcie na szeroką skalę szkolenia kadr kolejarskich, szczególnie w służbach bezpośrednio związanych z ruchem pociągów, podniesie poziom wiedzy technicznej pracowników kolejowych.

Wskazując na niedociągnięcia i braki w pracy partyjno-politycznej wśród kolejarzy, uchwała Biura Organizacyjnego KC zwraca uwagę na to, że Komitety Wojewódzkie i Komitety Powiatowe niedostatecznie interesują się i troszczą o stan pracy organizacji kolejarskich. Prowadzi to do tego, że sprawami kolejowymi zajmują się prawie wyłącznie Wydziały Komunikacyjne KW, u których przejawiają się tendencje do przekształcenia się z aparatu wykonawczego KW — w instancję partyjną.

Wszystko to sprzyja odrywaniu się wielu organizacji kolejarskich od życia miejskich i powiatowych organizacji partyjnych, sprzyja zasklepianiu się w sobie. Sprawami pracy organizacji kolejarskich muszą zajmować się wszystkie wydziały w zakresie swojej działalności. Instancje partyjne odpowiadają za ten odcinek pracy i muszą operatywnie kierować nim.

Operatywnie kierować pracą kolejarskich organizacji partyjnych

W tej dziedzinie pracy partyjnej winien nastąpić zdecydowany przełom. Uchwała Biura Organizacyjnego KC poleca wszystkim komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim, by zajęły się problematyką kolejnictwa i operatywnie kierowały pracą kolejarskich organizacji partyjnych. Komitety partyjne węzłów i warsztatów kolejowych winny być traktowane na równi z komitetami fabrycznymi, jako kierownictwo organizacji partyjnych wielkich i ważnych zakładów pracy.

Należy rozbudować szkolenie partyjne na terenie kolejarskim i zwiększyć odsetek kolejarzy w szkołach partyjnych, zwracając szczególną uwagę na pracę partyjno-polityczną wśród pracowników ruchu i trakcji parowozowej. Znajdując się ciągle w rozjazdach, uczęszczają oni rzadko na ogólne zebrania partyjne i odrywają się tym samym od życia partyjnego.

„Zadania stojące przed kolejnictwem polskim są bardzo poważne — podkreśla uchwała Biura Organizacyjnego KC — *rosną one w szybkim tempie i tylko otoczenie opieką całej Partii naszego kolejnictwa oraz mobilizacja przez nią mas kolejarskich, pozwoli je w pełni wykonać".*

Pierwszy „piątek przodowników" przemysłu hutniczego

(Katowice — kor. wł.)

Z inicjatywy redakcji „Trybuny Robotniczej", w dniu 19 bm. w Domu Kultury huty „Pokój" odbyło się zebranie, nazwane „piątkiem przodowników".

Zagajając obrady, naczelny redaktor „Trybuny Robotniczej" — tow. Tadeusz Galiński — powiedział na wstępie:

„Istnieje w Związku Radzieckim piękny zwyczaj, wprowadzony przez redakcję gazety „Trud" organizowania tzw. „wtorków „Trudu", to jest cotygodniowych zebrań nowatorów, mistrzów, przodowników pracy, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami, a w ten sposób pomagają innym w przejmowaniu i wprowadzaniu nowych metod pracy. Redakcja „Trybuny Robotniczej" postanowiła iść za przykładem prasy radzieckiej i zorganizować na Śląsku podobne zebrania".

Głównym celem pierwszego „piątku przodowników" śląskich było pokazanie metod szybkościowego wytopu stali w piecach martenowskich.

Referat p. t. „Jakie metody stosowałem wraz z moją brygadą" wygłosił młody rekordzista, pierwszy wytapiacz pieca martenowskiego huty „Pokój" — tow. Herbert Badura.

W ożywionej dyskusji przodownicy pracy, zatrudnieni przy piecach martenowskich w hutach „Pokój", „Kościuszko", „Florian", „Bankowa" i „Ferrum" podzielili się swymi doświadczeniami i wysunęli wnioski stosowania najlepszych pomysłów we wszystkich hutach.

W celu usprawnienia pracy w stalowniach — zebrani przodownicy postanowili wprowadzić współzawodnictwo na hali odlewniczej i przy wsadzie złomu.

Najsilniejszy nacisk położyli dyskutanci na konieczność większego, niż dotychczas korzystania z doświadczeń hutników Związku Radzieckiego.

Pierwszy „piątek przodowników" wykazał, że inicjatywa „Trybuny Robotniczej" przyczyni się walnie do rozpowszechnienia doświadczeń czołowych hutników i do szerokiego stosowania ich metod pracy. (B.)

Posiedzenie MRN w 5 rocznicę wyzwolenia Łodzi

W piątą rocznicę wyzwolenia Łodzi odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na posiedzenie przybyli również przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, odrodzonego Wojska Polskiego i organizacji zawodowych i społecznych.

W toku uroczystego posiedzenia sala uczciła powstaniem i jednominutową ciszą pamięć żołnierzy radzieckich i polskich, poległych w walkach o wyzwolenie Łodzi.

Konsumcja wyrobów cukierniczych o 11 proc. wyższa niż przed wojną

Produkcja przemysłu cukierniczego w roku ubiegłym wzrosła w porównaniu z rokiem 1948 o 43,2%.

Konsumcja wyrobów cukierniczych, tj. czekolady, cukierków itp. jest już obecnie o 11% większa od konsumcji przedwojennej. Spożycie na głowę ludności wzrosło w porównaniu z okresem przedwojennym jeszcze poważniej.

Przed siewami wiosennymi 40 proc. więcej nawozów sztucznych otrzymają rolnicy

Na tegoroczne siewy wiosenne chłopi otrzymają ok. 40 proc. więcej nawozów sztucznych, niż w roku ub. Placówki spółdzielczości wiejskiej już od kilku tygodni prowadzą w całym kraju normalną sprzedaż nawozów.

Bank Rolny uruchomił kredyt nawozowy w wysokości 900 milionów zł, z którego korzystać mogą wyłącznie mało i średniorolni chłopi.

Na podkreślenie zasługuje również zwiększenie w tym roku sieci punktów sprzedaży nawozów z 2.800 do 3.016.

Ponadto chłopi otrzymają w tym roku 2 razy więcej kwalifikowanych nasion roślin kłosowych, niż wiosną roku ub. Nasiona te dostarczą głównie Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz gospodarstwa chłopskie.

Sprzedaż nasion kwalifikowanych rozpoczną gminne spółdzielnie w drugiej połowie lutego. Pierwszeństwo zaopatrzenia w nasiona przysługiwać będzie przede wszystkim mało i średniorolnym chłopom oraz spółdzielniom produkcyjnym.

W Warszawie będzie obradować Prezydium Międzynar. Zrzeszenia Zw. Zawodowych Włókniarzy

W dniach 23 — 25 stycznia 1950 r. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Prezydium Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego (Departament Zawodowy SFZZ) z siedzibą w Warszawie.

Posiedzenie to będzie miało duże znaczenie dla włókniarzy i odzieżowców całego świata ze względu na to, że omówiona zostanie sytuacja poszczególnych organizacji, wchodzących w skład Zrzeszenia oraz nakreślona linia i środki odparcia ataków kapitalistów na warunki bytu i swobody związkowe włókniarzy i odzieżowców.

W posiedzeniu wezmą udział: przewodnicząca Zrzeszenia, sekretarz gen. Zw. Zaw. Włókniarzy Włoch, tow. Teresa Noce, wiceprzewodnicząca Zrzeszenia i zarazem przewodnicząca CK Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego ZSRR, tow. Nonna Murawicwa, wiceprzewodniczący Zrzeszenia, sekr. gen. Federacji Włókniarzy Francji, tow. Eduard Aubert, sekretarz generalny Zrzeszenia, wiceprzewodniczący CRZZ, tow. Aleksander Burski i inni.

Posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

20 bm. Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu dyskutowała nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Referat o budżecie wygłosił wiceminister spraw zagranicznych, tow. dr Stanisław Leszczycki.

Referent budżetu M.S.Z. tow. poseł Stanisław Gross zaproponował podniesienie w preliminarzu budżetowym o 50 milionów złotych funduszów przeznaczonych na opiekę społeczną nad uchodźstwem polskim we Francji, a w szczególności na pomoc dla ofiar prześladowań i ich rodzin.

Po dyskusji, w której m. in. zabierali głos posłowie tow. Kłuszyńska, Kubicki, Lukrec i Kiernik, Komisja wystąpiła do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu z wnioskiem o przyjęcie preliminarza w brzmieniu rządowym z proponowaną przez tow. posła Grossa poprawką.

Współzawodnictwo między Zjednoczeniami Przemysłu Metalowego

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Metalowego — 5 Zjednoczeń Przemysłu Maszynowego podpisało umowę o współzawodnictwie pracy.

Współzawodniczyć będą ze sobą robotnicy i pracownicy Zjednoczeń Przemysłu: Urządzeń Mechanicznych, Narzędziowego, Maszyn Rolniczych, Precyzyjno-Optycznego i Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych.

Umowa o współzawodnictwo przewiduje punkty za osiągnięcia produkcyjne, racjonalizatorstwo, jakość produkcji oraz bezpieczeństwo i higienę pracy.

Pierwszy etap współzawodnictwa trwać będzie od 1 stycznia rb. do 31 marca rb.

Łódzkie zakłady wykorzystały fundusze na akcję socjalną

Według danych Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Łodzi sumy zaprelimin owane na akcję socjalną w roku 1949 zostały niemal we wszystkich działach wykorzystane w 100 proc. Dotyczy to zwłaszcza: żłobków, przedszkoli, stacji opieki nad matką i dzieckiem, kolonii, higieny i ochrony pracy, wczasów świątecznych, wczasów dorocznych oraz zapomóg bezzwrotnych.

W stosunku do lat ubiegłych oznacza to znaczną poprawę, której przyczyną jest w dużej mierze szkolenie i podniesienie kwalifikacji personelu zatrudnionego w referatach socjalnych. Poważną rolę w usunięciu niedociągnięć odegrały także kwartalne odprawy, odbywające się z udziałem przedstawicieli załóg, związków zawodowych, partii i administracji zakładów.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

PRACE BUDOWLANE W LUBLINIE

(Koresp. wł.). Mimo okresu zimowego SPB w Lublinie prowadzi nadal prace budowlane, zatrudniając w tej chwili 1.400 robotników. Robót nie przerwano nawet w czasie silnych mrozów, przenosząc je tylko do wnętrza budynków. W chwili obecnej prowadzi się budowę 50 obiektów na terenie miasta i woj. lubelskiego. (do).

ZWIĄZKOWCY UCZĄ SIĘ JĘZ. ROSYJSKIEGO

(Koresp. wł.). Staraniem zw. zawodowych w woj. rzeszowskim uruchomiono 28 kursów jęz. rosyjskiego. W ostatnich tygodniach zawiązano również w 8 świetlicach związkowych stałe kąciki Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (c.bł.)

POZNAŃ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Komitet Obywatelski przeprowadził na terenie Poznania zbiórkę złomu i odpadków użytkowych, przeznaczając uzyskaną sumę trzy czwarte miliona złotych na odbudowę Warszawy.

LODY W PORTACH POMORZA ZACHODNIEGO

Silna fala mrozów pokryła całkowicie lodem wody wszystkich małych portów Pomorza Zachodniego, uniemożliwiając wyjazd na połowy.

Mimo mrozów, komunikacja na trasie Szczecin — Świnoujście odbywa się normalnie. Ostatnio po raz pierwszy odbył swój rejs lodołamacze „Swarożyc" i „Posejdon". Lodołamacze kursują na drodze Szczecin — Świnoujście.

Akademia ku czci Puszkina na UW

W dniu 20 bm. w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczysta akademia ku czci Aleksandra Puszkina, która zgromadziła liczne rzesze młodzieży akademickiej. Zebrani wysłuchali referatu prof. J. Krzyżanowskiego pt. „O monumentalności poezji Puszkina". W części artystycznej utwory wielkiego poety rosyjskiego recytowali artyści Państwowego Teatru Polskiego.

58 komitetów uczelnianych FPOS powstało w kraju

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku Federacja Polskich Organizacji Studenckich przeprowadziła akcję powoływania rad i komitetów uczelnianych FPOS. Akcja ta była poprzedzona reorganizacją Bratnich Pomocy.

Do ferii świątecznych powstało 58 komitetów. Komitet uczelniany nie powstał jeszcze jedynie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie kierownictwo Uniwersytetu nie dopuściło do jego powołania.

O tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce

Zatrudniony w PPB-11 w Poznaniu zespół Henryka Bielawskiego, który dwukrotnie ustalił rekord Polski przy ziemnych wykopach, zgłosił swój udział w ogólnokrajowej eliminacji o tytuł „najlepszego zespołu budowlanego w Polsce".

SPORT

Piłkarze ligowi startują 19 marca

Ligowy sezon piłkarski rozpocznie się w bieżącym roku w dniu 19 marca. W dniu tym, zgodnie z kalendarzykiem I rundy spotkań o mistrzostwo I i II Klasy Państwowej, opracowanym już prowizorycznie przez W.G. i D. PZPN, rozegrane zostaną pierwsze mecze.

Z drużyn warszawskich Kolejarz Polonia rozpoczyna sezon meczem wyjazdowym, natomiast Legia grać będzie u siebie.

Oficjalne ogłoszenie pełnego terminarza spotkań mistrzowskich nastąpi w ciągu lutego, po ustaleniu kalendarzyka meczów międzypaństwowych.

Jak więc widzimy, już tylko dwa miesiące dzielą nas od tegorocznej kampanii piłkarskiej, która znowu będzie emocjonować miliony wielbicieli piłki nożnej.

W ubiegłym roku, po zakończeniu sezonu, dużo się mówiło i pisało o konieczności zaangażowania trenerów zagranicznych (węgierskich), którzy by wyciągnęli naszą piłkę nożną z impasu i podnieśli jej poziom techniczny i taktyczny do poziomu naszych przeciwników w spotkaniach międzypaństwowych. Tymczasem do tej pory nie udało się władzom piłkarskim sprowadzić do kraju takich trenerów i martwy sezon zimowy, który mógł być wykorzystany dla teoretycznej podbudowy sportu piłkarskiego, jest zmarnowany. Wprawdzie poszczególne kluby prowadzą zaprawę kondycyjną i w miarę swoich możliwości pracują teoretycznie nad techniką i taktyką piłkarską, ale niestety nie należy oczekiwać, by praca ta dała takie rezultaty, jakich moglibyśmy się spodziewać od doświadczonych trenerów węgierskich.

W tych dniach właśnie PZPN otrzymał wiadomość od trenerów Dariasza i Szedera, z którymi prowadził od dłuższego czasu pertraktacje, że nie przyjadą do Polski, gdyż Węgierski Zw. Piłki Nożnej postanowił zatrudnić ich w kraju.

W ten sposób dla piłkarstwa polskiego i PZPN powstała przykra sytuacja, która doprowadzi do tego, że znowu nieprzygotowani należycie, będziemy zmuszeni walczyć przeciwko dobrze wyszkolonym zespołom zagranicznym.

Jakie więc kroki zamierza podjąć PZPN? Naszym zdaniem w sprawie tej winien również zaangażować swój autorytet Główny Urząd Kultury Fizycznej i dopomóc drogą interwencji w Węgierskim Urzędzie Kultury Fizycznej do pozytywnego załatwienia problemu. (Ltn)

W kilku zdaniach

W niedzielę, 22 br. odbędzie się III runda zawodów pływackich o puchar PZP. Reprezentacja Warszawy walczyć będzie we Wrocławiu, w Bytomiu spotkają się pływacy Śląska z pływakami Krakowa, a w Poznaniu walczyć będzie reprezentacja Poznania z reprezentacją Gdańska.

W Akademii WF na Bielanach rozpoczął się 3-tygodniowy obóz kondycyjny dla gimnastyczek przed wyjazdem do Czechosłowacji. 8 najlepszych zawodniczek po ukończeniu obozu wyjedzie do Czechosłowacji, gdzie weźmie udział w gimnastycznych mistrzostwach CSR w dniach 4 i 5 lutego.

Nie zawiedli

W połowie grudnia 1949 r. bezpański pies pokąsał 19 dzieci chłopskich w miejscowości Szelków, pow. makowski. Dopiero po kilku dniach przypadkowo stwierdzono, że był to pies wściekły. Żadna apteka w okolicznych miejscowościach nie posiadała szczepionek przeciw wściekliźnie. Sytuacja zaczynała być groźna.

Wtedy ktoś rzucił myśl: „zatelefonujmy do Gazowni Warszawskiej, która opiekuje się naszą wsią. Jeżeli pomagają nam naprawiać narzędzia, jeżeli w naszej szkole koncertuje ich zespół artystyczny, jeżeli tyle dali nam dowodów życzliwości, — na pewno i teraz nie zawiodą".

Zdobycie i jak najszybsze wysłanie leku stało się ambicją zakładu. Wynikły jednak niespodziewane trudności z otrzymaniem potrzebnej ilości szczepionki. Na skutek interwencji Min. Zdrowia do którego w tej sprawie zwrócił się Komitet Warszawski PZPR, szczepionkę otrzymano w Państwowym Zakładzie Higieny.

W trzy godziny od chwili otrzymania telefonu, samochód Gazowni dostarczył szczepionkę do wsi, zabierając po drodze, z Makowa, lekarza.

Wczoraj nadszedł do Gazowni list z Szelkowa. Rodzice 19-tu pokąsanych dzieci piszą w nim do robotników Gazowni:

„Niżej podpisani (następuje 19 podpisów) z radością donoszą, że dzięki Waszej natychmiastowej pomocy naszej kochanej dziatwie nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo. Jak najgorącej dziękujemy Wam za to, coście dla nas zrobili i przyrzekamy Wam tak rozumieć sojusz robotniczo - chłopski, jak wy go rozumiecie.

Ocaliliście 19 młodych istnień, które nie zapomną Wam tego nigdy".

Trudno coś dodać do tych prostych, niewyszukanych słów. Można tylko stwierdzić, że robotnicy Gazowni Warszawskiej tym jednym swoim czynem, dla sprawy sojuszu robotniczo - chłopskiego wiele zrobili. (S)

Rozbudowa sieci stacji benzynowych

Zapoczątkowana w okresie planu 3-letniego rozbudowa sieci stacji benzynowych postępuje obecnie planowo naprzód — stosownie do potrzeb gospodarczych kraju.

Rozmiary zniszczeń wojennych powodowały, że na początku 1946 roku liczba stacji była jeszcze znikoma, w ciągu roku wzrosła jednak 5-krotnie, a następnie w okresie minionego 3-lecia — blisko trzykrotnie. Projekt planu 6-letniego przewiduje podwojenie obecnego stanu ilościowego stacji benzynowych.

Stacje powstają w miejscach najbardziej dogodnych, najczęściej przy skrzyżowaniach dróg.

Dostosowanie sieci stacji benzynowych do potrzeb lokalnych spowodowało poważne potanienie obsługi, bowiem dzisiejsza stacja wydaje przeciętnie kilkakrotnie więcej benzyny niż przed wojną, kiedy normalna sprzedaż poszczególnych stacji nie przekraczała 5 tysięcy litrów miesięcznie.

Opracowany został również projekt budynku o charakterystycznej sylwetce, który po zatwierdzeniu obowiązywać będzie dla wszystkich stacji.

Na Starym Mieście powstanie nowe osiedle mieszkaniowe ZOR

Zakład Osiedli Robotniczych obejmujący zasięgiem swego działania całokształt zagadnień związanych z budownictwem mieszkaniowym, w planach swych prac na br. przewiduje budowę na terenie kraju 100 większych skupisk mieszkaniowych (osiedla, dzielnice) oraz blisko 100 drobniejszych budów (kolonie i pojedyńcze obiekty). Biuro Projektów ZOR przystąpi również w br. do opracowania planów zabudowy warszawskiego Starego Miasta.

Zarówno pod względem kubatury wznoszonych budowli, jak i ilości miejsc, w których one staną, plan ZOR-u na rok bieżący dwukrotnie przekracza plan na rok 1949.

Przed Biurem Projektów ZOR stanęła więc konieczność dwukrotnego przyśpieszenia prac nad dokumentacją techniczną zamierzonych inwestycji.

„Hurtowe" projektowanie

Aby sprostać temu zadaniu Biuro — na podstawie swych dwuletnich studiów i doświadczeń innych instytucji — opracowało bogaty katalog tzw. budynków typowych, przystosowanych do najrozmaitszych warunków glebowych, klimatycznych, do wymogów przyszłych użytkowników itp. Uwzględnione jednym słowem — wszystkie niemal możliwości.

W tych warunkach projektowanie ogranicza się więc właściwie do urbanistycznego rozwiązania budowy — rozstawienia wybranych budynków w terenie. Rzecz oczywista, że ten system niezmiernie przyśpiesza pracę! Świadczy o tym fakt, że Biuro Projektów ZOR-u było w stanie rozesłać wszystkim wykonawcom sytuacyjne plany budowy już kilka tygodni temu.

...i „hurtowe" budownictwo

Drugą korzyścią, którą daje prowadzenie budynków typowych jest umożliwienie szerokiego zastosowania prefabrykacji. Budowa domów będzie więc w wielkiej mierze polegać na montowaniu domów z przygotowanych uprzednio „hurtowych" elementów, jak schody, belki dachowe i nadokienne, pustaki do ścian itp. Seryjnie produkowane będą też drzwi, okna, balustrady itp.

Nie wszędzie jednak istnieje możliwość wprowadzenia bloków typowych. W stolicy np. system ten można zastosować na przedmieściach i peryferiach, dla których istnieją już opracowane schematyczne projekty.

Budownictwo mieszkaniowe w Warszawie wkracza dziś jednak zdecydowanie do śródmieścia, gdzie ze względu na różnorodność charakteru poszczególnych dzielnic nie może być mowy o szerszym zastosowaniu schematu. Każdy dom lub małe ich zespoły wymagają indywidualnego opracowania.

Projekty dla Starówki

W bieżącym roku „na warsztat" Biura Projektów ZOR, a następnie na warsztat wykonawcy wejdzie historyczna dzielnica Warszawy — Stare Miasto, gdzie w ciągu najbliższych lat powstanie jeszcze jedno nowe osiedle robotnicze.

Odbudowa Starówki zmusza do jak najstaranniejszego opracowania projektów architektonicznych. Trzeba bowiem pogodzić zabytkową architekturę budynków z wnętrzami odpowiadającymi dzisiejszym wymogom. Drugi problem to rozmieszczenie obiektów socjalnych (żłobki, szkoły), które należy izolować od mieszkań, co w warunkach zwartej zabudowy Starówki nie jest proste.

Dokumentacja techniczna odbudowy Starego Miasta nie może więc być wykonana szybkościowo, niemniej jednak realizacja pierwszej partii projektów rozpocznie się jeszcze w tym roku. (jam)

Przy każdej ulicy wyrastają nowe domy

10 tys. izb oprócz mieszkań ZOR-u

Rosnące w oczach bloki mieszkaniowe Młynowa, Mirowa, Muranowa, wznoszone przez brygady PPB-BOR stawiają trochę w cieniu osiągnięcia reszty budownictwa mieszkaniowego. A to właśnie budownictwo: samorządowe, najrozmaitszego typu spółdzielnie mieszkaniowe, zrzeszenia oraz budownictwo prywatne dały stolicy (według danych Inspekcji Budowlanej) — 10 tys. izb mieszkalnych w 1949 r.

Liczba 10 tys. nowych izb mieszkalnych, które w Warszawie w ciągu 1949 r. powstały poza osiedlami ZOR-u, świadczy najwyraźniej, że stolica wszelkimi siłami stara się zaspokoić głód mieszkaniowy, że budownictwo mieszkaniowe ruszyło z miejsca we wszystkich kierunkach.

Dodać trzeba, że w liczbie 10 tys. izb mieszkalnych wybudowanych poza osiedlami ZOR-u, nie ma budynków mieszkalnych o kubaturze przekraczającej 30 tys. m. sześc. Projekty budowlane powyżej tej granicy, podobnie jak obiekty służby zdrowia powyżej 10 tys. m. sześc., zatwierdza Ministerstwo Budownictwa, a tym samym budowy te wymykają się ze statystyki miejskiej.

W 1949 r. zatwierdziła Inspekcja Budowlana 899 projektów budynków mieszkalnych o łącznej kubaturze ok. 1.500 tys. m sześc. Ogólna jednak kubatura projektów wszystkich budowli zatwierdzonych przez Inspekcję Budowlaną (budownictwo administracyjne, handlowe użyteczności publicznej) jest od tej cyfry o 130 proc. większa.

Ponieważ jednak w 1949 r. rozpoczęto budowę pewnych gmachów, których projekty zostały zatwierdzone jeszcze w 1948 r. — ogólna kubatura wszystkich budynków, których budowa zapoczątkowano w 1949 r. dochodzi do 3.600 tys. m. sześc. (bez budownictwa ZOR-u!)

Podobnie jednak — jak to zresztą ma miejsce każdego roku — pewna część budów, rozpoczętych w ub. sezonie budowlanym, będzie dokończona dopiero w bieżącym roku.

Można zatem śmiało przyjąć, że w 1950 r. zostanie zakończona budowa gmachów mieszkalnych rozpoczętych w 1949 r. o ogólnej kubaturze ok. 500 tys. m. sześc.

Bardzo pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że po raz pierwszy bodaj w życiu budowlanym stolicy, projekty do zatwierdzenia zaczęły wpływać już zimą 1948 r. i wiosną 1949 r. dzięki czemu władze budowlane miały wystarczającą ilość czasu na ich rozpatrzenie i co pozwoliło uniknąć zahamowań w pełni sezonu budowlanego. (S)

PPB przygotowuje tereny pod budowę nowych gmachów

W związku z okresem zimowym, na zlecenie Ministerstwa Budownictwa rozpoczęto na terenie Warszawy roboty interwencyjne. Mają one na celu przygotowywanie terenów pod budowę przewidzianych tegorocznym planem inwestycyjnym gmachów oraz zatrudnienie robotników budowlanych, którzy ze względu na mniejsze nasilenie robót w tym okresie nie mogą być zatrudnieni w budownictwie.

W chwili obecnej, roboty prowadzone są w kilkunastu punktach miasta. M. in. oczyszczany jest teren przyszłej dzielnicy ambasad w rejonach ulic Mokotowskiej, Szopena i Alei Stalina oraz terenu pod gmach Ministerstwa Rolnictwa i RR, między ulicami: Kruczą, Nowogrodzką i Wspólną.

Prace prowadzi się również w kwadracie ulic: Złotej, Zielnej i Sosnowej oraz na odcinku między Koszykową i Sienną, gdzie przygotowuje się teren pod budowę Trasy N—S. Ponadto ekipy robocze rozpoczęły przebijanie w kierunku zachodnim ulicy Świętokrzyskiej. Odgruzowane są także place pod budowę gmachu Radia przy pl. Grzybowskim i Ministerstwa Skarbu przy ul. Czackiego.

Roboty interwencyjne prowadzą Oddziały Warszawskiego Zjednoczenia Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych. Na prace te, wykonywane z funduszów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przeznaczono 380 miln. zł.

Co na to Centrala Tekstylna?

Sklepy uspołecznione i Domy Towarowe są obecnie dobrze zaopatrzone w materiały na ubrania i płaszcze. Nie brak też materiałów podszewkowych. Aby jednak nie było zbyt dobrze, zabrakło w sklepach i Domach Towarowych sztywnego płótna.

Nie ulega wątpliwości że winę za brak tego towaru ponoszą hurtownie, które mimo zamówień nadesłanych przez centrale, zajmujące się handlem detalicznym, nie dostarczyły sztywnego płótna w przewidzianym terminie.

Centrala Tekstylna winna zbadać przyczyny braku sztywnego płótna w sklepach i zlikwidować przyczyny, które wpłynęły na opóźnienie dostaw. (l).

Ośrodek Naukowo-Metodyczny jęz. rosyjskiego

W całej Polsce istnieje obecnie ok. 8 tys. kursów języka rosyjskiego. Liczba ich stale wzrasta. Powstała więc potrzeba systematycznego szkolenia, dokształcania i samokształcenia kadr wykładowców języka rosyjskiego. W tym celu, z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, stworzono Ośrodek Naukowo - Metodyczny nauczania dorosłych języka rosyjskiego. Ośrodek umożliwi licznym zainteresowanym dostęp do literatury politycznej i technicznej w języku rosyjskim. Ośrodek zapewni również konsultację dla ulatwienia wykładowcom systematycznej pracy nad sobą.

Związkowcy stolicy uczą się na Wszechnicy Radiowej

Rozpoczęta w roku ubiegłym w świetlicach warszawskich zakładów pracy akcja nauki na Wszechnicy Radiowej, objęła już 4.250 słuchaczy-związkowców. O wadze tej cyfry świadczy najlepiej fakt, że liczba wszystkich słuchaczy zarejestrowanych w Polskim Radio w Warszawie, wynosi około 6 tys. osób.

Nauka na Wszechnicy Radiowej odbywa się w 120 warszawskich zakładach pracy, 4.250 słuchaczy tworzy około 600 grup dyskusyjnych. Przejściowy brak skryptów został już usunięty i zajęcia we wszystkich świetlicach odbywają się normalnie.

Egzaminy I i II roku Wszechnicy Radiowej odbędą się na jesieni br., prawdopodobnie we wrześniu.

Dążeniem WRZZ, kierującej całokształtem akcji w stolicy, jest aby wszyscy słuchacze Wszechnicy egzaminy te zdali. Dotychczasowa praca wszystkich placówek Wszechnicy Radiowej pozwala przypuszczać, iż procent nie zdanych egzaminów będzie minimalny.

Warto zaznaczyć, że w r. ubiegłym, kiedy akcja Wszechnicy Radiowej nie dotarła jeszcze do zakładów pracy, egzaminy na terenie Warszawy zdało zaledwie 120 słuchaczy.

Czołowi racjonalizatorzy w gospodarce morskiej

Wydział Postępu Technicznego Min. Żeglugi sporządził listę czołowych racjonalizatorów resortu morskiego. Są to pracownicy, którzy zgłosili pomysły dające w stosunku rocznym więcej niż pół miliona złotych oszczędności.

Pierwszeństwo pod względem wartości pomysłów przypada bagermistrzom Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku: Mieczysławowi Palczyńskiemu, Michałowi Płockiemu i Kazimierzowi Popławskiemu. Ulepszenia ich pozwoliły skrócić przestoje oraz zmniejszyć czas używany na manewrowanie taborem pogłębiarskim. Każdy ze zgłoszonych pomysłów daje od 2 do 4 miln. zł oszczędności rocznie.

Oszczędność w sumie przeszło półtora miliona zł da wykorzystanie pompy do bagrowania, zbudowanej według pomysłu pracowników Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno - Morskich w Gdańsku: Franciszka Klisko, Stanisława Sosenko i Wiktora Kaczyńskiego.

Ponad milion zł oszczędności daje pompa zmontowana przez Stefana Kwiatkowskiego i Józefa Kazałę z materiału przeznaczonego na złom. Oszczędność w wysokości 800 tys. zł rocznie przynosi podręczny dźwig pływający, skonstruowany przez Maksymiliana Furlama ze Szczecina.

Elementy prefabrykowane w budownictwie wiejskim

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego wykorzystuje okres zimowy na prefabrykację elementów budowlanych. W sezonie budowlanym 1950 r. elementy prefabrykowane znajdą bowiem znacznie szersze zastosowanie w budownictwie wiejskim niż w ubiegłych latach.

Nowością szczególnie godną uwagi w budownictwie wiejskim ze względu na planowaną mechanizację uprawy roli jest szopa na maszyny i narzędzia rolnicze całkowicie ogniotrwała, budowana z elementów wibrobetonowych, przy całkowitym wyeliminowaniu drzewa. Specjalną zaletę nowego typu szopy stanowi łatwość rozmontowania i przeniesienia jej na dowolne miejsce.

Szopa taka obudowana deskami żelbetonowymi nadaje się również na ogniotrwałą halę do remontu maszyn i narzędzi rolniczych lub na magazyn.

Świnoujście największą bazą dla połowów dalekomorskich

W Szczecinie odbyła się pod przewodnictwem wicemin. Żeglugi, dr Widy-Wirskiego, konferencja poświęcona realizacji planów inwestycyjnych w porcie Świnoujście, który po rozbudowie stanie się największą w Polsce bazą rybacką dla połowów dalekomorskich.

Na naradzie podsumowano dotychczasowe postępy prac oraz przeanalizowano wytyczne planu 6-letniego i planu na rok 1950.

W roku bież. będą znacznie rozszerzone i przyśpieszone prace nad dostosowaniem urządzeń portu rybackiego w Świnoujściu do potrzeb połowów dalekomorskich oraz konserwacji i przetwórstwa ryb.

Obok urządzeń technicznych, chłodni, hali rybnej i innych budynków, powstaną w Świnoujściu nowoczesne ośrodki społeczne i kulturalne. Plan przewiduje również znaczne rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego.

Dla usprawnienia i planowego wykonania zamierzonych prac w Świnoujściu powołano specjalne Biuro Nadzoru Technicznego i Koordynacji.

Otwarcie wystawy „Życie i dzieło B. Smetany"

Staraniem Komitetu Słowiańskiego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej i Biura Współpracy z Zagranicą została zorganizowana w sali Domu Wojska Polskiego wystawa obrazująca życie i twórczość genialnego kompozytora czeskiego Bedrzycha Smetany.

Na uroczystość otwarcia wystawy, która odbyła się w dn. 20 bm. w salach Domu Wojska Polskiego przybyli m. in. minister kultury i sztuki Dybowski, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej, minister poczt i telegrafów Szymanowski. Obecni byli również przedstawiciele Ambasady Czechosłowackiej z min. pełnomocnym R. Slanskym na czele.

Minister Slansky kreśląc sylwetkę wielkiego kompozytora czeskiego, demokraty i bojownika o wolność zaznaczył, że zarówno Chopin jak i Smetana żyli i tworzyli dla swego narodu, obydwaj też podnieśli do najwyższych szczytów muzykę ludową swych narodów.

Otwarcia wystawy dokonał min. Dybowski.

Zapisy do Państw. Szkół Powszechnych dla Dorosłych

Inspektorat Szkolny m. st. Warszawy zawiadamia, że zapisy nowych słuchaczy do Państw. Szkół Powszechnych dla Dorosłych w Warszawie już się rozpoczęły i trwać będą do końca stycznia br.

Nowozorganizowane semestry rozpoczną naukę 1 lutego. Ustrój semestralny umożliwia ukończenie dwóch semestrów (klas) w ciągu jednego roku. Zajęcia w szkołach odbywają się wieczorem.

Zapisy przyjmuje się co dzień w godz. 18—20 w lokalach Państw. Szkół Powszechnych dla Dorosłych przy ul. Raszyńskiej 22, Młynarskiej 2, Zuga 16 i Hożej 13.

Pociąg turystyczny „Orbis-u" na Mistrzostwa Narciarskie Polski

Dla umożliwienia szerokim rzeszom pracowniczym wzięcia udziału w imprezach organizowanych w ramach XXV Mistrzostw Narciarskich Polski w Zakopanem, PBP „Orbis" organizuje specjalny pociąg turystyczny.

Odjazd z Warszawy nastąpi w dniu 27 stycznia, a powrót z Zakopanego w dniu 29 stycznia.

W czasie pobytu w Zakopanem uczestnicy będą mogli skorzystać z wielu imprez, jakie zakopiański Oddział „Orbisu" organizuje dla uczestników zjazdu na Mistrzostwa Narciarskie Polski. Organizowane będą wycieczki do Morskiego Oka, na Kasprowy Wierch, oraz na Gubałówkę i do Doliny Kościeliskiej.

Uczestnicy będą mieli zapewnione miejsca w czasie zawodów na trybunach wielkiej skoczni na Krokwi w dniu 29 stycznia. Będą oni mieli również możność obserwowania Slalomu Gigantu w pierwszym dniu zawodów o Mistrzostwa Polski w Narciarstwie, w których biorą udział liczne drużyny zagraniczne.

Pociąg turystyczny będzie w swym składzie posiadał wagony sypialne, z których uczestnicy wycieczki będą mogli korzystać w czasie postoju w Zakopanem.

Bliższych informacji udzielają placówki „Orbisu".

Ilość miejsc ściśle ograniczona. Zgłoszenia grup pracowniczych oraz zorganizowanych zespołów należy kierować niezwłocznie do Działu Turystyki „Orbisu" (Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 45, tel. 879-22).

Warszawa dba o Cmentarz Żołnierzy Radzieckich

Zarząd Miejski rozpoczął przesadzanie na Cmentarz Żołnierzy Radzieckich około 300 trzydziestoletnich lip, klonów, dębów i modrzewi z Zakładu Hodowli Roślin przy ul. Chodkiewicza.

Drzewa te wyrywane są przy pomocy 16-tonowych traktorów. Zamarznięta bryła ziemi doskonale trzyma się korzeni, co umożliwia transport oraz aklimatyzację roślin.

RADIO

NIEDZIELA — 22 STYCZNIA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.20, na jutro 23.55; Sygnał czasu 12.00. Wiadomości 8.00 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 11.35.

8.25 Muzyka rozrywkowa; 8.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 9.00 Muzyka; 9.50 Pogadanka; 10.00 Muzyka; 10.40 Głos mają kobiety; 11.00 Muzyka rozrywkowa 12.15 Poranek symfoniczny; 13.00 Elementarz Warszawski; 13.15 d.c. Poranku Symfonicznego; 13.45 „Z życia ZSRR"; 14.00 Przerwa; 16.20 Lekka muzyka dwu fortepianowa; 16.40 Reportaż naukowy; 17.00 „Wesele Figara"; 17.37 Recenzja; 17.47 d.c. opery „Wesele Figara"; 18.27 Montaż literacki; 18.47 d.c. opery; 19.47 Muzyka rozrywkowa; 20.40 Wieczorna serenada; 21.00 Teatr Eterek; 21.30 Recital skrzypcowy; 22.05 Muzyka popularna; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka taneczna; 23.10 Koncert z płyt; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 6.55, na jutro 23.10; Sygnał czasu 6.53; Wiadomości 8.00, 12.00, 16.00 20.00, 23.00.

6.56 Początek audycji; 7.00 Dla wsi; 7.15 Muzyka; 8.20 Muzyka; 8.55 SKRK; 9.00 Koncert organowy; 9.30 Muzyka poważna; 10.00 Skrzynka ogólna; 10.15 Przerwa; 10.20 Muzyka rozrywkowa; 11.00 Audycja literacka; 11.10 Dziennik Warszawski; 11.30 Muzyka rozrywkowa; 11.52 Przerwa; 12.15 Koncert rozrywkowy; 13.00 Gawęda przyrodnicza; 13.15 Niedziela na wsi; 14.00 „U naszych twórców" 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14.40 „Eugeniusz Oniegin"; 15.00 Kwadrans piosenek; 15.15 Muzyka lekka; 16.20 Nasze chóry śpiewają; 16.50 Pogadanka; 17.00 W rocznicę wyzwolenia Bydgoszczy; 17.20 Koncert rozrywkowy; 18.00 Słuchowisko; 19.00 Kwartet G-dur J. Haydna; 19.30 Węgry przemawiają; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 21.00 Muzyka rozrywkowa; 21.35 Muzyka; 21.50 Muzyka; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

PONIEDZIAŁEK — 23 STYCZNIA

Program I — na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.55, Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 12.04; 16.00, 20.00; 23.00; Wszechnica 9.15, 21.10.

8.40 Muzyka; 8.55 Dla klas VI—IX, 9.35 Duety instrumentalne; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas III—V; 11.15 „O Adamie Mickiewiczu" — powieść Pruszyńskiego; 11.35 Utwory fortepianowe. 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swojską nutę! 13.25 Przerwa. 16.20 Kompozytor Tygodnia — Bedrzych Smetana; 17.00 Felieton; 17.15 Utwory kompozytorów radzieckich; 17.45 Pogadanka; 17.55 Dla wychowawczyń przedszkoli; 18.00 W rytmie tanecznym; 18.20 „Parchomienko" — fragment powieści Iwanowa. W środę 25 bm. o godz. 18.20 pierwszy odcinek zradiofonizowanej powieści M. Ruth-Buczkowskiego „Pierwsze dni"; 18.40 Jan Sebastian Bach — Sonata; 19.00 Pogadanka; 19.10 Zapowiedź słuchowiska; 19.15 Koncert pod dyr. Rachonia; 21.30 — 23.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Rowickiego; 23.10 Mozaika muzyczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II — na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00 6.45, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 8.15, 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 — 7.10 Gimnastyka; 6.15 Muzyka polska i radziecka; 7.20 Muzyka popularna; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka rozrywkowa; 14.00 ZNP; 14.15 Koncert muzyki skandynawskiej; 14.55 Utwory Mendelsohna; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Wiązanka walców; 16.20 Dziennik warszawski; 16.30 Życie kulturalne Chin Ludowych; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Muzyka ludowa p. d. Rezlera; 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 „Tosca" — opera Pucciniego; 21.55 „Odrodzenie"; 22.00 „Sztandar" — powieść Karosławowa; 22.00 Pieśni masowe; 23.15 Muzyka kameralna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Nakład R. S. W. „Prasa".

Redakcja:

Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28, Dział krajowy 8-51-04, Redaktor Nocny 7-01-21, Redaktor Techniczny 8-57-62, Dział depesz 7-01-22.

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr 1-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-23-84, Kolportaż, tel. 8-71-80, Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-60-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

B-79298

Julian Galaj

W rodzinie Lebiodów

12)

— Za lichy urodzaj, żeby sobie na coś pozwalać — mruczał ktoś pod oknem.

— I nie każdy mo takie gospodarki jak Sałek z Wronkiem, a tak samo Leśniewski i Niecułka — rozległ się drugi głos, dziwnie jakoś skamlący.

Stacho stał na środku izby, cały w sobie wzburzony. Tylko silna wola nie pozwalała mu okazać tego chłopom. Słowa Leśniewskiego były dlań policzkiem. Wzburzyły go one do głębi. Podszedł do pieca, oparł się o niego i słuchał, milcząc. Lecz obecni poznali jego wzburzenie. Leśniewski zdawał się tracić odwagę i nie napomykał już ani słowa o Stachu. Wraz też odechciało się nagle dyskusji i innym. Pomału zaczęli opuszczać chałupę Niedręgi. Tylko stary Łoza chrapał na ławie, jak u siebie w domu. Niedręgowa szarpnęła go ze złością za kożuch i stary obudził się. Zamrugał oczami i otulając się nerwowo w kożuch wyszedł śpiesznie za innymi.

— Nareszcie poszły — westchnęła z ulgą żona Niedręgi.

Nazajutrz z rana Lebiodowa wyszła jak zwykle na podwórko, by obejrzeć świnie, wypuścić kury z kurnika i wydoić krowy. To były jej codzienne czynności, tak uregulowane zwyczajem i wymogami gospodarczymi, jak wyregulowany bywa doskonały chronometr ręką zegarmistrza. Spełniała te czynności w panieństwie, u ojca, spełniała i potem po zamążpójściu. Czasem zmieniała kolejność wykonywanych czynności. Gdy świnie były chore, lub zbliżała się pora sprzedaży — im dawała pierwszeństwo. Gdy nadchodził czas niesienia jaj przez kury — te najpierw odwiedzała. Ogarniała je wzrokiem pełnym tkliwości, potem otwierała szeroko drzwi. Kury i kogut trzepotały gwałtownie skrzydłami i zeskakiwały z drągów wprost na środek podwórka. Gdy stała tam gnojówka, fruwały dalej, lądując na suchej ziemi. Wtedy dopiero Lebiodowa szła do obory. Lecz były dni, kiedy szła bezpośrednio do obory, mijając świnie i kury. Było to oznaką, że spodziewała się powiększenia inwentarskiego przychówka — bowiem jedna lub druga krowa miały się cielić.

W dniu, o którym mowa, Lebiodowa wyszła jak zwykle na podwórko i pierwsze spojrzenie skierowała w niebo. Jaka pogoda? Lecz uwagę jej zaprzątnęło nagle co innego. Oto na podwórku stał wytoczony ze stodoły wóz, a przy nim uwijał się Stacho. Wyrąbywał oskardem zmarzniętą ziemię i walił ją szpadlem między deski. Już prawie cała powierzchnia podwórka tam, gdzie zwykle mieściła się gnojówka, była wyrąbana. Stacho w koszuli, mimo zimna pracował tak zapamiętale, że nie zauważył stojącej na progu, pełnej zdumienia matki.

Ta stała i patrzała, wreszcie zbliżyła się do syna.

— Stachu! Co ty robisz?

Chłopak wyprostował się i zgarnął ręką włosy ze spoconego czoła. Spojrzał na matkę.

— Podwórko porządkuję!

— Skąd tak nagle? — pytała Lebiodowa, nie tając zdziwienia.

— Skąd? Już dawno chciałem to zrobić. Leśniewski mi wczoraj przygadał paskudnie u Niedręgi. Zacząłem czytać w gazecie o współzawodnictwie pracy, on powiada, że niech najpierw te, co się wyrywają ze współzawodnictwami zrobią porządek u siebie. I powiedział o tej gnojówce i budynkach. A mnie jakby kto w pysk dał. Miał rację, co tu gadać — miał rację.

— A ojcu mówiłeś to?

— Tak, żeby mię sklął. Zaczym ojciec wstanie ja już wszystko wywiozę do tego dołu za stodołą.

— No, no — pokręciła głową Lebiodowa.

Stacho znów schylił się i zaczął walić bryły ziemi na wóz. Zmarznięte z wierzchu, uciekały od wewnątrz gnojem, który rozmazywał się po deskach i ściekał na ziemię. Napełniwszy wóz, Stacho poszedł do stajni. Po chwili wyprowadził stamtąd gniadego i zaprzągł do wozu. Lebiodowa milczała. Nie mówiąc słowa, bez wielkiego zapału udała się do swej pracy. Stacho wziął lejce i podparłszy potężnie wóz pomógł ruszyć gniademu. Za stodołą znajdował się dół po schronie, wykopanym jeszcze we wrześniu 1939 r. Stacho postanowił dół ten wyrównać. Zajechał nieco z boku i stanął wozem tuż koło dołu. Wyciągnął z trudem deskę z tej strony i ziemia zaczęła lecieć w pożądanym kierunku. Stacho zsunął resztę ziemi szpadlem i założył potem deskę na swoje miejsce. Wrócił na podwórko, żeby znowu naładować wóz. Obrócił już kilka razy, gdy w pewnym momencie zobaczył podchodzącego doń sąsiada Jarnotę. Jarnota, duży i tęgawy chłop, chodził tak, jakby jakaś tajemnicza siła przycisnęła go za kark i skrzywiła mu plecy w kabłąk. Suchą, czarną twarz pooraną miał zmarszczkami. Wśród nich czaiły się małe, rozbiegane oczka i tkwił duży nos, czerwony teraz od zimna jak dojrzała śliwa. Podszedł do Stacha i rzucił zdumionym głosem te mniej więcej słowa, co i Lebiodowa:

— Co ty robisz, Stachu?

— Dół zawalam — mruknął Stacho niezbyt zachęcająco. Zmęczony był i przejęty swoją robotą. Współzawodnictwo — niech będzie współzawodnictwo! Zaczął o nim czytać, poruszył pierwszy tę sprawę — pokaże całej wsi, że słowa u niego idą w parze z czynem. Sałek ma lepsze budynki, lepszy porządek inwentarski, ale on — Stacho Lebioda, zrobi to co będzie mógł na dwunastu ojcowych morgach. Uporządkuje wszystko i ponaprawia budynki. Nawet wbrew woli ojca.

Jarnota spojrzał krytycznym okiem na skutki Stachowej roboty i splunął przez zęby wprost na wywieziona z podwórka ziemię.

(d. c. n.)

Album obrazujący życie Lenina

Nakładem Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" ukazał się album, obrazujący życie i działalność wielkiego wodza i nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej, twórcy Państwa Radzieckiego.

Album zawiera na 100 stronicach 81 plansz i zdjęć dokumentalnych oraz chronologiczne zestawienie ważniejszych dat z życia i działalności Włodzimierza Lenina.

Kronika oświatowa

103 PROC. PLANU WALKI Z ANALFABETYZMEM WYKONAŁO WOJ. OLSZTYŃSKIE

Plan walki z analfabetyzmem za rok ubiegły woj. olsztyńskie wykonało w 103 proc. Obecnie czynnych jest na terenie województwa 1.066 kursów i zespołów, na których pobiera naukę 30.943 analfabetów.

KURS DLA BIBLIOTEKARZY GMINNYCH WOJ. RZESZOWSKIEGO

Z inicjatywy Rzeszowskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego odbył się w Przemyślu podczas zimowych ferii szkolnych jedenastodniowy kurs dla bibliotekarzy gminnych woj. rzeszowskiego. W kursie tym wzięło udział 46 osób.

FILMY OŚWIATOWE W SZKOŁACH WOJ. WROCŁAWSKIEGO

Szkoły podstawowe i średnie okręgu wrocławskiego objęte zostały obecnie planową akcją rozpowszechniania filmów naukowych i oświatowych. Tematyka filmów wyświetlanych w czasie wykładów jest zsynchronizowana z materiałem przerabianym w szkole. Na Dolnym Śląsku czynne są obecnie 54 ekipy demonstratorów filmów oświatowo-naukowych, które objeżdżają kolejno wszystkie powiaty.

300 ŚWIETLIC WIEJSKICH NA TERENIE WARMII I MAZUR

W ciągu r. ub. Związek Samopomocy Chł. zorganizował we wsiach woj. olsztyńskiego 198 świetlic. Obecnie czynnych jest na terenie Warmii i Mazur 300 świetlic wiejskich, przy których istnieje 265 bibliotek, 98 zespołów samokształceniowych i 172 zespoły artystyczne. W okresie letnim ub. r. ZSCh prowadził 16 dziedzińców, w których przebywało 5 tys. dzieci wiejskich. W planie na r. b. przewiduje się m. in. organizację dalszych 220 świetlic i 442 dziecińców dla 15 tys. dzieci.

O nową akcję łączności

Karol Małcużyński

W grubym, kilkuset stronicowym tomie pt. „Sprawozdanie Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy 1945—1949" nie ma na ten temat ani słówka.

Pytamy w Centr. Radzie Zw. Zawodowych.

— Kontakty świetlic robotniczych z artystami? Tak, były. Plastycy współpracowali przy organizowaniu ogólnopolskiej wystawy amatorów - plastyków. A przy dekorowaniu świetlic? Nie, to za drogo kosztuje. Zresztą... akcja świetlicowa — to olbrzymia rzecz. I tyle tu jest do zrobienia. Brak lokali, brak właściwego urządzenia brak fachowców świetlicowych. Dekorowanie świetlic — to nie jest najważniejsza sprawa.

Czy byli w świetlicach literaci? Tak. Tu i ówdzie. Było parę wieczorów autorskich. Ale z tym ciężko idzie, literaci świetlic nie odwiedzają. „Nie czują potrzeby". Jeszcze czasem ten (tu pada nazwisko) czy tamten pójdzie, ale inni, nawet członkowie partii — nie, z tym ciężko idzie.

Pytamy w Radzie Zw. Zaw. Warszawy. Tu już jest więcej szczegółów.

Plastycy i ich cenniki

Gdy organizowano wystawę gazetek ściennych w październiku 1949, zwrócono się do Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Chodziło o dekorację sali, o układ wystawy. Plastycy pomogli, a jakże. Jeden z wykładowców naszkicował projekt i wraz ze studentami wyższych lat wykonał go. Przyszedł rachunek. W Radzie złapali się za głowę. Za sam projekt — nie licząc szczegółowych pozycji za wykonanie — 80.000 zł.! W odpowiedzi plastycy przedstawili cennik. Oficjalny cennik Zw. Pol. Art. Plastyków.

Kiedy indziej Rada chciała zamówić rzeźbę. Zwrócono się do Akademii Sztuk Pięknych. Przyszło 2-ch studentów z kosztorysem. 180.000 zł. jak obszył. By zrozumieć tę sumę, przedstawiciele RZZ prosili o podanie kosztów: materiału, podstawy, robocizny. Wyszło 46 tysięcy. Pozostaje więc 134 tysiące za pracę. Ile to wam zajmie czasu? Kilka dni, może tydzień. Podebatowali w Radzie, obliczyli swoje możliwości, sprawdzili fundusze. Rzeźba potrzebna. Możemy zapłacić 125.000, Nie możemy więcej. „E! — to nie wyjdzie nawet 10 tysięcy za jeden dzień, nie opłaci się".

Rada Zw. Zaw. Warszawy nie ma rzeźby.

A literaci... Były ładne pomysły współpracy z literatami. W zeszłym roku, na prośbę warszawskiej RZZ Zarząd Główny Zw. Zaw. Literatów wytypował ok. 50-ciu pisarzy, z których każdy miał nawiązać współpracę z jedną świetlicą robotniczą. Każdy z nich miał przynajmniej raz na miesiąc być w „swojej" świetlicy, porozmawiać z robotnikami, podyskutować, przeczytać swoje utwory, czasem doradzić, pomóc w pracy kółka literackiego, samokształceniowego czy dramatycznego. Miał jednym słowem nawiązać bliski, osobisty, ludzki kontakt, który nie tylko robotnikom, ale i literatom przyniósłby pożytek.

Początkowo obiecywano 100 literatów, wybrano 50-ciu. I jakie wyniki tej swoistej „akcji łączności"? Jako akcji — żadne. Paru literatów było na „swoich" świetlicach, kilku nawiązało trwalszy kontakt. Akcja — jako akcja masowa rozlazła się. Bliższych danych brak.

Girlandy albo serpentyny

W świetle fabryki im. gen. Świerczewskiego na Woli rozmawiamy z kierowniczką świetlicy.

— Nie, nasza świetlica nie ma „przydzielonego" literata. Nie, nigdy żaden z pisarzy u nas nie był.

Korzystamy z tego, że obecna kierowniczka świetlicy była jeszcze niedawno referentką kulturalno - oświatową w Zw. Zaw. Metalowców. Może coś wie o rezultatach w innych świetlicach? Nic konkretnego. Zdaje się, że w paru fabrykach literaci przychodzą do świetlic. Gdzie? Jacy? Po chwili namysłu padają dwa znane nazwiska.

Sala świetlicy fabrycznej jest wysoka, duża — cały teatr na — lekko licząc — 400 osób. Wnętrze... w ogóle nie jest udekorowane, chociaż akurat odbywa się wieczór, na którym występuje szereg warszawskich zespołów świetlicowych.

Na ścianach wiszą wcale udane rysunki — portrety Marksa, Lenina, Stalina, przywódców polskiego ruchu robotniczego. Kto to rysował? Jeden z pracowników fabryki, zamiłowany, zdolny amator. Wzdłuż jednej ze ścian bardzo dobre kopie (nie reprodukcje, ale ręcznie malowane kopie) niewielkich obrazków Stryjeńskiej. Kto je robił? Ten sam. Kto robi dekoracje dla zespołu teatralnego? Znowu ten sam wspólnie z innym, równie zamiłowanym amatorem.

Mówią nam o tym ze słusznym odcieniem dumy. Z taką samą dumą odpowiadają nam w zespole dramatycznym budowlanych Muranowa o „własnej roboty" dekoracjach. Bez niczyjej pomocy.

Ich muranowska świetlica, duża sala przerobiona z magazynu, tak jak nawet „luksusowa", prawdziwie teatralna świetlica Wedla — albo nie jest dekorowana, albo jedynymi dekoracjami są schematycznie, szablonowo porozwieszane kawałki czerwonego papieru i hasła. Bywa, że się komuś podobają girlandy z bibułki, ktoś inny powiesi serpentyny. Taka jest dekoracja większości świetlic.

Artyści mogą wiele nauczyć się od robotników

Świetlice, akcja świetlicowa — to jest rewolucja kulturalna. Rewolucja, o której ciągle jeszcze za mało mówimy. Trzeba pójść na parę świetlic, trzeba przyjrzeć się pracy zespołów dramatycznych, chórów, kursów dla analfabetów, kursów Wszechnicy Radiowej, by zobaczyć jakie wielkie rzeczy się dzieją. Trzeba zobaczyć ten zapał, z jakim ludzie ciężkiej pracy, po całym dniu roboty zabierają się do studiowania roli, do uczenia się piosenki do nauki. Mało który widział dobry teatr. Co tam teatr? Niektórym z czytaniem idzie kiepsko. W zespole Muranowa, który wystawił „Matkę" Gorkiego był szereg analfabetów. Kompletnych analfabetów. Uczyli się ról z pamięci — inni im głośno czytali.

Kilku z nich, właśnie poprzez kółko dramatyczne, trafiło na kursy dla analfabetów. To właśnie trudności przy opracowaniu roli, skłoniły ich do nauki. Już ten drobny fakt — czyż to nie jest cała, bardzo szczególna historia przełomu człowieka?

Sześćdziesięcioparoletni reemigrant z Mandżurii nie umiał po polsku. Zapomniał — dzieckiem wyjechał z Polski. Uczył się polskiego na polskim przekładzie „Matki" Gorkiego. Nauczył się po polsku i nauczył się roli. Warto zobaczyć, jaki jest świetny w swojej charakterystycznej rólce, ze swoim charakterystycznym śpiewnym akcentem.

Świetlica, akcja świetlicowa — to rewolucja kulturalna. Jest w Polsce 8.500 świetlic przy fabrykach i PGR-ach. 132.000 osób objęła akcja oświatowa. Dwa i pół miliona widzów przewinęło się w ciągu roku przez świetlice, oglądając zespoły teatralne, słuchając chórów. Sam festiwal sztuk radzieckich objął 1.200 zespołów dramatycznych. 7.610 bibliotek liczy 2 miliony tomów. W planie na rok 1950 świetlice stawiają sobie zadanie zdobyć pół miliona nowych czytelników. 250.000 osób bierze udział w pracach kół artystycznych: dramatycznych, muzycznych, plastycznych.

I w tym całym ogromie prac, trudów i sukcesów — jeden „martwy klawisz", głuchy klawisz — współpraca ze Związkami Artystycznymi.

A przecież jasne jest, że obie strony „tracą" na tym.

Nasi artyści, nasi literaci nie tylko pomogą robotnikom, w zetknięciu z robotnikami nie tylko oni będą uczyć i kierować, podnosić poziom kulturalny i artystyczny. Oni się także od robotników wiele mogą i powinni nauczyć. Nie mówiąc już o tak koniecznym, niezbędnym nawiązaniu łączności z nowym odbiorcą, z setkami tysięcy i milionami nowych czytelników książek, widzów teatralnych, słuchaczy koncertów.

Układanie kabli przy użyciu siły strumienia wody

Niedawno w jednym z miast ZSRR trzeba było przeciągnąć kabel pod centralną ulicą. Zazwyczaj powodowało to wiele kłopotów: wstrzymywano ruch uliczny, przebijano nawierzchnię ulicy, kopano rowy.

Ale tym razem wszystko odbyło się inaczej. Kabel przecięto pod ulicą bez rowów. Ulicą jak zawsze jeździły samochody, rowery, chodzili ludzie. A pod ziemią szybko posuwała się naprzód rura metalowa dla kabla. Posuwała się ona w ziemi przy pomocy strumienia wody — swego rodzaju świdra wodnego.

Tę metodę układania rur bez kopania rowów zaproponował inżynier radziecki W. Chłudiejew.

W niewielkim wykopie na drewnianych walcach leży jedno ogniwo rury. Ma ono na przedzie stożkowatą skuwkę z wąskim otworem, z tyłu przyłączono do niej wąż gumowy od wodociągu. W wykopie znajduje się dźwig ręczny, z liną przymocowaną do końca rury.

Inżynier Chłudiejew daje komendę. Została puszczona woda. Po przepłynięciu przez rury wyrywa się ona ze skuwki, jak świder wierci ziemię — rozpuszcza ją. Wprawia się w ruch dźwig i rura szybko wgłębia się w ziemię. Szybkość jej ruchu według obliczeń Chłudiejewa powinna wynosić 1 — 6 metrów na minutę. Tymczasem tutaj pierwsze ogniwo rury długości 10 metrów — weszło w ziemię jeszcze szybciej, w ciągu niecałej półtorej minuty. Wynik ten osiągnięty został przy posługiwaniu się dźwigiem ręcznym, jeżeli zaś zastosuje się mechaniczny, to szybkość wbijania jeszcze wzrośnie.

Różne instytucje budowlane zainteresowały się pracami inżyniera Chłudiejewa i czynią kroki celem praktycznego zastosowania jego metody. Obecnie przeprowadza się w Moskwie próby układania rur metodą inż. Chłudiejewa. Ażeby zapoznać się z nią, przybyli fachowcy z Leningradu, Jarosławia, Woroneża, Nowosybirska.

Dla listonosza nie ma złej drogi

W górskich miejscowościach listonosz musi przebyć ciężką drogę, by dotrzeć do domów wypoczynkowych i doręczyć pocztę wczasowiczom

Fot. A. Nowosielski

Z estrady

Recital Fryderyka Portnoja

Już sam układ programu recitalu Fryderyka Portnoja, pianisty przybyłego na koncerty do Polski z Państwa Izrael, dobrze świadczy o smaku artysty. Szereg utworów doskonałych twórców został ułożony w tradycyjny, recitalowy sposób: od Bacha do kompozytorów współczesnych. To, że koncerty solowe odbywają się w Warszawie ostatnio rzadko, a także zainteresowanie osobą pianisty, który przed wojną uzyskał zaszczytne miejsce na III-cim konkursie chopinowskim, a obecnie jest uważany za jednego z lepszych wirtuozów na Bliskim Wschodzie — sprawiły, że Portnoj grał przy wypełnionej sali.

F. Portnoj rozporządza doskonałą techniką. Najtrudniejsze pasaże, serie akordów, trylle — wykonuje bez żadnego wysiłku. Oktawy bierze z rozmachem i brawurą. Repertuar uderzeń — bogaty. Przy tym pianista zwraca zawsze dużą uwagę na treściową stronę każdego utworu. Nie traktuje go nigdy jak igraszki technicznej, lecz chce zawsze dać prawdziwą muzykę.

Ale zauważyliśmy w wykonaniu artysty i duże braki. Rozpatrzymy je, omawiając kolejno wykonane na recitalu utwory.

Partita B-dur Jana Sebastiana Bacha była wykonana dobrze. Przede wszystkim dlatego, że jej żelazna konstrukcja nie pozwalała pianiście na żadne dowolności rytmiczne, trzymała w karbach jego chwilami zbyt rozbujały temperament artystyczny. I dlatego także, że Bach odpowiada indywidualności Portnoja. Znacznie gorzej wypadli romantycy.

W niezwykle rzadko u nas grywanej Fantazji C-dur Schumanna, jednym z najwspanialszych dzieł tego mistrza muzyki romantycznej, zabrakło właśnie polotu. Nie rozmachu, a polotu. Artysta grał Fantazję z jakąś pasją, z dużym napięciem wewnętrznym. Ale, mimo wszystko, to nie był prawdziwy Schumann. Z jego gwałtownymi porywami, z chwilami melancholijnej zadumy, z liryką poezji.

O ile Nokturn H-dur Chopina był odegrany poprawnie, to Polonez As-dur był wykonany według koncepcji, z którą trudno się zgodzić. Przesadne rubato zamazywały misterny rysunek rytmiczny dzieła. Nadmierne przyśpieszanie sprawiało, że niezwykle wyrazisty i tak dobrze nam znany „krok polonezowy" zanikał chwilami całkowicie.

Druga część wielkiego i trudnego programu wykazała, że F. Portnoj czuje się najlepiej w sferze muzyki współczesnej.

Z dwóch wykonanych miniatur Ben - Chaima, kompozytora izraelskiego średniej generacji, trudno wyciągać jakieś wnioski. Kołysanka ma dużo uroku, szczerego liryzmu, przy wyraźnie zarysowanej melodyce Wschodu.

Wdzięczną Sonatinę op. 13 Dymitra Kabalewskiego grał u nas Kędra. Portnoj ujął ją inaczej. Rzecz wypadła bardzo interesująco. Wykonanie Toccaty Chaczaturiana mogła zadowolić najwybredniejszego słuchacza.

I wreszcie — „Obrazki z wystawy" Mussorgskiego. Był to u Portnoja najlepszy fragment recitalu. Forma swobodnej impresji nie krępowała artysty. Bogactwo palety dźwiękowej, zawarte w kompozycji Mussorgskiego, zostało przez Portnoja oddane wyraziście. Zmienność nastrojów, ostre akcenty dynamiczne — wszystko to znalazło w nim doskonałego wykonawcę.

ZASTĘPCA

Film

Człowiek naszych dni

„List górnika". Scenariusz: M. Niewiarowski i J. Vogel, reżyseria: Józef Vogel, zdjęcia: Władysław Forbert. Produkcja: Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie.

Jak sprecyzować granicę między filmem dokumentalnym a fabularnym w epoce, kiedy stawiamy słuszny postulat filmu wiernie odzwierciedlającego życie, prawdziwego i realistycznego, filmu fabularnego jako dokumentu epoki?

„List górnika" został zrealizowany przez Polską Wytwórnię Filmów Dokumentalnych. Stoi on jednak nie tylko na pograniczu filmu fabularnego, ale jest w pewnym sensie średniometrażowym filmem fabularnym, w którym atelier filmowe i dekoracje zastąpiła autentyczna sceneria kopalni węgla, aktorów — ludzie codziennie w tej kopalni pracujący, a wątek dramatyczny — żywy i realny, aktualny konflikt: walka o zwiększenie wydajności, współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo.

Scenariusz, opierając się na faktach, wziętych prosto z życia, oprawił je w literacką formę, wmontował w literacką koncepcję, w której górnik w liście do kolegi opisuje swoje życie i pracę. Scenariusz wysunął więc na pierwszy plan człowieka i procesy, zachodzące w jego świadomości, podkreślił przy tym rolę organizacji partyjnej i związkowej, które podają robotnikom pomocną dłoń.

Reżyser, reinscenizując na podstawie dokumentów, sprawozdań z narad produkcyjnych, przebieg walki o produkcję, wydobył na pierwszy plan dramatu bohatera. Podkreślił tym samym rolę jednostki w procesie produkcyjnym, ukazał pasję twórczą robotnika, kiedy na nowatorskiej drodze zwalczać musi zaskorupiałe przesądy, rutyniarstwo i tępą biurokrację. Jednostka ta jest przy tym jednostką typową. Takich ludzi, jak racjonalizator Pawlak w „Liście górnika" (nazwisko zmyślone) — są w Polsce tysiące. Budują oni socjalizm.

Kim są aktorzy tego filmu dokumentalnego, który przerósłszy może nawet intencje realizatorów, stał się pasjonującym i urzekającym prawdziwością atmosfery filmem fabularnym? Są nimi górnicy kopalń śląskich. Grają siebie, pokazują swoje życie i pracę, kłopoty i radości. Prosto, naturalnie i bardzo prawdziwie. Tę prawdziwość filmu podkreśla strona operatorska, która bez zbędnych poszukiwań formalnych, prosto i bezpośrednio ujęła treść życia i filmu w klatki taśmy filmowej.

„List górnika" jest na drodze poszukiwań pozytywnego bohatera filmowego poważnym krokiem naprzód w naszej kinematografii. Powinni zainteresować się nim bliżej literaci, scenariopisarze i realizatorzy pełnometrażowych filmów fabularnych.

Ten fabularny dokument to już bowiem nie kanwa, na której można snuć literackie nici współczesnych wątków fabularnych — jak mówiło się dotychczas o naszej produkcji dokumentalnej. To już bardzo prawidłowy scenariusz, dobrze zrealizowany przez reżysera i operatora.

IRENA MERZ

Tydzień na arenie świata

J. Starec

Nie tak dawno temu sprawy dotyczące Azji, były załatwiane między jednym a drugim piętrem ministerstwa kolonii w metropolii, ewentualnie między jedną a drugą stolicą państw zachodnich. Były takie czasy, ale minęły. Nawiązanie stosunków między Ludowymi Chinami a Demokratyczną Republiką Vietnamu, stanowi pod tym względem ważny, niepozbawiony symboliki kamień graniczny na historycznym etapie przemian, zachodzących na Dalekim Wschodzie. Zwarły swe dłonie dwa, do niedawna uginające się pod jarzmem kolonizatorów narody azjatyckie, które w ciężkich ofiarnych zmaganiach zdobywają wolność, niepodległość i demokrację.

Galwanizowanie nieboszczyka

Co do aktualno-politycznego znaczenia tego faktu, przypomnijmy słowa pekińskiego „Dziennika Ludu":

„Zarówno Chińska Republika Ludowa jak i Demokratyczna Republika Vietnamu należą do światowego obozu pokoju, walczącego zwycięsko przeciwko imperialistycznym siłom reakcyjnym. Rozwijająca się z każdym dniem przyjaźń między obu krajami będzie doniosłym przyczynkiem do dzieła światowego pokoju i demokracji".

Taka jest wymowa faktów. Nic dziwnego, że kolonizatorom trudno jest wszystko to strawić. Dowodem — ostatnia farsa, urządzona przez nich na Radzie Bezpieczeństwa wokół przedstawiciela strupieszałego Kuomintangu. Kuomintango - wiec Cziang, którego tak kurczowo trzymają się imperialiści, to przecież tylko jeden z zabytków muzealnych niedoszłego imperium amerykańskiego w Chinach. Rozumiemy sentyment Amerykanów do tego rodzaju rupieci, z którymi wiąże się rzewne wspomnienie. Nie zmienia to faktu, że przyszłość należy do tej siły, której symbolem w Azji jest Chińska Republika Ludowa.

Londyńska mgła

Przy czytaniu programów wyborczych labourzystów, konserwatystów i liberałów, bezwiednie narzuca się porównanie z przysłowiową mgłą londyńską. Roi się tam od frazesów i mętnych przyrzeczeń wszystkiego dla wszystkich, przyrzeczeń, których — jak to pokazało doświadczenie — autorzy nie mają zamiaru realizować. Nie wchodząc w gąszcz angielskich zagadnień wyborczych, warto zacytować komentarz radia londyńskiego z dnia 14 bm., który częściowo wyjaśnia przyczyny mętactwa w programach wyborczych:

„Polityka zagraniczna oraz polityka oświatowa w znacznej mierze leżą poza zasięgiem sporów partyjnych między labourzystami a konserwatystami. Minister Bevin ma wprawdzie wielu krytyków, ale większość z nich rekrutuje się z jego własnej partii, a nie z prawicy".

Partia komunistyczna wysuwa jasny, realny program ocalenia kraju. Kampania wyborcza innych partii robi wrażenie współzawodnictwa obłudy i zakłamania. Po laury pierwszeństwa sięgnął Cripps, gdy winę za niepopularny w Anglii, olbrzymi budżet wojskowy, zwalił na... ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Cripps ma kwalifikacje nie byle jakie. Ten filar prawicowego socjaldemokratyzmu jest jednocześnie „ideologiem mistycyzmu religijnego". Jednym słowem — jezuita do potęgi.

„Grand Hotel" przeciwko Włochom

Podczas, gdy cały naród włoski ogarnięty jest wzburzeniem w związku z masakrą, którą urządziła policja Scelby w Modenie, na okazałym bankiecie w rzymskim „Grand Hotelu" panował idylliczny nastrój. Bawiły się tam „grube ryby" finansów włoskich, podejmowane przez premiera de Gasperi'ego. W czasie bankietu omawiano przychylnie sprawy związane z dalszą penetracją kapitału amerykańskiego do Włoch.

Penetracja amerykańska oznacza dalszą utratę suwerenności Włoch, dalsze zamykanie krajowych przedsiębiorstw przemysłowych, wzrost nędzy i bezrobocia. Kapitaliści włoscy chętnie się na to zgadzają w nadziei, że ingerencja amerykańska zabezpieczy ich przywileje przed własnym narodem. Odzywają się jednak głosy sceptyczne. Działacz chadecki Dossetti ostatnio oświadczył:

„Nie należy łudzić się co do znaczenia pomocy zagranicznej dla bezpieczeństwa Włoch (czytaj: „bezpieczeństwa kół rządzących Włoch"). *Przykład Chin, wspomaganych przez tyle lat przez zagranicę, dowodzi jasno, iż pomoc ta nie jest skuteczna".*

Międzynarodówka łapówkarzy

Prasa francuska zajmuje się obszernie aferą finansową, związaną z osobą byłego szefa sztabu generalnego — Reversa. Zamieszana jest w nią wystarczająca liczba „wysoko postawionych" osób, by wpływowe czynniki działały w kierunku zatuszowania tej sprawy. Mimo to, prasa codziennie ujawnia nowe szczegóły afery. Wymieniane są obok siebie nazwiska faszystowskiego quislinga, Roberta Payera, i prawicowo-socjalistycznych ministrów, Ramadiera i Mocha. Wyłazi na jaw korupcja polityków, którzy od dwóch lat naciskają na kontynuowanie wojny w Vietnamie.

Do komisji parlamentarnej, która ma tę sprawę zbadać, nie dopuszczono komunistów. Pachnie widocznie zbyt dużą kompromitacją, a we własnym gronie zawsze łatwiej jakoś dać sobie radę...

W tym samym czasie ujawniły się nadużycia finansowe w Belgii, w które obok największych banków wmieszany jest sam premier Eyskens. W Stanach Zjednoczonych osiągnęła ostatnią fazę „afera lodówkowa" byłego adiutanta prezydenta — gen. Vaughama, przy czym stwierdzone zostało, że z łupów sprytnego generała korzystali m. in. różni ministrowie i pierwsza lady USA — pani Truman.

No cóż — prawdziwi obrońcy „zachodniej cywilizacji".

Pouczające zestawienie

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ ogłosiła sprawozdanie, w którym używając możliwie najbardziej oględnych słów, zmuszona jest przyznać, że w krajach zachodniej Europy produkcja przemysłowa w III kwartale ub. r. wykazywała

„tendencję do zwolnienia tempa rozwoju i spadła poniżej poziomu, jaki zanotowano w pierwszej połowie 1949 roku".

W dalszym ciągu Komisja stwierdza, że

„w większości krajów zachodniej Europy, liczba bezrobotnych była wyższa, niż w tym samym okresie poprzedniego roku".

W ostatnich dniach ogłoszono sprawozdanie z wykonania planów produkcyjnych w Związku Radzieckim i w Polsce.

Związek Radziecki w IV kwartale 1949 osiągnął poziom produkcji przemysłowej o 53 proc. wyższy od przedwojennego, co wynosi więcej, niż było zaplanowane na rok 1950. W Polsce produkcja przemysłowa w r. 1949 wzrosła o 23 procent w porównaniu z rokiem poprzednim, a produkcja przemysłu wielkiego i średniego — mimo zniszczeń wojennych — przekroczyła poziom przedwojenny o 75 proc.

To suche zestawienie raz jeszcze uprzytamnia zdecydowaną przewagę nowego świata socjalizmu i demokracji ludowej nad starym światem kapitalizmu. Stanowi ono jeszcze jedną, żywą ilustrację do słów tow. Malenkowa z przemówienia w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej:

„Ludzie radzieccy nie boją się pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Dlatego występują oni przeciw nowej wojnie, w obronie pokoju, choć są absolutnie pewni swej niepokonanej siły".

Rumunia w 100-lecie urodzin wielkiego poety Mihaila Eminescu

BUKARESZT. W sali „Ateneum Republiki" w Bukareszcie odbyło się uroczyste zebranie, poświęcone stuleciu urodzin wielkiego poety rumuńskiego, Mihaila Eminescu.

Na zebraniu obecni byli: premier dr Petru Groza, członkowie Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Pracujących — Anna Pauker, I. Kiszyniewski, Stefan Wojtek, G. Apostoł, minister oświaty — Popescu-Dorianu, poseł ZSRR w Rumuńskiej Republice Ludowej — S. I. Karawadze, członkowie delegacji pisarzy z ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier.

Referat o życiu i twórczości poety wygłosił członek Rumuńskiej Akademii — pisarz Mihail Sadovianu. Ponadto przemówienia wygłosili członkowie delegacji pisarzy ZSRR — poeci S. Szczipaczew i G. Leonidze, znana pisarka czechosłowacka, Maria Mejerowa i sekretarz Związku Pisarzy Węgierskiej Republiki Ludowej — poeta D. Polianow.